

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH

KURIER ATEŃSKI



Wywiad z Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej **Nie jestem w opozycji**

Pięć bomb jednej nocy

Serwis
Grecja



strona 5

Geremek broni Sikorskiego przed SLD

Serwis
Polska

strona 6

USA "Seksualna afera" Clinton coraz głośniejsza

Serwis
Świat

strona 9

MIŁOŚĆ WŁASNA ZAPISANA W KOMPUTERZE

Felieton

strona 23

Hokej 25 kandydatów na mecze z Kanadą

Sport

Rekord świata M. Klima

strona 26/27/28

... "powiem zupełnie szczerze: dziś nie wiem, nie zdecydowałem jeszcze, czy będę ubiegał się o drugą kadencję.

Myślę, że każdy, kto chciałby kandydować na to stanowisko powinien rok 1998 potraktować jako ważny, z punktu widzenia ustrojowego eksperymentu. Mamy nową konstytucję, trzeba zobaczyć jak to działa, tzn. czy w ramach tych uprawnień, jakie przyznaje ona prezydentowi może on odgrywać aktywną rolę współkreującą politykę. Moim zdaniem jest to możliwe, bo zgodnie z art. 10 Konstytucji, władzą wykonawczą w Polsce jest prezydent i rząd. Jeżeli to się potwierdzi w praktyce, to taką prezydenturą jestem zainteresowany. Natomiast gdyby okazało się, że ta rola jest bardziej tytułarna to... W tym roku kończę 44 lata, to nie jest moment, w którym łatwo godzić się na taką rolę...." (strona 13, 14)



foto: Andrzej Sokulski

MISS POLSKI W GRECJI - DLACZEGO NIE?

Marek Wysocki - obecnie Generalny Dyrektor „Misslandu” nie bez kozery pojawił się w Atenach. Nie bez przyczyny interesował się wszystkimi atrakcyjnymi punktami widowiskowymi stolicy Grecji. W tym roku bowiem, wczesną jesienią zamierza tutaj - w mieście bogini Ateny - zorganizować koncert finałowy Miss Polski '98 oraz Miss Polski Nastolatek '98. Po zeszłorocznym, dość kontrowersyjnym pomysle organizacji wyborów najpiękniejszej Polki w Tunezji, w tym roku chciałby zacząć wszystko u źródła - w miejscu pierwszej w dziejach rywalizacji o tytuł najpiękniejszej - czyli od sporu Ateny, Hery i Artemidy.

strona 22,23

Rozmowa
K
u
r
i
e
r
a

Zanim staniesz na ślubnym kobiercu

Dzisiaj wiemy, że pobierać się należy z miłości. Panuje przekonanie, że takie uczucie jest wyjątkowe i powinno się bezwzględnie je rozpoznać. I tu leży pies pogrzebany. Bo gatunek homo sapiens ma to do siebie, że oszłomien miłosnych doznaje w okresie dojrzałości płciowej dość często. Czy to jest to uczucie? To jedyne właściwe? Jak rozpoznać tego wybranka/wybrankę, z którym chcemy się związać sakramentalnym związkiem? Czy to wtedy kiedy nie możemy spać i jeść, czy wtedy jej/jego kształty nachodzą naszą wyobraźnię i doprowadzają do szaleństwa w księżycowe noce? Cóż niewątpliwie jest to potrzebne, żeby było nam sympatyczniej, żeby życie miało kolor i sens, a my dzieci, ale to jeszcze nie wystarczy. Zakochanie, jak już udowodnili naukowcy, jest stanem chemicznym naszego organizmu (wpływającym zresztą bardzo korzystnie na nasz stan fizjologiczny), ale trwa jakiś czas, a potem samoczynnie mija. Kiedy mija, każdy kto redukuje sens miłości do poświeceń w dziedzinie zmysłów, dozna brutalnego rozczarowania. Wtedy powoli zaczynają nas denerwować wady wybranka/-ki, które wcześniej wydawały się takie "słodkie" i niewinne. (strona 16/17)

TRUDNA WYGRANA „OLIMPIAKOSU”



foto: Andrzej Sokulski

Olimpiakos Pireus - Stilon Gorzów 3:1

strona 28

Bezpłatnych informacji o procedurze legalizacji zasięgać można na terenie Aten m.in.:

- w Specjalnym Biurze Informacyjnym E.K.A. (Centrum Pracownicze Miasta Aten), które znajduje się na rogu ul. Ipirou 8 i ul. 3 Septemwriu (otwarte od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 20.00)

- w biurze informacyjnym związku "Solidarność Polaków Pracujących w Grecji" mieszczącym się przy ul. Politechniji 3A (boczna od ul. Patisijon), (od wtorku do piątku: godz. 19.00-22.00, sobota: 18.00-22.00, niedziela 10.00-22.00)

UWAGA: dnia 30 stycznia w piątek biuro nieczynne

- w lokalnych biurach Organizacji Zatrudnienia OAED (otwarte w godz. 8.00-13.00)

UWAGA !!!

W numerach 79/463, 83/467 "K.A." w wyjaśnieniu jak wypełnić kwestionariusz podania o Białą Kartę wkraść się błąd.

W punkcie 14: Gramatikies gnoxis w punktach, oznaczających posiadane wykształcenie, pomyłkowo napisaliśmy: A- wykształcenie podstawowe.

Tymczasem literka A - oznacza analfawitos, (czyli analfabeta) i odpowiednio Π - dla wykształcenia podstawowego, Δ - dla wykształcenia ponadpodstawowego i T - dla wykształcenia wyższego. Przepraszamy!

Zgłoszmy tych, którzy sami nie mogą się zarejestrować

Także wśród emigrantów są takie osoby, które nie mogą o własnych siłach wyjść na ulicę, do urzędu. O nich zupełnie zapomniano podczas ustalania procedury legalizacji. Dziś znaleźli się oni w dramatycznej sytuacji. Przebywają oni najczęściej w szpitalach, czy w domach, pod opieką przyjaciół czy rodziny. Nie mogą pracować, czasem od dłuższego już czasu. Jednak i oni, czy to z powodu konieczności rekonwalescencji czy też dlatego, że ich stan się znacznie poprawia - chcą pozostać w Grecji. Do biur OAED wszyscy powinni zgłaszać się osobiście. Nie można jednak wymagać tego od osób ciężko chorych, unieruchomionych po wypadku na dłuższy okres. Związek "Solidarność Polaków Pracujących w Grecji" pragnie poruszyć ten temat w rozmowach z greckimi władzami, zwrócić się z prośbą o rozwiązanie tego problemu.

Jesli znają państwo osoby, będące w takiej właśnie sytuacji, pomóżcie im zgłaszając do redakcji "K.A." ich dane, opisując w jakiej sytuacji się znajdują oraz gdzie przebywają.

Oby pod koniec okresu legalizacji nie okazało się, że ludzie będący w potrzebie zostali sami i nie udało im się uporządkować swojej sytuacji prawnej!

Zarząd związku "Solidarność Polaków Pracujących w Grecji"

ZAWIADOMIENIE

Związek zawodowy "Solidarność Polaków Pracujących w Grecji" poszukuje fizykoterapeutów, którzy mogliby udzielić pomocy Polakowi przebywającemu w szpitalu.

Prosimy o kontakt pod telefonami 82 33 468, 82 23931, 88 26812

INFORMACJA

AMBASADA RP w ATENACH - WYDZIAŁ KONSULARNY

Kierownik Wydziału Konsularnego Ambasady RP informuje, że z powodów technicznych, w dniu 6 lutego 1998 r. (piątek) Urząd nie będzie przyjmował interesantów. Tego dnia odbędą się tylko zaplanowane wcześniej śluby.

Kierownik Wydziału Konsularnego

Tomasz Lis

Radca Ambasady - Minister Pełnomocny

Adresy biur państwowych organizacji ubezpieczeniowych

I.K.A.

W kasie ubezpieczeniowej IKA ubezpieczają się osoby posiadające stałych pracodawców. Wniosek o wydanie książeczki ubezpieczeniowej IKA może złożyć pracodawca, lub osoba zatrudniona. W obu przypadkach oznaczać to będzie rozpoczęcie ubezpieczenia. Składki ubezpieczeniowe powinien płacić pracodawca, często jednak pracownik współuczestniczy w kosztach ubezpieczenia zgodnie z prywatną umową.

Biuro centralne:

ul. Agiu Konstantinu 8, 102 41 Ateny;

Kasy IKA:

Ag. Paraskievi - ul. Mesogion 493, tel. 639 1104
Agiu Jerotheu - ul. Thali 77w, tel. 575 1300
Agiu Anargyri - ul. Bibiza 18, tel. 263 1747
Agiu Stefanu - ul. Chelmu 20, tel. 621 6966
Aigaleo - ul. Kapodistriji 2, tel. 598 1570
Aleksandras - ul. Aleksandras 152, tel. 642 3661
Amarisiju - ul. Ralli 3, tel. 802 1117
Acharnon - ul. Dekelijas 34, tel. 246 3513
Wirona - ul. Neoleos 9-11, tel. 765 6974
Galatsiju - ul. Weiku 35, tel. 292 7024
Glifada - ul. Fedras 4, tel. 894 2693
Dafnis - Loef. Wuliagmenis 7 Ellis 1, tel. 971 5830
Zografu - ul. Papadiamantopoulou 80, tel. 779 7330
Iliupolis - ul. Marinu Adipa & Nawarinu1, tel. 993 0343
Kalitheas - ul. Dawaki & Sokratus, tel. 956 9120
Kerameiku - ul. Kiriadon 4, tel. 345 1562
Moschatu - ul. Thermopoulon 53, tel. 481 1817
Iliju - N. Liosja - ul. Acheas & Kalawriton, tel. 577 1845

T.E.W.E.

T.E.W.E. jest państwową kasą ubezpieczeniową, w której ubezpieczają się ludzie nie pracujący dla stałego pracodawcy, lecz wykonujący wolny zawód, żyjący z usług, lub prowadzący własną działalność gospodarczą. Aby zarejestrować się w T.E.W.E. trzeba będzie m.in. przedłożyć przetłumaczone notarialnie: paszport oraz odpis z aktu urodzenia, legalną umowę o wynajęcie lokalu firmy, bądź swojego mieszkania.

Biuro centralne T.E.W.E.

Ateny, ul. Satowriandu 18 & Jonios

Oddział dla Attyki:

Ul. Agiu Konstantinu 5, tel. 522 8850

Dziedziczka fortuny Onassis - nastolatka

Spadkobierczyni fortuny greckiego armatora Arystotelesa Onassisa - Athina Onassis-Roussel, dnia 22 stycznia skończyła 13 lat. W miarę upływu czasu pogłębia się konflikt pomiędzy jej ojcem Thierry'm Roussellem a czterema greckimi kuratorami, którzy sprawują pieczę nad 600 milionami dolarów, jakie otrzymała Athina w chwili osiągnięcia przez nią 18 roku życia. Jest to połowa sumy, na jaką szacuje się cały, pozostawiony przez Onassisa majątek. Drugą jego częścią zarządza Fundacja Onassis, zajmująca się przemysłem morskim oraz działalnością charytatywną.

Roussel, który stara się przejąć prawa czterech zarządców majątku, wyraża niezbyt pochlebne opinie na ich temat, nazywając ich „kliką hien”.

„Jesteśmy postrzegani jako nikczemnicy, ale właściwie jesteśmy ofiarami” - mówi Roussel, były dyrektor agencji modelek. Zaledwie trzy lata trwało jego małżeństwo z Christina Onassis. Z tego związku urodziła się właśnie Athina.

Greccy członkowie zarządu zostali zobowiązani przez matkę Athiny, Christinę, która umarła w 1988 roku, do zarządzania majątkiem pozostawionym córce. Piątą częścią funduszu obraca jej mąż - Thierry Roussel. Został on jednak oskarżony przez greckich partnerów o nieodpowiedzialność, trwonienie pieniędzy oraz ignorowanie zapisanych w testamentie zobowiązań, dotyczących wychowania Athiny w greckim duchu. „Roussel - lekkomyślny playboy, ma niekończący się apetyt na pieniądze” - mówi Stelios Papadimitriou, jeden z kuratorów.

Od początku swego małżeństwa z Christiną, Roussel otrzymał już 100 milionów dolarów, pochodzących z majątku Arystotelesa Onassisa. Obecnie pobiera on około 12 milionów dolarów rocznie. Połowę z tej sumy przeznaczają na wydatki związane z rodziną, resztę - na swoje osobiste wydatki.

Konflikt stał się głośny w ubiegłym roku, kiedy szwajcarska prokuratura rozpoczęła śledztwo w sprawie rzekomej próby porwania Athiny przez izraelskich terrorystów. Rousselowi zarzucono zorganizowanie całego zajścia w celu wyłudzenia kolejnych pieniędzy. Greccy zarządcy majątku potwierdzają, że jeśli Athina zostałaby porwana, wymagany okup zostałby opłacony nie przez jej ojca, lecz przez strzegącą dziewczynkę, brytyjską ochronę.

Dramatyczne dzieje rodziny Onassis od dziesiątek lat fascynują Greków i nie tylko. Całe pokolenia identyfikują się z nieszczęśliwą miłością, niespełnionymi uczuciami, a przede wszystkim wielkim bogactwem, które spowodowało wszystkie tragedie tego klanu.

Półgrecką Athina jest często określana, zwłaszcza przez greckie media, jako osoba odcięta od kultury i dziedzictwa kraju swej matki. Od dnia, kiedy Christina umarła, jej córka przebywała w Grecji w sumie 17 dni, spędzając większość z nich na prywatnej wyspie swego dziadka - Skorpis. W tamtejszej letniej rezydencji większość pokoi jest wciąż umeblowana w sposób, jaki pozostawiła po sobie ostatnia żona Arystotelesa - wdowa po prezydencie USA J.F. Kennedy'm - Jackie.

Obecnie wydaje się jednak, że zarządcy majątku Athiny posiadają przewagę nad Roussellem. Sąd w Szwajcarii odrzucił jego żądania, dotyczące odsunięcia greckich partnerów od sprawowania nadzoru nad pieniędzmi. Oburzony Roussel podzielił się swoimi spostrzeżeniami z mediami, tradycyjnie już pozwalając córce na wypowiedzenie tylko kilku słów. Wciąż cieszy się ona przywilejami bogactwa, spędzając wakacje zimowe na nartach w Alpach, a letnie - na Francuskiej Riwierze. Jej ulubionym zajęciem jest konna jazda. Podobnie jak większość dziewczynek w jej wieku, Athina jest zagorzałą faną zespołu „Spice Girl” oraz miłośniczką wszystkich nowości z hollywoodzkiej wytwórni filmowej. Zapytana o swojego dziadka-magnata, odpowiada: „On był bogaty. Ludzie go kochali. Ja jednak nie wiem o nim zbyt wiele”.

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH

**KURIER
ATEŃSKI**

WŁAŚCICIEL: KURIER EKDOTIKI LTD
WYDAWCA: Theodoros Benakis
DYREKTOR: Andrzej Jenczewska
REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria
Leonhard
REDAKCJA: Andrzej Sokolski, Katarzyna
Jadziasek, Aleksander Cudziło,
Agencja Biogem
ITALY CORRESPONDENT: Barbara Sober
(Warszawa)

ADRES KORESPONDENCYJNY:
Messaga 42, 115 24 Ateny
REDAKCJA: Tel. 63 50 1041
Fax: 60 25 000
e-mail: kurier@pronetnet.gr

ISSN 1107-0358

NIEZALEŻNY TYGODNIK
POLSKI WYDAWANY W ATENACH

**KURIER
ATEŃSKI**

ANΕΞΑΡΤΗΤΗ ΕΒΔΟΜΑΔΙΑΙΑ
ΠΟΛΥΓΛΩΣΣΗ ΕΠΙΧΕΙΡΗΣΙΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ

ΔΙΟΡΚΘΗΣΙΑ: ΚΟΥΡΠΕΡ ΕΚΔΟΤΙΚΗ Ε.Π.Ε.
ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μανώλης
ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Ανδρέας Γεννησιμακης
ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονάρδου
ΣΥΝΤΑΞΗ: Άννα Σοκολοπούλου, Κωνστίνα
Γουζιάνου, Αλεξάνδρα Τσιαντζούλη,
Αγνήτα Μπαρβιτσιάνη
ΑΝΤΑΠΟΚΡΙΣΕΙΣ: Μαρίγιοτα Σαϊντάρ
(Βαρσοβία)

Αντίστοιχη Διεύθυνση: Kurier Ateński, Messaga 42, Αθήνα 115 24
Τηλέφωνο: τηλ. 64.50.1041
Fax: 60.25.000
e-mail: kurier@pronetnet.gr

ISSN 1107-0358

Starcie Jana Pawła II z nieprzejeżdżanym Castro

Juz pierwsze spotkanie na Kubie Fidela Castro z papieżem Janem Pawłem II, w trakcie środowej uroczystości powitalnej na lotnisku w Hawanie 22.01., dowiodło, jak trudne będzie znalezienie wspólnej płaszczyzny dialogu między nieprzejeżdżanym przywódcą komunistycznym i zwierzchnikiem Kościoła katolickiego.

Fidel Castro, który w czwartek 22 stycznia (o północy czasu polskiego) przyjął oficjalnie Karola Wojtyłę w Pałacu Rewolucji, dał jasno do zrozumienia w przemówieniu powitalnym, że nie widzi powodu, żeby zmieniać dotychczasowy kurs. Powiedział: "Wolimy tysiąc razy śmierć od rezygnacji z naszych ideałów". W odpowiedzi Jan Paweł II wyraził życzenie, by Kuba stała się krajem "wolności, wzajemnego zaufania, sprawiedliwości społecznej i trwałego pokoju".

Naczelny wódz Kuby dał pośrednio do zrozumienia, że odpowiedzialność za trudności przeżywane przez wyspę ponoszą Stany Zjednoczone. Nawiązując do embarga gospodarczego USA określił je mianem aktu "ludobójstwa".

Castro wysunął również oskarżenia przeciwko całemu Światu Zachodniemu. Obarczył go odpowiedzialnością za "monstrualne zbrodnie", dokonane w okresie podboju i kolonizacji Ameryki, prowadzonej przez konkwistadorów wspieranych przez Kościół. Nie jest to nowa retoryka komunistycznego przywódcy, ale argumenty, według których za wszelkie zło w Ameryce Łacińskiej odpowiada Zachód, wciąż trafiają na podatny grunt na tym subkontynencie.

Jednak zwolenników zmian na Kubie mogły usatysfakcjonować słowa Karola Wojtyły, który powiedział: "Niech Kuba ze swoimi wspaniałymi możliwościami otworzy się na świat, a świat na Kubę". Według części obserwatorów, Ojciec Święty dał tym do zrozumienia, że gotów jest podjąć się mediacji, która mogłaby doprowadzić do zmian na wyspie i przełamania izolacji. Jednak papież, który w rozmowie z dziennikarzami w drodze do Hawany opowiedział się za złagodzeniem amerykańskich sankcji gospodarczych przeciwko Kubie, w wystąpieniu na lotnisku wstrzymał się od bezpośredniej krytyki amerykańskiego embarga.

W swoim pierwszym wystąpieniu na Kubie Jan Paweł II dużo uwagi poświęcił trudnej sytuacji kubańskiego Kościoła, który przez wiele lat działał w ciężkich warunkach i nie mógł należycie wypełniać swojej misji. Od Fidela Castro papież zażądał "większej przestrzeni" dla kubańskiego Kościoła.

Prawie 50 minut trwała rozmowa w cztery oczy, którą Jan Paweł II i kubański przywódca Fidel Castro przeprowadzili podczas wizyty złożonej w czwartek przez papieża w Pałacu Rewolucji w Hawanie. Od przybycia papieża do pałacu do wymiany darów i wspólnego zdjęcia obu delegacji, upłynęło niemal półtorej godziny.

Watykański sprawozdawca agencji EFE Angel Agea, który jako przedstawiciel grupy 80 dziennikarzy przybyłych na Kubę samolotem papieskim towarzyszył delegacji Stolicy Apostolskiej, określił atmosferę spotkania papieża z Fidelem Castro jako "serdeczną i odprężoną".

Podczas tradycyjnej wymiany darów papież podarował przywódcy rewolucji mozaikę, dużych rozmiarów wizerunek Chrystusa Wszchemogącego, a otrzymał od Castro oprawiony w skórę starodruk - jeden z 9 istniejących na świecie egzemplarzy wydanej w 1878 r. w Nowym Jorku biografii Ojca Feliksa Vareli - i ustanowiony w 1979 r. medal im. Vareli z osmioramienną gwiazdą, najwyższe kubańskie odznaczenie.

Fidel Castro podtrzymał ramieniem ciężką mozaikę oprawioną w grube ramy przedstawiającą Chrystusa Wszchemogącego, aby był dobrze widoczny dla kamer telewizyjnych - watykański Sekretarz Stanu kardynał Angelo Codano zażartował: pan bardzo ciężko pracuje... Na to Castro: „robię to z wielką przyjemnością. Tym, kto naprawdę ciężko pracował w Santa Clara, był dzisiaj papież.”

Jeden z najbliższych współpracowników papieża kardynał Roger Etchegaray zwrócił się w czasie wizyty w pałacu prezydenckim do znanego kubańskiego fotografa, Alberto Cordy z prośbą o ofiarowanie mu jednego z najbardziej cennych jego zdjęć, fotografii Ernesto Che Guevary, wykonanej w 1960 r. "Będzie to wielka watykańska pamiątka wizyty na Kubie" - powiedział papież, gdy wraz z Fidelem Castro ustawił się do wspólnego zdjęcia.

Na zakończenie wizyty wyszli razem przed główne wejście pałacu prezydenckiego, razem z towarzyszącymi im

osobistościami. Na ten moment przed pałacem oczekiwało kilkuset fotoreporterów i niezliczone ekipy telewizyjne.

"To tak oczekiwane spotkanie, które odbyło się w świetle reflektorów wszystkich telewizji świata, otwiera zupełnie nowy

ludzi czyli 20 procent ludności Kuby.

Pojednanie pozwoliłoby wielu Kubańczykom powrócić do ojczyzny. Dotyczy to przede wszystkim tych, którzy schronili się w Miami na Florydzie. Takiego pojednania i powrotu do ojczyzny od dawna chce kubański Kościół katolicki.

Papież odmówił ułożoną przez siebie modlitwę do Madonny z el Cobre, prosząc ją o wsparcie dzieła pojednania.

Nie czyniąc bezpośredniej aluzji do rewolucji kubańskiej, Jan Paweł II stwierdził, że "dobro kraju powinno być poszukiwane i realizowane przez obywateli stopniowo i środkami pokojowymi".

Wygłaszając homilię podczas uroczystej mszy na Placu Rewolucji w centrum Hawany 25 stycznia w niedzielę wieczorem, Jan Paweł II powiedział Kubańczykom, że "nadszedł czas, by wkroczyć na nową drogę". Odrzucił jako model społeczeństwa zarówno marksizm jak też dzięki kapitalizm.

Papież przemawiał do tłumu wiernych i ludzi niewierzących, przybyłych na wezwanie komunistycznych władz. Liczbę uczestników tej mszy - najważniejszej podczas kończącej się pielgrzymki papieża - ocenia się na blisko milion. Msza była transmitowana na cały kraj przez państwową telewizję.

"Kuba powinna przełamać izolację i otworzyć się na świat, a świat winien zbliżyć się do Kuby - powiedział Ojciec Święty - Będziemy przeżywać rewolucyjne czasy w miarę jak zbliżamy się do trzeciego tysiąclecia ery chrześcijańskiej".

Nie ulega wątpliwości, że była to najważniejsza z czterech mszy jakie papież odprawił na Kubie podczas wizyty. Wśród obecnych na Placu Rewolucji byli członkowie rządu kubańskiego i kierownictwo partii komunistycznej, w tym lider Kuby, Fidel Castro, ubrany po cywilnemu, a nie - jak zwykle - w mundurze wojskowym.

Plac Rewolucji ma wielkie znaczenie w kubańskim systemie sprawowania władzy. To tutaj organizowane są największe i najważniejsze wiece polityczne. Właśnie dlatego papież chciał przemawiać do Kubańczyków z tego miejsca.



etap dla Kuby w jej stosunkach ze światem zewnętrznym i zapewne również w stosunkach wewnętrznych" - stwierdził jeden z czołowych włoskich watykanistów, Alceste Santini. Taka przynajmniej jest intencja papieża, który w pierwszym przemówieniu na ziemi kubańskiej wyraził pragnienie: "niech Kuba otworzy się dla świata i niech świat otworzy się dla Kuby".

Treść rozmowy papieża z Fidelem Castro nie jest oczywiście znana, ale w kołach kościelnych wyrażano w czwartek wieczorem przekonanie, że spotkanie w pałacu prezydenckim będzie miało duże znaczenie dla otwarcia perspektyw złagodzenia lub wręcz zniesienia amerykańskich sankcji gospodarczych wobec Kuby.

Podczas uroczystej mszy odprawionej na placu im. Antonio Maceo w Santiago de Cuba Jan Paweł II zaapelował w sobotę o poszanowanie praw człowieka i pojednanie między Kubańczykami.

Papież wezwał mieszkańców Kuby, aby starali się odnaleźć wiarę i w ten sposób "uzyskać prawdziwą wolność, która obejmuje również prawa człowieka i sprawiedliwość społeczną". "Każdy kto może korzystać z wolności słowa, kto może przejawiać inicjatywę i przedkładać swoje propozycje w społeczeństwie obywatelskim, kto może swobodnie zrzeszać się, może także skutecznie przyczyniać się do poszukiwania wspólnego dobra w atmosferze dialogu i pojednania".

Ojciec Święty zapewnił, że Kościół, realizując swą misję nie dąży do żadnych korzyści politycznych i żadnej formy politycznej władzy. Poprzez swoją obecność w strukturach społecznych - dodał - Kościół chce konkretnie przyczynić się do wspólnego dobra. "Broniąc swobody własnego działania Kościół broni też swobód każdej jednostki ludzkiej, rodziny, różnych organizacji społecznych, społeczności, które mają prawo do własnego autonomicznego istnienia i do suwerenności".

Jan Paweł II modlił się do patronki Kuby, Madonny z el Cobre o pojednanie między Kubańczykami. Setki tysięcy mieszkańców wyspy - z różnych powodów - musiało opuścić ją i dziś mieszka na obcej ziemi, głównie w Stanach Zjednoczonych. Kubańską diasporę ocenia się na 2 miliony



"Systemy ideologiczne i ekonomiczne, które następowały po sobie w ostatnich dwustu latach - powiedział Jan Paweł II - wydzignęły do rangi kanonu metodę walki, bo w ich programach zawarte są już ziarna sprzeciwu i rozbiicia". "Niektóre z tych systemów chciały sprowadzić religię do rzędu spraw prywatnych, chciały pozbawić religię wszelkiego wpływu na życie społeczne". Wygłaszając te słowa - pisał agencje - papież miał na myśli komunizm.

"Nowoczesne państwo - mówił dalej - nie może uczynić z ateizmu religii państwowej i jednego z fundamentów politycznych". "Państwo - powiedział z mocą - powinno wspierać zdrowy klimat społeczny i odpowiednie ustawodawstwo".

Ojciec Święty powiedział też, że każdy człowiek ma prawo do swobodnego wyznawania wiary.

Równocześnie papież potępił dziki kapitalizm oparty na zasadach neoliberalizmu, który podporządkowuje jednostkę ludzką i rozwój społeczeństw "ślepiemu siłom rynku". "Jesteśmy świadkami przesadnego bogacenia się jednych kosztem zubożenia znacznie większej liczby innych ludzi i to w taki sposób, że bogaci są wciąż jeszcze bogatsi a biedni coraz biedniejsi".

Papież, który przybył na Plac Rewolucji na pół godziny przed czasem, został entuzjastycznie powitany przez tłumy. Odpowiadając na radosne wezwania, powiedział Kubańczykom: "Cuba, amigo, Papa esta contigo" czyli "Przyjacielska Kubo, papież jest z tobą" (PAP)

Próba "przesiedlania" Kurdów

Do Grecji przybywają co roku dziesiątki tysięcy Kurdów, nielegalnych imigrantów z Iraku i Iranu. Przejazdzają w drodze do krajów Zachodniej Europy, licząc, że właśnie tam uda im się znaleźć warunki do lepszej egzystencji. Grecja, obecnie członek Paktu Schengen, czyli Europy bez granic i wiz musi chronić swych granic przez najazdem uciekinierów. Osobny problem stanowi zapewnienie higienicznych warunków do życia tym, którzy przebywają tu już od dłuższego czasu. Kurdowie żyją w zorganizowanych dla nich obozach dla uchodźców. W niektórych z nich panuje tragiczne wręcz przełudnienie, trudne warunki.

23 stycznia oddziały policji wjechały do obozu Kurdów w Palea Pendeli, 10 kilometrów na północny wschód od Aten. Ten obóz powstał około rok temu na miejscu ośrodka rekreacyjnego a opiekę nad nim sprawowali Lekarze Świata. Piątkowa akcja miała być, zgodnie z oświadczeniem skierowanym do prasy, próbą przeniesienia imigrantów do innego obozu w Souinion, 50 kilometrów na południe od stolicy. Policjanci byli agresywni. Kurdowie skarżyli się, że byli bici, kiedy odmówili podporządkowania się rozkazom. Jeszcze tydzień temu emigrantom odcięto prąd i wodę, aby zmusić ich do zmiany obozu. Woleli oni podjąć strajk głodowy na znak protestu przeciwko przenosinom.

Decyzję o przeniesieniu uciekinierów podjęły władze na skutek licznych skarg mieszkańców okolic, którzy skarżyli się na pogorszenie warunków bytowych i przełudnienie okolicy. Tylko niektórzy spośród mieszkańców obozu uzyskali azyl polityczny. Większość z nich nie posiada żadnych dokumentów i dostało się do Grecji poprzez Turcję.

Fryz świątyni Nike opuszcza Akropol

Przez ponad 2500 lat piękna świątynia Nike, zdobiąca wzgórze Akropolu, postawiona przy wejściu na starożytne wzgórze na ośmiometrowej platformie, dawała sobie dzielnie radę z czasem, opierała się deszczom i wiatrom, najazdom nieprzyjacielskich wojsk i okupacjom, wreszcie ciekawskim turystom. Nie zdołała, niestety, obronić się przed niszczącymi działaniami zanieczyszczeń, jakie trawia powoli zabytki stolicy. Została ona wybudowana przez Kallikratesa pomiędzy 427 i 424 r.pne. z pentelickiego marmuru. Materiał ten wydawał się dotąd prawie "nieśmiertelny". Niestety, koniec wieku XX udowodnił, że tak nie jest. Kwaśne deszcze, drżenia spowodowane ruchem samochodowym i opary spalin przeżarły do tego stopnia kilka jej elementów, że ślicznej świątyni groziło zawalenie.

W związku z powyższym archeologowie postanowili, że zabytkowi potrzebna jest restauracja. W chwili obecnej zdjęty został fryz budowli i przeniesiono go do laboratorium, gdzie zostanie oczyszczony i odnowiony. Po tym zabiegu nie powróci on jednak już nigdy na swoje miejsce! Specjaliści uznali bowiem, że na tym cennym fryzie wystąpiły tak zaawansowane zmiany, że jeśli powróci na swe eksponowane miejsce szybko ulegnie całkowitemu, nieodwracalnemu zniszczeniu.

W związku z tym zamiast niego, powróci w miejsce fryzu, jego dokładna cementowa kopia, sam zaś oryginał znajdzie godne siebie miejsce w nowym Muzeum na Akropolu.

Prawdopodobnie do stopnia zniszczenia fryzu przyczyniła się też poprzednia próba renowacji. Niektóre odlamujące się części rzeźby były, na przykład, umocowane drutami, co w skutek postępującej korozji metalu przyczyniło się do zupełnego zniszczenia marmuru.

Cała operacja zastąpienia oryginalnej rzeźby kopią kosztować będzie około 10 milionów drachm.

Pierwsze kroki to zabezpieczenie najbardziej zagrożonych części rzeźby, zabezpieczenie przed powstaniem ubytków a następnie pokrycie zagrożonych partii specjalną membraną, aby nie obkurzały się. Specjaliści oceniają też najbardziej przeżarte zanieczyszczeniami partie rzeźby i wzmocnią



osłabiony marmur gipsową gazą. Potem delikatnie będą zdejmować fryz i osadzą go na ziemi. Po jego przetransportowaniu do laboratorium, poddany on będzie renowacji, prawdopodobnie przy użyciu techniki laserowej.

Świątynia Nike ma ciekawą historię. W 1686 roku rozłożyli ją na części okupanci tureccy, którzy na Akropolu urządzili arsenał broni. Części te wykorzystali w innych konstrukcjach. Po odzyskaniu przez Grecję niepodległości, podczas prac wykopaliskowych w 1835 roku zrekonstruowano świątynię. Cztery płyty fryzu zabrał ze sobą do Londynu w minionym stuleciu Lord Elgin. Zastąpiono je wówczas cementowymi replikami. Świątynię przebudowywał ponownie w 1936 roku architekt Nikos Balanos, ponieważ okazało się, że budowla stoi na zagrożonych fundamentach. Obecne prace nie będą więc pierwszą próbą ratowania zabytku.

Dimosthenis Giraud, architekt odpowiedzialny za prace renowacyjne jest zdania, że nie tylko ozdobny fryz potrzebuje "pierwszej pomocy". Trzeba będzie w najbliższym czasie wymienić także niektóre marmurowe bloki konstrukcji, a żelazne druty łączące poszczególne elementy zamienić na niekorodujący metal.

Fryz ze świątyni Nike nie będzie pierwszą gipsową repliką widniejącą na starożytnym wzgórzu. Na kopie wymieniono już w latach 70-tych postacie kariatyd z Erechtejonu.

Czy aby nie dożyjemy czasów, kiedy cały Akropol będzie już tylko gipsową makiętą? Wszystko zależy od tego, czy świat poważnie potraktuje ostrzeżenia ekologów.

"Ludzie znikąd" znowu obywatelami

Rząd grecki zniósł w piątek 23 stycznia oświatowy Artykuł nr 16, czyniący z 60 000 osób wyznawców muzułmańskiego "ludzi znikąd" poprzez pozbawienie ich greckich dokumentów. Decyzję tę przyjęty jako swoje zwycięstwo organizacje obrony praw człowieka, które parę tygodni temu rozpoczęły kampanię na rzecz tej mniejszości.

Wszyscy zwrócili uwagę na wzruszające losy Aysel Zeibek, której rodzina została pozbawiona obywatelstwa i wszelkich dokumentów tożsamości, kiedy jej ojciec odwiedził Turcję w 1984 roku. Aysel, jako osoba nie posiadająca paszportu ani dowodu osobistego, nie mogła się uczyć, nie mogła wejść w związek małżeński ani wyjechać z Grecji. Dla urzędów, dla państwa po prostu nie istniała. Nie przysługiwały jej żadne prawa obywatelskie.

Dziś stare prawo z 1954 roku (czyli z początków wojny domowej w Grecji) odeszło już do historii a dyskryminowana ludność (najczęściej turecko- i słowiańskojęzyczna) ma przed sobą perspektywę odzyskania pełni praw.

Mimo to, ciągle odzywają się takie głosy jak zarzut Adonisa Samarasa, lidera "Politiki Aniksi", który uważa że w ten sposób rząd naraża Grecję na destabilizacyjną politykę Ankary rzekomo manipulującą 120 000-czną mniejszością muzułmańską.

Król i królowa Hiszpanii przybędą do Aten w maju

W odpowiedzi na zaproszenie prezydenta Stefanopulosa przybędą do Grecji król Hiszpanii wraz z małżonką Sofiją. Król Juan Carlos jest niezwykle popularny w swoim kraju. Ukochaną przez ludność postać jest również jego małżonka Sofija, która wywodzi się z greckiej rodziny królewskiej, a dokładnie jest siostrą byłego króla Konstadinos. Królewska para zamierza złożyć w Grecji swoją pierwszą wspólną wizytę oficjalną. Termin wizyty ustalono na maj, który jest ulubionym miesiącem królowej. Wizyta potrwa dość krótko: od 25 do 28 maja.

"Wyciek" informacji o zagrożeniu sejsmicznym

Grecka prasa zawiadomiła w minionym tygodniu, że zgodnie z badaniami opartymi na kontrowersyjnym systemie przewidywania trzęsień ziemi (VAN) grożą nam duże i niszczycielskie wstrząsy skorupy ziemskiej w ostatnich dniach stycznia. Rzecz dotyczyć miała Grecji centralnej. Akis Tselenis, ekspert współpracujący z badaniami systemem VAN, powiedział, że tego typu wiadomości nie powinny być nigdy publikowane a prokurator publiczny powinien zbadać, kto przekazał je prasie. "Oczywiście żadna z prognoz nie jest dokładna i mam nadzieję, że do trzęsienia ziemi nie dojdzie". Jego zdaniem to krytycy nowego systemu VAN czekają tylko, żeby wykazać jego niedokładność a potem "narobią hałasu" zamiast zajmować się sumiennymi badaniami.

Były premier wytyka "chory nacjonalizm"

Były premier, Konstandinos Mitsotakis, skrytykował dzisiejszą politykę Grecji wobec Turcji oraz Cypru. Rozmowy z Turcją i podejście do sprawy greckiej przestrzeni powietrznej w okolicach Morza Egejskiego nazwał Mitsotakis "chorym nacjonalizmem, który uprawia się wyłącznie na użytek wewnętrzny." W wywiadzie, jakiego udzielił grecko-amerykańskiej gazecie "National Herald" mówił, że z obu stron: greckiej i tureckiej coraz częściej motywem przewodnim postawy faszystowskiej. Jego zdaniem oba kraje znajdują się obecnie z tego powodu na rozdrożu.

Mitsotakis jest zdania, że oba kraje koniecznie powinny prowadzić dialog, jednak, niestety, jak się okazało, premierzy obu krajów są na "słabych pozycjach", a ich rządy mają zbyt małe poparcie w wewnętrznej polityce swoich krajów. Kiedy Similis zwracał się, na przykład, o amerykańską mediację w greckich kołach politycznych powstało wrażenie, że "opuścił on greckie pozycje". Były premier powiedział, że z prawnego punktu widzenia przynależność 10 mil morskich

terenów przestrzeni powietrznej na Morzem Egejskim nie jest wcale dobrze udokumentowana. Rozwiązaniem może być albo redukcja przestrzeni do 6 mil morskich, albo rozciągnięcie jej na 12 mil, ponieważ są to dwie możliwości uznawane przez prawo międzynarodowe.

Na tę krytykę odpowiedział zdecydowanie rzecznik rządu Dimitris Reppas: "Ten rząd jest mocniejszy od wszystkich poprzednich rządów, ponieważ umocnił Grecję na arenie międzynarodowej." Dodał, że uwagi byłego premiera są interesujące, ale Grecja musi bronić swojej suwerenności.

Mitsotakis odpowiedział, że powyższe uwagi kierował do Amerykanów a greckich praw do 10 mil nikt nie powinien podważać. Jego wystąpienie spowodowało wiele słów oburzenia. Jeden z posłów partii Nea Demokratia, Jerasimos Jakumatos, powiedział nawet, że ktokolwiek mówi dziś o 6 milach wód terytorialnych Grecji, jest co najmniej zdrajcą narodu.

Ateny-Tel. 32 21 121 - 32 38 638
Thessaloniki - Tel. 26 96 19
26 96 00

Wymagany Bilet międzynarodowy i paszport. Bilet jest ważny do czasu wyjazdu z kraju. Podróżnik musi posiadać wizę wstępująco. Wymagany Bilet międzynarodowy i paszport. Bilet jest ważny do czasu wyjazdu z kraju. Podróżnik musi posiadać wizę wstępująco. Wymagany Bilet międzynarodowy i paszport. Bilet jest ważny do czasu wyjazdu z kraju. Podróżnik musi posiadać wizę wstępująco.

Nie jesteśmy największymi, ale chcemy być najlepszymi

LOT

Nieoczekiwana decyzja w sprawie Bianco

Sąd ateński zadecydował we czwartek 22 stycznia, że schwytany na terenie tego kraju członek Czerwonych Brygad Enrico Bianco zostanie uwolniony. Odwołano postanowienie o ekstradycji terrorysty do Włoch z powodu braku ewidencji dokumentów wymaganej w takich przypadkach. 45-letni Bianco, który żył w Grecji pod przybranym nazwiskiem, oskarżony był o kradzież i handel narkotykami, oraz o udział w działalności lewicowej grupy terrorystycznej we Włoszech w latach 70-tych. Bianco przybył do Grecji w roku 1990 został aresztowany w listopadzie minionego roku i poprosił o azyl polityczny. Sąd uznał, że zarzuty o kradzież były mu postawione z powodów politycznych a oskarżenia o handel narkotykami są w tej chwili już przedawnione. Bianco był skazany zaocznie przez sąd włoski na 10 lat pozbawienia wolności w roku 1978 (za udział w morderstwie premiera Aldo Moro). Z tego zarzutu oczyszczono go jednak w 1981 roku. Sąd ateński stwierdził, że na podstawie przedstawionych dowodów nie można udowodnić podejrzanemu, że był on terrorystą. Prokurator zarzucał mu związki z Czerwonymi Brygadami, lecz nie potrafił udowodnić udziału w głośnym zabójstwie. Dlatego zwracano się z prośbą do sądów włoskich o



Wdzięczny greckiej sprawiedliwości...
- Enrico Bianco

przekazanie szerszej ewidencji w tej sprawie. Nie uzyskano jednak oczekiwanych dowodów. "Nie popełnił on żadnej politycznej zbrodni a wobec innych zarzutów zastosowano prawo o przedawnieniu." - mówił sędzia. Bianco został w związku z powyższym odwieziony z powrotem do więzienia w Korydalos, aby tam czekać na decyzję o zwolnieniu. Dziennikarzom wyraził swoje zadowolenie z wyroku sądu w Atenach. Pochwycenie Bianco grecka policja uważała za swój wielki sukces w walce z terroryzmem. Jednakże dowody okazały się zbyt słabe, aby udowodnić mu winę.

„Obcy – winni bezrobocia i przestępczości”

Grecki instytut badania opinii społecznej - Narodowe Centrum Badań Społecznych EKKE - zainteresował się postawami obywateli greckich w stosunku do obcokrajowców. Co myślą o cudzoziemcach rdzenni mieszkańcy Grecji, czy bardziej, niż inni mieszkańcy Europy obawiają się cudzoziemców? - na takie i inne pytania próbowali odpowiedzieć naukowcy badając postawy Greków.

Badania opublikowane zostały w prasie. Okazało się między innymi, że najbardziej nieprzychylnie są nastawieni do cudzoziemców mieszkańcy Macedonii na północy Grecji. Są oni także najbardziej nieufni wobec emigrantów. Siedmiu na dziesięciu Macedończyków uważa, że w Grecji jest zbyt wielu cudzoziemców a prawie czterdzieści procent wśród nich odnosi się z nieufnością do przedstawicieli innych religii.

Za całkowitą zamknięciem granic dla obcokrajowców opowiedziało się prawie 45%. Na szczęście aż 88% nie ma wątpliwości, że dzieci emigrantów powinny się uczyć w greckich szkołach z innymi dziećmi. Ale równocześnie dziewięć dziesiątych z badanych było zdania, że za bezrobocie całkowitą winę ponoszą obcokrajowcy pracujący „na czarno”, a większość (wbrew temu, co udowadniają specjaliści od ekonomii) jest zdania, że cudzoziemców należy też obciążyć winą za pogorszenie się stanu gospodarki narodowej. Tylko jedna trzecia jest zdania, że powinni oni dostać pozwolenia na pracę. Jak możliwe są takie postawy w Grecji Północnej, skąd tysiące osób emigrowało na Zachód jeszcze kilkanaście lat temu? Pierwszy powód - jak usiłują wyjaśnić socjologowie - to fakt, że przybyły z krajów bałkańskich rzeczywiście powodowali na terytoriach pewne problemy. Drugi - to sztuczne wywołanie postaw nacjonalistycznych w rejonach granicznych z FYROM. Trzeci powód to stereotypowy sposób myślenia wiążący cudzoziemców ze światem przestępczym. Wśród całej greckiej populacji także prawie 70% uważa, że obcych przybyło ostatnio do Grecji bardzo

wielu, a 38% wyznało, że przeszkadza im obecność w kraju tylu cudzoziemców. Wśród wszystkich Greków 27% wyraża niezadowolenie z sąsiedztwa innowierców (wśród innych Europejczyków opinię taką wyraża 11%). Poza północną Grecję częstsze jest przekonanie, że obcy nie rujnąją narodowej gospodarki, ale ją jeszcze wzmacniają. Jednak i tu 94% wini cudzoziemców za bezrobocie, zapominając kto wykonuje w kraju najcięższe, niepopularne zawody. Aż 60,4% stwierdziło, że do Grecji powinni przyjeżdżać cudzoziemcy, ale tylko jako turyści.

Kłóci się to nieco z opinią, że mogliby pracować dla obcokrajowca (wyraża taką blisko 65%) choć zapewne myśleli o kimsz z Europy Zachodniej.

Tylko 27% badanych stwierdziło, że emigranci powinni mieć takie same prawa pracownicze jak Grecy („Nie” - odpowiedziało tu tylko 17%). Nieco ponad połowa zapytanych opowiedziało się za procedurą legalizacji cudzoziemców w Grecji. 33% było przeciwnych temu przedsięwzięciu. Równocześnie jednak znakomita większość uznaje, że wynagrodzenia za pracę dla Greków i ludzi innych narodowości powinny być takie same.

94% oczywiście zgadza się ze stwierdzeniem, że podobnie jak Grecy, tak i obcokrajowcy bywają różni i nie można uogólniać sądów. Znakomita większość nie waha się stwierdzając, że dzieci emigrantów powinny móc chodzić do Greckich szkół. Wyraźnie ponad 50% chciałoby poznać kultury żyjących tu emigrantów a ich obecność uznaje za wspaniałą okazję do rozszerzenia swej wiedzy o świecie. Chcieliby uczestniczyć w imprezach dających możliwości takiego zapoznania. Na podstawie tego badania można przypuszczać, że wśród greckich obywateli nie brakuje ludzi wrażliwych na prawa cudzoziemców, przyjaznych wobec przybyszów, ale niestety świadczą one także o istnieniu w społeczeństwie lęków i niebezpiecznych stereotypów, z jakich rodzą się uczucia wrogie wobec „innych”.

Pięć bomb jednej nocy

W czwartkową noc, 22 stycznia, ateńska policja przeżyła prawdziwe chwile grozy. Seria wybuchów domowej roboty bomb i karnistrów z benzyną wstrząsnęła centralnymi Atenami. Nie było żadnych telefonów z ostrzeżeniami, żadna grupa nie wzięła na siebie odpowiedzialności za te czyny. Policja jest jednak przekonana, że ataki mają związek z aresztowaniem anarchisty Nikosa Maziotisa, związanego z grupą Anarchistyczna Partyzantka Miejska i że są one organizowane przez grupy anarchistyczne.

W ciągu całego minionego tygodnia naliczono około 20-tu podobnych zamachów. Czwartek był jednak najcięższy dla mieszkańców centrum. Podpalacze podłożyli bomby pod witryny sklepowe i okna apartamentów, ale na szczęście nie było rannych. Jedną z bomb podłożono w śmieciach pod prywatną klinikę, inną u wejścia do bloku, w pobliżu zatłoczonej tawerny w okolicach placu Eksarchia, jeszcze inną pod sklepem obok placu Omonia. Ostatni ładunek eksplodował na Kolonakach: rzucili go na zaparkowanego Mercedesa dwaj przejeżdżający na motocyklu młodzi ludzie. Za każdym razem wybiegali zaalarmowani hukiem i płomieniami. W piątek podpalacze podłożyli ładunki, podpalając samochód



należący do pracownika ambasady armeńskiej (w dzielnicy Nea Smirni) i samochód prawnika ateńskiego pod jego biurem na Kolonakach.

W sumie od początku roku zniszczono już w ten sposób w stolicy 43 pojazdy. Minister porządku publicznego Jorgos Romeos wydał rozkaz, aby policjanci w cywilu prowadzili nieustanną obserwację w całym centrum Aten.

W niedzielę 25 stycznia w nocy wybuchy wstrząsnęły też Salonikami: na ulicach Egnatiju i Papanastasiu miały miejsce dwie eksplozje, inne ładunki podłożono pod biura firmy

Interamerican (tam bomba nie eksplodowała) i biura Hewlett Packard. Wybuchy spowodowały panikę wśród mieszkańców.



KURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	284	282
Niemcy (marka)	156	160
Kanada (dolar kan.)	199	204
ECU	308	316

Nielegalny komitet „Olimpiady 2004”?

Rząd Grecji został postawiony wobec zarzutu tendencyjnych wyborów członków do głównego Komitetu Organizacyjnego „Ateny 2004”. Oskarżenie to zostało wysunięte w ostatni piątek 23.01 nie tylko przez opozycję polityczną. W odpowiedzi na te pomówienia rzecznik rządu Dimitris Reppas stwierdził, że premier Simitis wybrał na stanowisko generalnego dyrektora osobę, wywodzącą się całkowicie spoza kręgu ludzi, proponowanych na to stanowisko przez najbardziej wpływowych polityków kraju. (Istnieje również hipoteza, że do funkcji tej pretendował też obecny minister kultury - Ewangelios Venizelos). Przypomnijmy, że Generalnym Dyrektorem obrano bliskiego współpracownika obecnego prezydenta Grecji - prawnika Stratisa Stratigisa. Stanie on na czele zarządu skupiającego kilku dyrektorów instytucji „Ateny 2004 S.A.” - czyli centrum planowania i realizacji igrzysk olimpijskich. 64-letni Stratigis, były poseł „Nowej Demokracji” przejął swą funkcję po Jannie Angelopulu-Daskalaki, która zdołała doprowadzić stolicę Grecji do przyznania jej prawa do organizacji letniej olimpiady, po czym zrezygnowała ze stanowiska.

Wyboru Stratigisa dokonał sam premier Kostas Simitis. Stratigis, były członek ND opuścił tę partię w 1985 roku, wstępując do ugrupowań, którym przewodził Stefanopoulos. Podczas rządów konserwatystów, pełnił on funkcję generalnego dyrektora ministerstw: morskiego i transportu. Był także dyrektorem portu w Pireusie. Stratis Stratigis nie był do tej pory znany. Decyzją premiera Simitisa, na stanowisko dyrektora zarządzającego finansami powołano Kostasa Bakourisa. Do jego obowiązków należy między innymi sprawowanie kontroli nad funduszem państwa (kilka bilionów drachm) i poprzez umiejętne nim obracanie - osiągnięcie jak największych profitów. Wcześniej funkcja ta należała do Janny Angelopulu-Daskalaki oraz Dimitrisa Kostopolusa (dyrektora największego prywatnego banku w Grecji). „Wszyscy wiemy, jak delikatnym tematem jest kontrolowanie funduszu Igrzysk Olimpijskich. Dokonane przez nas wybory na tak odpowiedzialne stanowiska mają na celu zabezpieczenie odpowiedniego przepływu oraz zarządzania pieniędzmi” - powiedział Dimitris Reppas.

Nowy kandydat na szefa zespołu polskiego do rozmów z UE

23.1. Warszawa - W Warszawie pojawił się w piątek wieczorem pogłosk, że Piotr Nawina-Konopka jest nowym kandydatem Unii Włosek na stanowisko głównego polskiego negocjatora w rozpoczynających się w kwietniu br. rozmowach o członkostwie naszego kraju w Unii Europejskiej. Jak dowiedział się dziennikarz PAP, za kandydaturą Piotra Nawina-Konopki stanowczo opowiada się szef dyplomacji Bronisław Geremek. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że takie stawianie sprawy przez ministra SZ grozi poważnymi powikłaniami na linii UW - AWS, gdyż dla Akcji Wyborczej Solidarność ta kandydatura jest nie do przyjęcia. Informator PAP powiedział, że "z pewnością będzie konflikt w łonie koalicji rządowej, również dlatego, że szef Komitetu Integracji Europejskiej minister Ryszard Czarnecki ma innego kandydata".

Samochód za 3,70 zł

Prokuratura Rejonowa w Toruniu oskarżyła 24-letnią Beatę D. o fałszowanie dokumentów i wyłudzenie na ich podstawie sprzętu RTV i samochodu o wartości ponad 60 tys. zł. Faktycznie kobieta zapłaciła za ledwie kilkanaście zł - poinformował 22 bm. dziennikarza PAP rzecznik Prokuratury Wojewódzkiej Jacek Trawicki. Bezrobotna absolwentka technikum ekonomicznego Beata D. wpłacała na konto wybranych firm po kilka złotych - końcówkę ceny towaru, a następnie dopisywała na kwitach z przodu brakujące cyfry. Z tak fałszowanymi dowodami wpłaty odbierała w sklepie sprzęt radiowo-telewizyjny, a potem samochód. Citroena xsarę dostała w Polmozybie po zapłaceniu 3 zł 70 gr. Ponieważ nie miała prawa jazdy, pracownik dealera osobiście odprowadził nowe auto pod jej dom. Zeby cała operacja z wpłatami na konto wyglądała bardziej wiarygodnie, pomysłowa Beata występowała jako przedstawicielka jednostki wojskowej - na nią kazała wystawić faktury, ją też wpisywała w dowodach wpłaty jako nadawcę przesyłki. Trzech transakcji Beata D. dokonała w ciągu niespełna tygodnia w listopadzie ubr. Sprawa wydała się oczywista już po kilku dniach, gdy poszkodowane firmy otrzymały wyzwiady bankowe. Oszustka przyznała się do winy. Prokuratura nie zżadyła jeszcze wydać do sądu aktu oskarżenia, gdyż zdaniem władz sąsząc sędziów w sprawie dotyczącej Beaty D. i jej znajomego, przedprezesa policji, zwrócono o przesłuchanie w osiedle, zwrócono prokuratorskie postanowienie o umieszczeniu podopiecznej w sprawie jednego z wyłudzeń Beaty - na oryginalnym druku Prokuratury Rejonowej, napisane nawet dość fachowym językiem. Dokument był podpisany nazwiskiem prawdziwego prokuratora, a "uzasadnienie" mówiło o "braku znanych czynów zabronionych przez prawo". Prokuratura ufała w tym sfałszowanemu "uzasadnieniu" (PAP).

Projekt ustawy o gminach uzdrowiskowych przesłany do komisji

22.1. Warszawa - Przekazanie władzom samorządowym zarządu nad uzdrowiskami przewiduje komisyjny projekt ustawy o gminach uzdrowiskowych, który Sejm po pierwszym czytaniu skierował w czwartek do dalszych prac w komisjach. W myśl projektu, gminy uzdrowiskowe (jest ich w kraju 39) otrzymywałyby zwiększoną subwencję ogólną oraz mogłyby pobierać od kuracjuszy opłaty (do 1 zł dziennie od osoby). Obecnie gminy nie mają wpływu na działające na ich terenie uzdrowiska, którymi zarządza Ministerstwo Zdrowia. Projekt przewiduje, że uzdrowisko jest organem pomocniczym gminy: zarządza nim dyrektor powołany przez Radę Gminy, a wspiera go Komisja Uzdrowiskowa reprezentująca samorząd, przedsiębiorców z danego terenu oraz lekarzy wykonujących tam pracę. Komisja jest organem doradczym reprezentatywnym dla lokalnej społeczności. Gmina może być uznana za uzdrowisko, jeśli na jej terenie m.in. występują złoża kopalni leczniczych lub ma warunki klimatyczne o właściwościach leczniczych, jeśli znajdują się tam czynne zakłady uzdrowiskowe, a działalność gospodarcza nie wpływa negatywnie na stan środowiska. To Rada Gminy podejmuje uchwałę uznającą jej obszar za uzdrowisko. Podczas debaty posłowie zgadzali się z koniecznością odmiennego uregulowania statusu gminy uzdrowiskowej ze względu na jej specyfikę oraz na potrzebę dofinansowania tych gmin. Zwracano jednak uwagę na wiele mankamentów projektu, jak brak kompleksowego rozwiązania problemu uzdrowisk, odniesienia do reformy zdrowia i

opieki społecznej, czy brak jednoznacznego określenia zadań i kompetencji gmin uzdrowiskowych. Wojciech Franka (AWS) zastanawiał się, czy uregulowania przewidziane w projekcie nie spowodują, że również inne gminy będą chciały kształtować swój ustrój w sposób wyjątkowy. Kazimierz Sas (SLD) zwrócił uwagę, że obecne przepisy nie zezwalają gminom na pobieranie opłat uzdrowiskowych, wpływają na ich na gorszą sytuację finansową. Przypominał, że na terenie gmin uzdrowiskowych nie można lokować zakładów przemysłowych, ani prowadzić działalności gospodarczej negatywnie wpływającej na środowisko, nie można budować obiektów zagrażających źródłom wód mineralnych, zakłócających spokój i złe wpływających na krajobraz. To - zdaniem posła - pozbawia gminy źródeł dochodu z podatków, a lokalne społeczności szans rozwoju. W opinii Barbary Imiołczyk (UW), nie jest możliwe, aby w przypadku wejścia w życie ustawy jeszcze w 1998 r., gminy uzdrowiskowe otrzymały zwiększone subwencje, ponieważ nie uwzględniono tego w budżecie na ten rok. Wiesław Woda (PSL) podkreślił, że zachowanie cennych walorów przyrody na terenach gmin uzdrowiskowych, które powinny być magnesem przyciągającym turystów, wymaga zwiększonych nakładów. Zaproponował więc, aby wysokość opłaty uzdrowiskowej uzależnić od inflacji i określić jako 0,1 proc. średniej płacy w sferze budżetowej. Skrytykował projekt ustawy Adam Wędrhocz (ROP) stwierdzając, że jest to tylko "plaster na problemy gmin uzdrowiskowych". Jego zdaniem, projekt nieprecyzyjnie określa kwalifikacje do uzyskania statusu gminy uzdrowiskowej. (PAP)

Geremek broni Sikorskiego przed SLD

Przez ponad pół godziny szef MSZ Bronisław Geremek bronił swojego wiceministra Radka Sikorskiego przed zrzutami posłów SLD, którzy twierdzili, że artykuł jego autorstwa zamieszczony w 1996 r. w czasopiśmie "Foreign Affairs" jest wymierzony w polską rację stanu. Opozycja ma prawo atakować koalicję rządzącą i jej przedstawicieli, ale apelowałbym o nie stawianie pytań, które mogą zaszkodzić krajowi - odpowiedział Geremek. (Przed kilkoma dniami na artykuł Sikorskiego zwróciła uwagę "Trybuna" twierdząc, że można go odczytywać jako propozycję separacji Śląska od Polski.) Geremek powtórzył, że nic nie pozwala zakładać, że w artykule Sikorskiego była jakakolwiek supozycja, iż Polska miałaby się wyrzec Śląska jako części swojego terytorium. Dodał, że tekst Sikorskiego jest po prostu źle rozumiany. Radził posłom SLD, aby przeczytali go w oryginale czyli w języku angielskim. Ponadto Geremek podkreślił, że tekst ma charakter publicystyczny i został napisany przez dziennikarza, a nie wiceministra spraw zagranicznych. Po wyjaśnieniach posłowie SLD w dwóch turach dodatkowych pytań minęli zarzuty dotyczące już nie tylko samej publikacji. Tadeusz Iwiński dopytał dlaczego Sikorski, mimo swej publikacji, otrzymał nominację, a nie dostała jej kandydatka UW Iwona Katarasińska-Śledzińska - z powodu swoich artykułów sprzed 30 lat. "Dlatego, że kandydatka powiedziała co powiedziała, a Radek Sikorski nie powiedział tego, co państwo imputują - odparł Geremek. Iwiński pytał także, czy nie jest recydywa, że "sięga się" po

polityka, który nie sprawdził się 6 lat temu jako wiceminister obrony narodowej. Geremek wyjaśnił krótko, że nie jest mu znane jakiejkolwiek przestępstwo, które Sikorski by powtórzył. Jedyny poseł koalicji AWS-UW Jacek Rybicki zapytał natomiast, czy MSZ prowadzi analizy wypowiedzi w sprawie NATO m.in. posła Iwińskiego sprzed paru lat. Nie doczekał się odpowiedzi, gdyż pytanie wicemarszałek Sejmu Marek Borowski uznał za wykraczające poza temat. Posłanka Barbara Blida, zauważyła

natomiast, że słowa w dyplomacji ważą bardzo wiele, o czym przekonała się ambasador Ewa Spychalska. Geremek zgodził się i zapewnił - otrzymując oklaski prawej strony sali posiedzeń - że będzie bardzo zwał na słowa wypowiedziane przez wiceministrów, a zwłaszcza niektórych ambasadorów występujących publicznie przeciwko polskiemu interesowi. Zapewnił na koniec, że praca Sikorskiego zostanie odpowiednio oceniona, ale w nieco dłuższym czasie niż 7 dni, które upłynęły od nominacji. (PAP)

Policja uwolniła porwaną 16-miesięczną dziewczynkę

22.1. Warszawa - Stołeczna policja uwolniła porwaną w poniedziałek dla okupu 16-miesięczną dziewczynkę i zatrzymała 5 osób zamieszanych w uprowadzenie dziecka i napad na mieszkanie jej rodziców w podwarszawskim Wawrze - poinformował 22 bm. asp. sztab Tomasz Grzelewski z Zespołu Prasowego KSP. Uratowanemu dziecku nic się nie stało, a udana akcja policji była możliwa dzięki "perfekcyjnej pracy operacyjnej" - podkreślił Grzelewski. Napadu na małżeństwo dokonano w poniedziałek wieczorem. Do jednego z domów na terenie Wawra wtargnęło 4 zamaskowanych i uzbrojonych w pistolet mężczyzn podających się za pracowników poczty kurierskiej. Bandyci uprowadzili 16-miesięczną córkę, przy okazji zrabowali pieniądze i biżuterię. Po dwóch godzinach od uprowadzenia kidnaperzy skontaktowali się z rodzicami żądając 1 mln dolarów okupu. Sugerowali też, iż są już daleko poza Warszawą. W istocie miejsce przetrzymywania dziewczynki znajdowało się niedaleko miejsca napadu. Na trop bandytów policja wpadła w środę. Funkcjonariusze wiedzieli kim są przestępcy i gdzie znajduje się dziecko. Z akcją odbicia dziecka zwlekano czekając na dogodny moment ze względu na jego bezpieczeństwo. Policji znany był każdy krok sprawców. Doszło nawet do tego, że jedna z policjantek doradzała w sklepie jednemu z porywaczy przy zakupie bobo-frutów, a inna służyła pomocą przy zakupie w supermarkecie - poinformował Grzelewski. Akcja uwolnienia dziecka nastąpiła w czwartek o godz. 14.15. Policjanci byli pewni, że w mieszkaniu jest tylko dziecko i opiekująca się nim, a współdziałająca z porywaczami, kobieta. Po błyskawicznym wejściu do mieszkania funkcjonariusze uwolnili dziewczynkę. W tym samym czasie zostali zatrzymani 4 bandyci. Sprawcom napadu i porwania okazali się mieszkańcy Warszawy, w wieku 20-30 lat. Byli już karani za napady i rabunki (PAP)

OBOP: Pozytywne oceny rządu, premiera i prezydenta

Polacy pozytywnie oceniają działalność rządu Jerzego Buzka (41 proc.), uważają, że premier dobrze wypełnia swoje obowiązki (53 proc.), pozytywnie oceniana jest również działalność prezydenta (72 proc.) - wynika z sondażu Ośrodka Badań Opinii Publicznej przeprowadzonego w styczniu na reprezentatywnej próbie 1085 dorosłych Polaków. W stosunku do grudnia ubr. o 5 punktów procentowych wzrosła aproba dla rządu. Jego największymi zwolennikami są osoby o poglądach prawicowych i centroprawicowych, a także ci, którzy akceptują kierunek przemian w Polsce. Obecny rząd krytycznie postrzegany jest przez 38 proc. ankietowanych, głównie przez bezrobotnych, osoby mniej religijne i znajdujące się w złej sytuacji materialnej. Ponad połowa badanych uważa, że Jerzy Buzek dobrze wypełnia obowiązki premiera. W stosunku do poprzedniego miesiąca notowania Buzka wzrosły o 8 punktów procentowych. Pozytywnie oceniają go przede wszystkim kierownicy, specjaliści, mieszkańcy miast i osoby wierzące. Prawie 3/4 respondentów pozytywnie ocenia prezydenta. 72 proc. ankietowanych uważa, że Aleksander Kwaśniewski dobrze wypełnia swoje obowiązki. Prezydent cieszy się popularnością wśród uczniów, studentów, osób o poglądach lewicowych i centrolewicowych, a także mieszkańców miast. (PAP)

Senatorowie o wydarzeniach w Słupsku

23.1. Warszawa - Organy wymiaru sprawiedliwości w Słupsku, wyjaśniając okoliczności śmierci Przemka Czai, zrobili wszystko co można było zrobić w tak krótkim czasie i pod presją tłumu - oceniła Anna Bogucka-Skowrońska (Klub Demokratyczny) w oświadczeniu wygłoszonym w piątek w Senacie. Bogucka-Skowrońska uczestniczyła w działaniach zespołu kryzysowego powołanego przez wojewodę słupskiego. W ocenie Boguckiej-Skowrońskiej, zająć się w Słupsku nie można było zapobiec. Dzień pogrzebu Przemka był zaplanowany co do minut, a mimo to doszło do zamieszek - mówiła. Zajścia w Słupsku są powodem do dyskusji społecznej na temat m.in. wychowania młodzieży, zagospodarowania jej czasu i podkultur młodzieżowych, które mają specyficzny sposób wyrażania emocji - podkreśliła. Wydarzenia słupskie komentowali również Henryk Stokłosa (Kolo Senatorów Ludowych Niezależnych). Jego zdaniem, pokazały one, że policja jest nieprzygotowana i bezradna wobec takich zjawisk. Stokłosa skrytykował wypowiedzi przedstawicieli rządu, którzy zarzucali mediom, jakoby przyczyniły się do zaostrzenia konfliktu między mieszkańcami a policją w Słupsku. (PAP)

Wałęsa na zjeździe CHDRP: nie chcę konkurować z AWS-em

24.1. Wrocław - Z udziałem Lecha Wałęsy w sobotę we Wrocławiu odbył się pierwszy zjazd Chrześcijańskiej Demokracji III Rzeczypospolitej Polskiej. "Staję na czele ugrupowania, z którym się zupełnie utożsamiam" - powiedział Wałęsa. Zapewnił, że nie chce konkurować z Akcją Wyborczą Solidarność, a jedynie "wspierać ją, wyręczać a w ostateczności zastąpić". CHDRP chce nawiązywać w swoich założeniach programowych do hasła społecznej nauki kościoła. Zdaniem Wałęsy, polska scena polityczna wciąż pozostaje utłumiona, ma wiele wad, jest znerwicowana i niepewna. "Widzą to wyborcy, którzy pozostają pasywni i zniechęceni. Nie korzystają z wywalczonych praw i demokracji. Dlatego postanowiłem jeszcze raz zawalczyć o normalną i aktywną scenę polityczną oraz o wyborców" - powiedział Wałęsa. Dodał, że jego partia będzie liczyć ok. 10-15 tys. członków.

Wałęsa znów podkreślał, że scena polityczna musi mieć prawą i lewą stronę, a po każdej z tych stron powinny się znajdować trzy poważne partie: "populistyczna, umiarkowana i niezadowolona". Zdaniem byłego prezydenta, "lewa strona to: Unia Wolności - partia umiarkowana, Sojusz Lewicy Demokratycznej - populistyczna oraz Polskie Stronnictwo Ludowe, partia niezadowolona". "Natomiast po prawej stronie znajduje się niezadowolony - Ruch Odbudowy Polski, Akcja Wyborcza Solidarność - partia populistyczna i brakuje partii umiarkowanej. Dlatego moja partia uzupełni tę lukę" - tłumaczył Wałęsa. Pytany przez dziennikarzy czy zamierza startować w wyborach prezydenckich, Wałęsa odpowiedział, że nie, gdyż "jak na takie stanowisko jest zbyt aktywny i niezależny". "Nie zamierzam być prezydentem. Chyba, że zaistnieje wyższa konieczność" - powiedział Wałęsa. (PAP)

Olszewski: Ruch Odbudowy Polski jest tylko jeden

25.1. Białystok - Zdaniem Jana Olszewskiego, partia pod jego przewodnictwem jest jedynym Ruchem Odbudowy Polski. "Istnienie tzw. Ruchu Odbudowy Polski pana Macierewicza jest przede wszystkim faktem prasowym" - powiedział Olszewski dziennikarzom w niedzielę w Białymstoku, podczas lokalnego zjazdu ROP.

Na potwierdzenie swych słów przedstawił wyciąg z księgi ewidencji partii politycznych prowadzonej przez Sąd Wojewódzki w Warszawie. Olszewski wyjaśnił, że jego ugrupowanie złożyło w sądzie wniosek o odnowienie rejestracji partii w oparciu o 1 tys. podpisów, w związku ze zmianą ustawy o partiach politycznych. ROP Olszewskiego dostał piąty numer w ewidencji.

"Dlatego nie ma problemu dwóch Ruchów Odbudowy Polski, jest tylko problem grupy ludzi (...), która po prostu systematycznie wprowadza w błąd opinię publiczną. My zupełnie świadomie nie chcemy prowadzić w tej sprawie nagłośnionej polemiki, bo to szkodzi wszystkim zainteresowanym. Nie chcielibyśmy stwarzać pozorów, że ROP uległ +kapenizacji+" - stwierdził Olszewski dodając, że sprawą zajmie się kongres, którego stosowne uchwały "zamkną ją jednoznacznie także od strony politycznej". Podał też, że drugi statutowy zjazd ROP odbędzie się 21 lutego br. w Warszawie.

W połowie grudnia ub.r. grupa członków ROP pod przewodnictwem Antoniego Macierewicza i Jacka Kurskiego zwołała zjazd partii i powołała nowe władze. Na przewodniczącego wybrano Macierewicza. Olszewski i skupieni wokół niego przedstawiciele partii uznali ten zjazd za nielegalny. Zamierzali nawet domagać się w sądzie odszkodowania za bezprawne używanie nazwy i symboli partii. (PAP)

Suchocka: nie ma wojny sędziów z MS, tylko spór w pewnych sprawach

24.1. Poznań - Minister Hanna Suchocka przekonywała w sobotę dziennikarzy w Poznaniu, że wbrew temu, co się czasami mówi, "nie ma wojny między sędziami, a ministerstwem sprawiedliwości, a tylko spór, dotyczący pewnych trudnych spraw". Minister sprawiedliwości uznała, że jedną z takich spraw jest lustracja, zarówno dla sędziów, "bo oni będą musieli to rozstrzygać", jak i dla tych, którzy mają być jej poddani. "Ostatnio się tak mówi, jakby tej lustracji mieli być poddani tylko sędziowie. Przecież sąd lustracyjny ma być uruchomiony po to, by głównie polityków poddać lustracji. Sądzę, że cała ta atmosfera wokół lustracji nie jest przeciwko sędziom, ale dotyczy tego, że nie może być uruchomiony instrument, który ma zweryfikować polityków. I o to chyba głównie idzie" - powiedziała Suchocka.

Pani minister podkreśliła, że ważnym celem dla niej jest odpolitycznienie prokuratury. "Mam tu na myśli przede wszystkim sprawy prowadzone przez prokuraturę w niektórych

przypadkach, a nie do końca mówię tu o personalnych zmianach. Odpolitycznienie prokuratury oznacza dla mnie przyjrzenie się i zastanowienie, czy sprawy, których się ona podejmuje, nie włączają jej za mocno w grę polityczną". Odnosząc się do sprawy niedawnego zwolnienia jednego z poznańskich prokuratorów, który nakazał zatrzymać i doprowadzić na przesłuchanie do Prokuratury Wojewódzkiej trzy osoby z kierownictwa tygodnika "Wprost", Suchocka zaznaczyła, że nie można określać tej decyzji personalnej mianem "czystki". "Należę do osób, które nie uznają robienia czystek - stwierdziła, dodając, że oczywiście podejmuje pewne decyzje personalne. Są różne argumenty za podjęciem takiej, a nie innej decyzji. "Gdy idzie o prokuraturę poznańską, to ta decyzja personalna została podjęta w oparciu o dokładną analizę materiału, nie tylko w sprawie +Wprost+, ale również z innych, poprzednich spraw" - powiedziała. (PAP)

Spotkanie Buzek-Solana

22.1. Warszawa - Ratyfikacja protokołu o przystąpieniu Polski do NATO w parlamentach 16 państw Sojuszu oraz przystosowanie polskiej armii i systemu obronnego do współdziałania z NATO były głównymi tematami rozmowy, jaką przeprowadził w czwartek premier Jerzy Buzek z przebywającym w Warszawie na jego zaproszenie sekretarzem generalnym NATO Javierem Solaną. Obaj politycy podkreślali zadowolenie z faktu, że Polska jest pierwszym krajem, który odwiedza sekretarz generalny NATO po podpisaniu w grudniu w Brukseli protokołów akcesyjnych przez Polskę oraz Czechy i Węgry.

W przyszłości w ramach NATO Polska chce odgrywać znaczącą rolę w Europie środkowo-wschodniej i takie jest oczekiwanie Sojuszu - powiedział dziennikarzom szef polskiego rządu. Dziękując za wysoką ocenę polskich oddziałów wojskowych w Bośni i Hercegowinie, premier podkreślił, że Polska czuje się zobowiązana do tego typu działań.

Jesteśmy świadomi, że w najbliższych latach muszą nastąpić szybkie przekształcenia polskiej armii, tak by była ona w stanie współdziałać z siłami NATO - powiedział premier. Podkreślił, że Polska otrzymała ze strony sojuszu "bardzo istotną ofertę" pomocy w zakresie uzyskania interoperacyjności polskiej armii. Zapytany, ile czasu potrzeba, by polskie wojsko osiągnęło poziom wojsk Sojuszu, Solana odpowiedział, że czas przekształceń armii wszystkich państw członkowskich został wyznaczony na 10 lat. "NATO przechodzi okres przekształceń i dotyczą one wszystkich państw członkowskich, zarówno starych, jak i nowych. One wszystkie będą musiały dostosować się do nowego systemu" - podkreślił Solana.

"Polska armia, struktury obronne wymagają usprawnienia, co do tego nie ma wątpliwości - wie o



tym polski rząd i wie o tym NATO. Mamy na to czas, mamy plan i jestem pewny, że będziemy postępować zgodnie z planem" - powiedział Solana, bardzo pozytywnie oceniając prowadzone na jesieni z Polską rozmowy przedakcesyjne.

Sekretarz generalny NATO zaznaczał, że wszystkie te działania wymagają ze strony Polski wysiłku, ale - jak dodał - jest on mniejszy niż gdyby Polska chciała sama zapewnić sobie ten sam poziom bezpieczeństwa. (PAP)

Sekretarz generalny NATO u prezydenta

22.1. Warszawa - 22 bm. w południe prezydent RP Aleksander Kwaśniewski spotkał się w Pałacu Prezydenckim z sekretarzem generalnym Paktu Północnoatlantyckiego Javierem Solaną - podały służby prasowe prezydenta. Podczas prawie dwugodzinnych rozmów, prowadzonych m.in. z udziałem ministrów spraw zagranicznych i obrony narodowej RP, mówiono o problemach związanych z rozpoczynającym się procesem ratyfikacyjnym przyjętego już polskiego protokołu akcesyjnego do Paktu. Poruszono też kwestie związane z sytuacją w regionie Europy Środkowej i Wschodniej, zwłaszcza w kontekście podpisania przez Sojusz z kilkoma krajami kart o partnerstwie. Rozmawiano ponadto o relacjach pomiędzy NATO i Rosją.

O godz. 14.00 w Pałacu Prezydenckim, w obecności wicepremierów: Leszka Balcerowicza i Janusza Tomaszewskiego, członków rządu, przedstawicieli Sejmu i Senatu RP oraz placówek dyplomatycznych państw-członków Paktu Północnoatlantyckiego, odbyła się uroczystość wręczenia przez prezydenta RP Javierowi Solanie Krzyża Wielkiego Orderu Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej za wybitne zasługi w działalności na rzecz przystąpienia Polski do struktur północnoatlantyckich.

Po dokonanej dekoracji prezydent RP powiedział: "Każdy zamysł architektoniczny, choćby najbardziej śmiały, budzący początkowo rezerwę starych mistrzów, jest możliwy do urzeczywistnienia, jeśli tylko ma się wolę i odwagę, by materię kształtować zgodnie z jasno postrzeganą wizją całej konstrukcji, a przy sobie doświadczonego przyjaciela. Wyrastaliśmy w

Europie podzielonej na wrogie obozy, w krajach tak bardzo wówczas odległych od naszego dzisiejszego pojmowania demokracji. Od tego czasu nasze kraje i my sami przebyliśmy długą drogę. (...) Kiedy podczas szczytu państw traktatu północnoatlantyckiego w Madrycie wyciągnął Pan do mnie dłoń, wólcą +Przyjacielu, witaj w NATO+ byłem wzruszony nie tylko dlatego, iż oto ziszcza się marzenie pokoleń Polaków - być częścią wspólnej, ponownie jednoczącej się Europy, ale Pana słowa odebrałem także jako uznanie dla dokonań mego kraju. Jestem przekonany, że Polska znajduje się na dobrej drodze prowadzącej do członkostwa w Sojuszu Północnoatlantyckim. Oddaję słuszne zasługi wielu politykom, którzy się do tego przyczynili. Szczególnie trudny i ważny odcinek przebyliśmy w ostatnich dwóch latach, kiedy Pan pełni funkcję sekretarza generalnego tej organizacji. Z najgłębszą satysfakcją wyrażam uznanie dla Pana działalności na tym stanowisku w okresie tak przełomowym dla Europy i Polski. Z ogromną wdzięcznością składam serdeczne podziękowania za to, co Pan uczynił dla mego kraju, dla naszej Europy.

Niech wyrazem tego uznania i wdzięczności będzie ten Krzyż Wielki Orderu Zasługi, który w imieniu Rzeczypospolitej, rodaków, miałem zaszczyt przed chwilą Panu wręczyć. Czynie to z tym większą satysfakcją, że wręczam go synowi narodu Hiszpanii - kraju tak bardzo w swej historii i tradycji podobnego do Polski. Doświadczenia narodu hiszpańskiego w drodze do demokracji, pokoju i zgody w społeczeństwie, w drodze do Europy, są dla nas źródłem

inspiracji i nadziei. Stanowią bezcenną lekcję o tym, jak wiele można osiągnąć, jeśli rozdzielany historycznymi podziałami naród zespoli się wokół wartości nadrzędnych, a politycy wzniosą się ponad uprzedzenia i maślistkowe ambicje. Hiszpania wniosła do skarbnicy Europy uniwersalny przykład odpowiedzialności narodowej i mądrego umiłowania ojczyzny. Jestem przekonany, że mój kraj z pożytkiem dla siebie i dla całego kontynentu skorzysta z tej nauki".

Podczas wystąpienia kończącego uroczystość J. Solana powiedział: "Przywołuję z pamięci coś, co Pan, Panie Prezydencie, powiedział mi rok temu, w tej samej sali. Na pytanie, dlaczego Polska chce być w UE i NATO - odpowiedział Pan: +Z tego samego powodu, dla którego kraje Unii Europejskiej i NATO nie chcą istnieć bez Unii Europejskiej i NATO+".

Po zakończonej uroczystości sekretarz generalny NATO J. Solana spotkał się z dziennikarzami na krótkiej konferencji prasowej. Dziękując prezydentowi RP jeszcze raz za odznaczenie, powiedział: "Ze swojej strony starałem się utworzyć taką Europę, która będzie wolna, w której każdy kraj będzie mógł wybrać swoje miejsce. Jeśli jakiś kraj zyczy sobie należeć do NATO lub UE, to powinien móc to realizować. Jestem bardzo wzruszony i chcę stwierdzić, że będę nadal kontynuował to, co robiłem do tej pory. Chodzi mi o to, by Europa była stabilna, wolna, bezpieczna i aby panował w niej dobrobyt. Europa nie będzie tak naprawdę pełna, dopóki kraje ta wielkie jak Polska, z tak bogatą historią, teraźniejszością i przyszłością, nie będą jej częścią" - napisano w komunikacie. (PAP)

Niemcy/ Prawie 350 dzieci zatruto się salmonellą

22.1. Poznań - 348 dzieci i czterech dorosłych zatruto się salmonellą w miejscowości Stoków w województwie wielkopolskim, najprawdopodobniej po spożyciu posiłku w szkolnej stołówce - poinformowało w czwartek ministerstwo zdrowia. Według ministerstwa, od wystąpienia objawów zatrucia w ubiegły piątek przewieziono do szpitala co najmniej 17 dzieci. Chorzy to uczniowie szkoły podstawowej oraz dzieci i personel z czterech żłobków. Jesteśmy przekonani, że zatrucie nastąpiło w wyniku spożycia posiłku w stołówce, powiedział rzecznik regionalnego resortu zdrowia.

USA/Wyrok śmierci na Pakistańczyka - zabójcę agentów CIA

23.01. Waszyngton - Sędzia sądu okręgowego w Fairfax utrzymał w piątek w mocy wyrok śmierci na Pakistańczyka Mir Aimala Kasiego, winnego zamordowania w styczniu 1993 roku dwóch agentów CIA. Kasi zaskoczył obydwo w momencie, gdy utknęli w swym samochodzie w porannym korku przed siedzibą Centralnej Agencji Wywiadowczej. Incydent wydarzył się 25 stycznia 1993. Swoją czyn Pakistańczyk tłumaczył motywami politycznymi. W swym pierwszym publicznym wystąpieniu od aresztowania w czerwcu w Pakistanie, po czterech latach ukrywania się Kasi oświadczył, że padł ofiarą wrogiej polityki wobec krajów muzułmańskich i nie oczekiwał sprawiedliwości ani łaski od amerykańskiego sądu. W pierwszej instancji ława przysięgłych okręgu Fairfax w listopadzie wydała na pakistańskiego terrorystę wyrok śmierci.

Mozambik/ 63 zabitych, 78 zaginionych na skutek lawiny błotnej

24.01. Maputo - Ekipy przeszukujące lawinę błotną, która obsunęła się w kończącym się tygodniu w okolicach miejscowości Milange w prowincji Zambeze (Zambezi) w Mozambiku, odnalazły ciała 63 osób. 78 osób uznano za zaginione - podała agencja AP w sobotę, powołując się na piątkowy komunikat radia mozambickiego. Przyczyną osunięcia się ziemi były ulewne deszcze padające w górskim regionie Mozambiku, sąpiadującym z Malawi. Trwa akcja pomocy dla ofiar kataklizmu.

Rosja/ 26 osób zmarło w regionie Saratowa

24.1. Saratow - 26 osób zmarło tej zimy w regionie Saratowa w Rosji z powodu bardzo silnych mrozów. Większość zmarła w stanie nietrzeźwym - podały w sobotę regionalne władze medyczne. Pięciu osobom trzeba było amputować kończyny. Też zimy w Saratowie bardzo liczne są także przypadki odmrożeń i uszkodzeń ciała w wyniku silnych mrozów - śniegownicy. W jednej tylko dzielnicy miasta doszło do 224 tego rodzaju przypadków na ulicach. (PAP)

Spotkanie Clintona z Arafatem

22.1. Waszyngton - Przywódca palestyński Jaser Arafat spotkał się w czwartek z Białym Domu z prezydentem Clintonem, próbując go przekonać do wywarcia presji na Izrael, aby wycofał się z większości okupowanych terytoriów na Zachodnim Brzegu Jordanu. Clinton stara się doprowadzić do spotkania Arafata z izraelskim premierem Benjaminem Netanjahu, który zakończył w środę wizytę w USA. W rozmowie z dziennikarzami Arafat powiedział, że jest "napelniony otuchą" po rozmowie z Clintonem, ale nie podał na czym ten optymizm opiera. W wypowiedzi dla telewizji CNN oświadczył: "Jest jasne, że prezydent Clinton pragnie ożywić proces pokojowy". Komentatorzy interpretują tę wypowiedź jako wyraz oczekiwania, że administracja USA będzie nadal naciskać na Izrael, by poczynił istotne ustępstwa wobec Palestyńczyków. "Mam nadzieję, że pan Netanjahu zrozumie, iż pokój nie jest potrzebny tylko Palestyńczykom, lecz także Izraelowi. Mam też nadzieję, że Netanjahu zamieni swoje słowa w czyny i zastosuje się do porozumień (pokojowych z Oslo)" - powiedział przewodniczący Autonomii Palestyńskiej. Według Arafata, Palestyńczykom należy się na mocy tych porozumień dalszych 60 procent terytorium na Zachodnim Brzegu. Dotychczas Izrael przekazał już pod władzę Autonomii Palestyńskiej 27 procent Cisjordanii i Strefę Gazy. W Waszyngtonie jednak Netanjahu oficjalnie oświadczał, że jego rząd nie ustalił jeszcze, ile obszaru



gotów jest oddać Palestyńczykom i podkreślał, że warunkiem dalszego ich przekazywania jest zagwarantowanie przez Arafata bezpieczeństwa Żydom na tych obszarach i wyeliminowanie terroryzmu. Żąda też publicznego odwołania przez Palestyńską Radę Narodową wezwań do zniszczenia Izraela. Nieoficjalnie podaje się, że premier zapowiadał w rozmowach z Clintonem ewakuację wojsk z tylko 10 procent Zachodniego Brzegu. Administracja USA, która w przeszłości ograniczała się do dość powściągliwej mediacji, obecnie zapronowała własny, szczegółowy plan stopniowego wycofania wojsk izraelskich z Zachodniego Brzegu, w zależności od wprowadzania przez Palestyńczyków w życie środków bezpieczeństwa na tych terenach. Rząd amerykański stara się też

nakłonić Netanjahu i Arafata do pierwszego po wielu miesiącach spotkania, ewentualnie w lutym, z udziałem sekretarza stanu Madeleine Albright. Netanjahu przed wyjazdem z Waszyngtonu spotkał się z przywódcami kongresu USA. Izraelski premier powiedział, że w rozmowach z administracją "poczyniliśmy pewien postęp", ale unikał konkretnych. Jak pisze "The New York Times", Netanjahu nie chce się zgodzić na dalsze wycofanie wojsk z Zachodniego Brzegu, dopóki nie dojdzie do podpisania układu ustalającego ostateczne granice Izraela i Autonomii Palestyńskiej oraz status Jerozolimy, którą obie strony chcą mieć za swoją stolicę. Oznacza to usztywnienie dotychczasowego stanowiska Izraela.

Tomasz Zalewski (PAP)

Polska-Ukraina Polski rząd przeznaczył 10 mln dolarów na rekonstrukcję czarnobylskiego sarkofagu

24.1. Kijów - Polski rząd przeznaczył 10 mln dolarów na rekonstrukcję sarkofagu przykrywającego zniszczony w 1986 roku reaktor nr 4 elektrowni atomowej w Czarnobylu - podała w sobotę agencja Interfax-Ukraina powołując się na list ambasadora Ukrainy w Warszawie Petra Sardaczuka do prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy. Pierwsza część sumy - 1 mln dolarów - zostanie przekazana na przeprowadzenie prac mających ustabilizować konstrukcję sarkofagu oraz na podniesienie stopnia bezpieczeństwa reaktora. Do tej pory władzom Ukrainy udało się zgromadzić na prace związane z sarkofagiem 387 mln dolarów, 300 mln USD przekazało siedem najlepiej rozwiniętych państw świata (G-7), 50 mln wyasygnował rząd Ukrainy, a 37 mln USD udało się zebrać w rezultacie ubiegłorocznej konferencji międzynarodowej poświęconej Czarnobylowi. Zdaniem ukraińskich ekspertów na "ustabilizowanie sytuacji wokół i wewnątrz sarkofagu" potrzeba około 750 mln dolarów. Zebrana suma pozwala jednak na rozpoczęcie zamierzonych prac (PAP)

Włochy Kontrowersje wokół dziecka prawie pozbawionego mózgu

23.1. Turyn - Po narodzeniu się chłopca z mózgiem w szczątkowej postaci toczą się we Włoszech polemiki natury etycznej, dotyczące zwłaszcza pobrania narządów noworodka do przeszczepów. Mimo otrzymania informacji, że dziecko przysiadzie na świat z ciężkim upośledzeniem, rodzice nie zdecydowali się na przerwanie ciąży. Wg ich woli, organy chłopca, o imieniu Gabriele, mają zostać użyte do ratowania życia ciężko chorych noworodków. Jednak wbrew wszelkim oczekiwaniom Gabriele zaczął oddychać, kiedy po tygodniu odłączono go od aparatu tlenowego. Lekarze dają mu maksimum 20 dni życia. Dramat ten porusza obecnie całe Włochy. Niektórzy, w tym księża, uważają decyzję rodziców za właściwą i szlachetną. Krytycy zarzucają im natomiast "aborcję na raty", a lekarzom cynizm. Prokuratura rozpoczęła dochodzenie w tej sprawie. Klinika podała w piątek, że zgon chłopca może zostać stwierdzony dopiero wtedy, gdy nie będzie on wykazywał żadnych odruchów. Wg przepisów włoskich, ciało musi być wtedy obserwowane przez 24 godziny, zanim dojdzie do pobrania organów. Sześciorgo dzieci wchodzi w rachubę jako organoobcy. Lekarze poinformowali, że upośledzenie Gabriele'a nie jest przypadkiem odosobnionym, ale w porównywalnych sytuacjach rodzice decydują się zwykle na przerwanie ciąży. (PAP)

Algieria/ Nowe doniesienia o masakrach

Najnowsze doniesienia z Algierii mówią o nowych masakrach ludności cywilnej. W niedzielę po południu algierskie siły bezpieczeństwa poinformowały w specjalnym komunikacie o zabiciu ostatniej nocy przez "ugrupowanie terrorystyczne" 20 osób i zranieniu czterech w prowincji Tiaret, na południowy zachód od stolicy kraju Algierii. Komunikat podaje, że "ugrupowanie terrorystyczne", co oznacza w języku oficjalnym oddział muzułmańskiej opozycji zbrojnej, zabiło 20 osób na punkcie kontrolnym na drodze z miejscowości Frenda do Haouch Mecharef w prowincji Tiaret, której główne miasto leży o 230 km od Algierii. Wcześniejsze doniesienia niezależnych gazet centralnych i regionalnych mówiły o licznych napaściach, zamachach bombowych i starciach w różnych regionach kraju w ciągu ostatnich kilkunastu godzin, w wyniku których zginęło w sumie około 70 osób, w tym ponad 40 rebeliantów muzułmańskich. Od 30 grudnia, to jest od rozpoczęcia Ramadanu, czyli świętego miesiąca muzułmańskiego, w Algierii zginęło w wyniku aktów przemocy ponad 110 osób. (PAP)

Sri Lanka

Co najmniej 11 osób zginęło w zamachu w Kandy

25.01. Kolombo - Lankijska policja potwierdziła, że w zamachu bombowym, dokonanym w niedzielę rano przez samobójczą bojówkę Tamilskich Tygrysów w religijnym centrum kraju, mieście Kandy, zginęło co najmniej 11 osób. 23 osoby odniosły ciężkie obrażenia. Zamach dokonano tuż przed wejściem do uważanej za najświętszą w kraju świątyni buddyjskiej w Kandy (112 km na wschód od Kolombo). W świątyni Dalada Maligawa przechowywana jest czczona przez buddystów na całym świecie relikwia - ząb Buddy. Policja zapewniła, że relikwiarz nie został zniszczony. Trzej zamachowcy - zdaniem policji z separatystycznego ugrupowania Tamilskich Tygrysów - najpierw otworzyli ogień do żołnierzy, pełniących służbę na posterunku blokady drogowej, a następnie wjechali ciężarówką przed świątynię, gdzie wkrótce (4 lutego) ma odbyć się główna uroczystość obchodów 50. rocznicy niepodległości Sri Lanki (d. Cejlonu). Swoją przyjazd na

uroczystości zapowiedział m.in. brytyjski następca tronu książę Karol. Wszyscy trzej zamachowcy zginęli na miejscu - potwierdziło ministerstwo obrony Sri Lanki. Wybuch zniszczył dach świątyni - wewnętrzne komnaty sanktuarium pozostały jednak nietknięte - zapewniła wojsko. Wybuch był tak silny, że w domach, odległych o kilometr od sanktuarium, powypadały szyby. Wśród zabitych jest m.in. dwuletnia dziewczynka. Ranny został również jeden z mnichów ze świątyni. Ugrupowanie Tygrysów-Wyzwólców Tamilskiego Ilamu, które zdaniem policji ma być odpowiedzialne za zamach, od 1983 r. prowadzi na pełną skalę wojnę z władzami z Kolombo, domagając się autonomii dla północno-wschodnich rejonów wyspy, gdzie w przeciwieństwie do syngaleskiej reszty kraju, większość stanowi ludność tamilska. W wojnie domowej na Sri Lance zginęło już ponad 50 tys. ludzi. (PAP)

Rosja

Kornukow dowodził zestrzeleniem Boeinga-747

22.1. Moskwa - General Anatolij Kornukow, powołany we wtorek przez prezydenta Borysa Jelcyna na naczelnego dowódcę rosyjskich Sił Powietrznych, faktycznie kierował operacją, w wyniku której w 1983 roku nad Sachalinem zestrzelono południowokoreański samolot pasażerski Boeing-747 z 269 osobami na pokładzie - twierdzi czwartkowy "Moskowskij Komsomolec".

Według moskiewskiego dziennika, Anatolij Kornukow był wtedy dowódcą dywizji myśliwców "SU-15", stacjonujących na Sachalinie. Dziennik przypomina, że w nocy na 1 września 1983 roku południowokoreański Boeing-747, lecący z Anchorage do Seulu, zboczył z kursu i znalazł się w przestrzeni powietrznej ZSRR. Swobodnie przeleciał nad Kamczatką, gdzie nie zdołano go posadzić. Zadanie to przypadło dywizji Kornukowa. Jego podwładny, zastępca dowódcy pułku Giennadij Osipowicz próbował zmusić "intruza" do lądowania czterema strzałami ostrzegawczymi z działka pokładowego. Gdy to nie poskutkowało, dostał rozkaz zestrzelenia samolotu.

"Moskowskij Komsomolec" twierdzi, że dopiero rano piloci Kornukowa dowiedzieli się, że stracili samolot pasażerski z 269 osobami na pokładzie. Anatolij Kornukow jeszcze przez 3 lata dowodził dywizją na Sachalinie. Następnie podjął studia w Akademii Sztabu Generalnego, po których został dowódcą wojsk obrony przeciwlotniczej Moskiewskiego Okręgu Wojskowego. Przez pewien czas służył w Majkopie, na Północnym Kaukazie. Zdaniem "Moskowskiego Komsomolca", obawiano się, że "Koreańczycy mogą nie wybaczyć rosyjskim pilotom śmierci rodaków, chociaż oficjalnie nikt nie zgłosił pretensji pod ich adresem".

Jerzy Malczyk (PAP)

Niemcy

Katastrofa samolotu "Tornado" nadal zagadką

23.1. Bonn - Wciąż nie wiadomo, jak doszło do katastrofy niemieckiego samolotu wojkowego "Tornado". We wtorek wieczorem wpadł do Morza Północnego, ale dotychczas nie odnaleziono wraku.

Ekipy ratunkowe natrafiły jedynie na skrzydła. Zagadką jest, dlaczego piloci się nie katapultowali i nie nadawali żadnych sygnałów. Każdy samolot lotnictwa morskiego jest wyposażony w specjalne pontony, które pozwalają przetrwać w lodowatej wodzie 24 godziny. Mają też awaryjne nadajniki.

Wciąż trwają intensywne poszukiwania na stosunkowo niewielkim obszarze w pobliżu wyspy Borkum. Woda w miejscu katastrofy ma od 13 do 20 metrów głębokości i niewykłuczone, że kadłub wwiertł się w miękkie dno. W przeciwieństwie do "Starfighterów", zwanych latającymi trumnami, "Tornado"

uchodzą za nadzwyczaj bezpieczne i niezawodne. "Starfightery" latały w służbie Luftwaffe od roku 1961 do 1991 i przeszły do historii jako maszyny wyjątkowo niebezpieczne dla pilotów.

Zaginione "Tornado" wraz z trzema innymi maszynami wracało do ćwiczeń w Holandii do bazy w Eggebek koło Flensburga. Około godziny 20.00 jeden zniknął z radarów.

Dotychczas Luftwaffe straciła 25 tego typu maszyn. Zginęło 20 ludzi. Myśliwiec bombardujący "Tornado" to supernowoczesny samolot wielozadaniowy o zmiennej geometrii skrzydeł. Dwukrotnie przekracza prędkość dźwięku. Jest produkowany wspólnie przez Niemców, Brytyjczyków i Włochów od prawie 20 lat, a według planów będzie produkowany do roku 2020. Lotnictwo niemieckie zamówiło do chwili obecnej 200 sztuk po 70 milionów marek. (PAP)

Irak przygotowuje się do wojny

25.1. Bagdad - Władze irackie wezwały obywateli, by wstępowali ochotniczo do wojska dla odbycia przeszkolenia. Rząd iracki obawia się, że w najbliższych dniach może dojść do nowej wojny.

W niedzielę pierwsi ochotnicy stawili się już w koszarach. Prasa bagdadzka pisze, że tego rodzaju szkolenie ma objąć milion ludzi.

Irak twierdzi, że Stany Zjednoczone doprowadzą "już za tydzień" do wojny po to "by ratować Clintona" pogrążonego w wyjątkowo groźnym dla niego skandalu obyczajowym, który może spowodować, że Kongres pozbawi go stanowiska szefa państwa. Krótka i zwycięska wojna z Irakiem - zdaniem wielu komentatorów - mogłaby uratować Billa Clintona i w ciągu paru dni uczynić zeń narodowego bohatera.

W niedzielę do Zatoki Perskiej wpłynął brytyjski lotniskowiec "Invincible", który dotarł tam z rejonu Morza Śródziemnego. Amerykanie skoncentrowali w pobliżu Iraku 30 tys. marynarzy, pilotów i żołnierzy piechoty morskiej. Mają tam dwa lotniskowce "George Washington" i "Nimitz" a także kilkanaście innych jednostek marynarki wojennej.

Według dziennika "New York Times" Amerykanie mogą wystosować ultimatum do władz irackich po zakończeniu muzułmańskiego miesiąca postu ramadanu czyli po 31 stycznia. Zdaniem dziennika Stany Zjednoczone podejmą ostatni wysiłek dyplomatyczny, by zmusić Bagdad do dopuszczenia inspektorów ONZ do pałaców prezydenckich. Ponieważ Irak z pewnością nie zgodzi się na to, jest coraz większe prawdopodobieństwo, że dojdzie do zbrojnego konfliktu.

Stany Zjednoczone doskonale wiedzą, że przeciwne wojnie są takie kraje jak Francja, Chiny i Rosja a także państwa arabskie. Waszyngton jest jednak zdecydowany doprowadzić do starcia, nawet gdyby jedynym sojusznikiem miała okazać się W. Brytania (PAP)

USA

"Seksualna afera" Clintona coraz głośniejsza

22.1. Waszyngton - Rewelacje o domniemanym romansie prezydenta Clintona ze stażystką w Białym Domu i jego rzekomych próbach nakłaniania jej do złożenia fałszywych zeznań na ten temat są nadal sensacją numer jeden w stolicy USA, przysyłającą inne ważne wydarzenia. W czwartek prezydent ponownie odrzucił te oskarżenia, a tymczasem media ujawniły nowe pikantne szczegóły mogące je potwierdzać. W komentarzach powtarza się opinia, że afery z Moniką Lewinsky jest najpoważniejszą z dotychczasowych afer związanych z Clintonem i może znacznie osłabić jego prezydenturę. Zapytany w czwartek, podczas spotkania z Jaserem Arafatem, czy zarzuty są prawdziwe, Clinton odpowiedział: "Te oskarżenia są fałszywe. Nigdy nie poprosiłem kogoś, by zeznał nieprawdę". Obiecał też wyjaśnienie wątpliwości związanych ze sprawą. "Jest wiele innych pytań. Macie prawo je zadawać. Naród amerykański ma prawo dostać na nie odpowiedź. Damy wam tyle odpowiedzi, ile możemy, we właściwym czasie" - oświadczył.

Zaprzeczenie prezydenta zabrzmięło tym razem - zdaniem obserwatorów - bardziej przekonująco niż poprzedniego dnia, kiedy zauważono, że Clinton odpowiada na zarzuty bez okazania emocji i mówiąc o domniemyanych związkach z Lewinsky używa czasu teraźniejszego ("Nie ma żadnych relacji seksualnych"). Tym razem mówił z pasją i dementował rewelacje mediów bardziej stanowczo.

Dziennikarze "Newsweeka", który w ostatniej chwili wstrzymał w najnowszym numerze druk historii o Monice Lewinsky, ujawnili, że na taśmach jej rozmów z koleżanką z Pentagonu - Lindą Tripp Monica opowiada, że romans z Clintonem trwał około 18 miesięcy. Kiedy prezydent zerwał związek, zaniepokojony możliwością jego ujawnienia, Monica popadła w depresję. W rozmowach z Tripp nazywała prezydenta "kreaturą".

Kluczowe rozmowy z Lewinsky Tripp nagrywała w porozumieniu z niezależnym prokuratorem Kennethem Starrem i przy współpracy FBI. Starr od kilku lat prowadzi dochodzenia w sprawie Whitewater i innych skandali w Białym Domu. Prokurator uzyskał z Ministerstwa Sprawiedliwości "zielone światło", by zająć się sprawą Lewinsky, kiedy dowiedział się, że Clinton mógł popełnić przestępstwo, namawiając byłą stażystkę do zatajenia romansu w jej piśmieniu,



zaprzysiężonym oświadczeniu złożonym adwokatowi Pauli Jones. Na taśmach Lewinsky mówi, że prezydent ją do tego nakłaniał. 6 stycznia Lewinsky w oświadczeniu złożonym pod przysięgą stwierdziła, że nic ją z Clintonem nie łączyło.

W czwartek Starr spotkał się z dziennikarzami oświadczać, że w swym śledztwie kieruje się wyłącznie dążeniem do prawdy i odrzucił podejrzenia, że powodują nim motywy polityczne. Prokurator znany jest z republikańskich i konserwatywnych sympatii, ale ma też opinię uczciwego prawnika. Starr odmówił dalszych komentarzy w tej sprawie.

W piątek Monica Lewinsky ma odpowiedzieć pod przysięgą na pytania adwokatów Pauli Jones. Zbierając zeznania kobiet, z którymi Clinton mógł coś łączyć, starają się oni uwiarygodnić w ten sposób oskarżenie prezydenta o molestowanie seksualne, z którym ich klientka wystąpiła do sądu. Oczekuje się, że Lewinsky, za radą swego adwokata, skorzysta prawdopodobnie z 5 poprawki do konstytucji, czyli prawa odmowy składania zeznań.

Na podstawie źródeł zbliżonych do Białego Domu oraz prokuratora Starra media w USA donoszą, że w czasie przesłuchania przez adwokatów Jones w ostatnią sobotę, Clinton po raz pierwszy przyznał, że miał jednak długotrwały pozamałżeński romans z piosenkarką kabaretową Gennifer Flowers w latach 70. Kiedy w czasie kampanii wyborczej w 1992 pojawiły się rewelacje na ten temat, Clinton stanowczo temu zaprzeczył.

Anonimowi informatorzy podają też, że Clinton wręczał Monice Lewinsky prezenty, np. sukienkę, a także na jej automatycznej sekretarce telefonicznej zostawiał komunikaty z wyznaniem co najmniej ciepłych uczuć. Lewinsky pracowała w Białym Domu od jesieni 1995 roku do kwietnia roku następnego i wydawano ją tam podobno późnym wieczorem, po godzinach urzędowania. Wiosną 1996 r. przeniesiono ją do Pentagonu - według relacji wtajemniczonych po to, by uciszyć plotki o jej związkach z Clintonem.

Prokurator Starr zażądał od Białego Domu udostępnienia mu wszelkich dokumentów na temat pracy Lewinsky w rezydencji prezydenta, np. dokumentów rejestrujących godziny jej przychodzenia i wychodzenia z pracy. Biały Dom zadeklarował "pełną współpracę" z prokuratorem.

Z sondażu telewizyjki CNN, "USA Today" i Instytutu Gallupa wynika, że amerykańskie społeczeństwo jest podzielone w opinii na temat najnowszej afery. 54 procent Amerykanów wierzy, że Clinton miał romans z Moniką Lewinsky, a 37 procent jest przekonanych, że to nieprawda. 49 procent uważa, że prezydent skłamał pod przysięgą (nie przyznając się adwokatowi Pauli Jones do romansu), przeciwnego zdania jest 34 procent.

Zdecydowana większość - 73 procent - sądzi jednak, iż zarzuty o utrudnianie wymiaru sprawiedliwości (przez namawianie Lewinsky do ukrycia romansu w zaprzysiężonym oświadczeniu) są "bardzo poważne". Opinię tę podziela większość komentatorów, zdaniem których, gdyby zarzuty się potwierdziły, Clintonowi grozi postawienie go przez Kongres w stan oskarżenia (tzw. impeachment), co stanowiłoby największy kryzys władzy prezydenckiej w USA od czasów Watergate.

Tomasz Zieliński (PAP)

Rosja

Ukraiński robotnik uciekł porywaczom w Czeczenii

25.1. Moskwa - Wołodimir Motylenko, robotnik budowlany z Krzywego Rogu, na Ukrainie, zdołał uciec z rąk czeczeńskich porywaczy i uciec z niewoli - poinformowała w niedzielę agencja Interfax. Motylenko, który przyjechał do Czeczenii w składzie ukraińskiej brygady budowlanej, był przetrzymywany przez dwa lata. Za jego uwolnienie terroryści domagali się wysokiego okupu.

Ośrodek Antyterrorystyczny przy prezydencie Czeczenii, obawiając się odwetu ze strony porywaczy, natychmiast przerzucił robotnika z Ukrainy do Nazrania, stolicy sąsiedniej Inguszetii, skąd zostanie on przewieziony do Kijowa.

Nie jest to pierwszy przypadek, kiedy zakładnik odzyskuje wolność bez udziału czeczeńskich organów ścigania. Niedawno sztuka taka udała się dwóm Ormianom.

Według niektórych źródeł w Czeczenii, na które powołuje się Interfax, porywacze, inscenizując ucieczkę, niekiedy sami wypuszczają zakładników, obawiając się, że po zakończeniu Ramadanu władze rzeczywiście rozpoczną zakrojoną na szeroką skalę ofensywę przeciwko terrorystom.

Operację taką od kilku dni zapowiada Szamil Basajew, który pełni obowiązki premiera Czeczenii.

Jerzy Malczyk (PAP)

Korea Płd. zabiega w Nowym Jorku o restrukturyzację zadłużenia

22.01. Nowy Jork, Seul - Delegacja południowokoreańska prowadzi w Nowym Jorku rozmowy na temat restrukturyzacji krótkoterminowego zadłużenia kraju - potwierdzili w czwartek miejscowe koła. Rokowania odbywają się w ścisłej tajemnicy. W lakonicznym oświadczeniu dla prasy, wydanym po zakończeniu środowiskowego spotkania z przedstawicielami 14 głównych banków międzynarodowych, przedstawiciel misji południowokoreańskiej ocenił jedynie, że negocjacje są "konstrukttywne". Zdaniem miarodajnych kół, rozmowy dotyczą przypadających na ten rok spłat zadłużenia krótkoterminowego, wynoszącego 92 mld dol. Południowokoreańskie zabiegi o odroczenie i redukcję spłat zyskały poparcie amerykańskiego sekretarza skarbu Roberta Rubina, który w środę, po przyjęciu dzień wcześniej grupy bankowców seuleskich, zwrócił się do banków-wierzycieli Korei Płd. o "odegranie konstruktywnej roli" w przełamywaniu kryzysu finansowego w Korei Południowej. Przedstawiciele banków i delegacja południowokoreańska ustalili na środowej sesji negocjacyjnej, że żadna ze stron nie ujawni szczegółów rozmów ani też treści wynikającego z nich porozumienia.

E. Wąsacz: prywatyzacja przemysłu naftowego nie będzie blokowana

22.1. Płock - Ministerstwo Skarbu Państwa nie zamierza blokować prywatyzacji przemysłu naftowego. Według szefa tego resortu Emila Wąsacza, dla powodzenia tego procesu konieczne jednak znalezienie takiego rozwiązania, które dawałoby gwarancję pełnej ochrony i dalszego rozwoju tej branży, przy zachowaniu zasady otwartości rynku i dostępu do niego kapitału zagranicznego, godząc zarazem interesy największych rodzimych przedsiębiorstw naftowych. W Płocku minister skarbu Emil Wąsacz rozmawiał w środę z szefami płockiej Petrochemii, CPN, Rafinerii Gdańsk i Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych na temat decyzji, dotyczących prywatyzacji sektora naftowego. Na konferencji prasowej powiedział, że nie jest przeciwny wejściu Petrochemii na giełdę papierów wartościowych, choć sam termin wymaga jeszcze ustaleń. Pytany o możliwość skudacji holdingu Nafta Polska SA stwierdził, że o politykę całego przemysłu naftowego zdecydować powinna obecna analiza jego struktury i celów (PAP).

Krach w Dżakarcie odbił się na sytuacji w całym regionie

22.01. Singapur, Dżakarta, Hongkong PAP/AFP, AP, EFE, dpa, Reuters - Trwający już drugi dzień z rzędu dramatyczny krach na rynku finansowym Indonezji, w czwartek wpłynął na sytuację na większości giełd regionu, wywołując spadek wartości lokalnych walut. Wartość indonezyjskiej rupii w czwartek rano na dżakarcie giełdzie spadła do niespotykanego poziomu 16500 rupii za dolara amerykańskiego. Jakkolwiek w ciągu dnia, w wyniku intensywnych działań interwencyjnych banku centralnego kraju, kurs ustabilizował się na poziomie około 14,5 tys. rupii za dolara, ekonomiści ostrzegają przed dalszymi, jeszcze poważniejszymi perturbacjami na scenie finansowej Indonezji. W czwartek spadała wartość malezyjskiego ringgita, dolara singapurskiego i tajlandzkiego bahta. Notowano także spadek wartości akcji na większości giełd regionu. W Hongkongu wartość indeksu giełdowego Hang Seng spadła aż o 4,46 procent. Obserwatorzy są zdania, że krach w Dżakarcie wiąże się przede wszystkim z brakiem zaufania inwestorów do działań miejscowego rządu i deklaracji władz na temat gotowości realizacji warunków Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Postawieni wobec braku podstawowych artykułów w sklepach miast, Indonezyjczycy mimo apeli polityków nadal masowo wykupują dolary, co dodatkowo pogłębia kryzys. Uspokojeniu nastrojów nie sprzyja także tocząca się tu debata przed planowanymi na marzec wyborami prezydenckimi. Zaniepokojenie międzynarodowych kół finansowych wywołała przede wszystkim informacja o możliwości objęcia urzędu wiceprezidenta przez technokratę Jusufa Habiebiego, kierującego obecnie resortem nauki i techniki, którego rzecznika programów budowy "rodziny" samochodów i samolotów. Zdaniem miarodajnych kół, Habibie ma kandydować u boku urzędującego

prezydenta Suharto, co zapewniłoby mu zwycięstwo a także objęcie urzędu szefa państwa w razie choroby prezydenta.

W regionie nadal trwa debata nad programami naprawczymi, proponowanymi krajom Azji Południowo-Wschodniej przez MFW. Debata ta nabrała szczególnego wymiaru po opublikowaniu w ub. tygodniu przez lokalną prasę informacji o tajnym raporcie, przeznaczonym dla ścisłego kierownictwa MFW, którego autorzy (eksperti Funduszu) przyznali, że instytucja ta popełniła błędy w pierwszym okresie kryzysu, mylnie doradzając Indonezji m.in. zamknięcie kilku prywatnych banków.

Singapurska prasa, przedstawiająca do tej pory umiarkowany pogląd na sprawy kryzysu, w czwartek publikuje dramatyczne oceny, z których wynika, że wina za pogłębienie kryzysu finansowego w regionie spada także na zagranicznych (przede wszystkim amerykańskich) inwestorów oraz osobiście na znanego finansistę George Sorosa. Do tej pory taki pogląd, często przedstawiany w brutalnych słowach, prezentował tylko premier Malezji Mahathir Mohammad.

W raporcie, cytowanym przez czwartkowe dzienniki singapurskie, przede wszystkim zaś wpływowy "Business Times", twierdzi się, że dwie instytucje finansowe - Quantum Fund Sorosa oraz Tiger Fund Juliana Robertsona ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność za dramatyczny spadek wartości rupii indonezyjskiej (aż o 16,5 procent) i malezyjskiego ringgita (o 5,6 proc.) w tym tygodniu. Autorzy raportu twierdzą, że działania obu funduszy faktycznie wymusiły spadek wartości obu walut. Maklerzy singapurscy potwierdzili, że w ostatnich dniach "pewne banki", związane z funduszami, masowo pozbywały się rupii i ringgita, pogłębiając krach obu walut. (PAP)

Produkcja płytek ceramicznych na II miejscu w skali rentowności

23.1. Poznań - Produkcja ceramicznych płytek ściennych i podłogowych znajduje się na drugim miejscu, po telekomunikacji, pod względem rentowności, którą można uzyskać na poziomie przekraczającym 20 proc. - powiedział dziennikarzowi PAP prezes Fabryki Płytek Ceramicznych "Nowa Gala" SA z Końskich, Mirosław Jakubowski. Jego zdaniem, w ciągu ostatnich 7 lat nastąpiło w naszym kraju podwojenie produkcji płytek ceramicznych, których obecnie wytwarza się ok. 27 mln m kw. Jest to mniej więcej połowa sprzedawanych na polskim rynku płytek, ale stopniowo udział krajowej produkcji wypiera import, głównie z Włoch i Hiszpanii. W Polsce działa w tej branży 13 większych i średnich przedsiębiorstw, wśród których dominuje Opoczno-Zespół Zakładów Płytek Ceramicznych, wytwarzający rocznie ok. 11,5 mln m kw. płytek, a na drugim miejscu jest Ceramika Paradyż s.c. (zdolność produkcji ok. 7 mln m kw.). Pozostałe 11 zakładów wytwarza rocznie po ok. 1,5-3 mln m kw. płytek. Oprócz zakładów Opoczno, większość krajowych producentów importuje z Włoch tzw. biskwity, czyli "surowe", ceramiczne podstawy płytek, które są przez nich dopiero powlekane szkliwem i zdobione. Widać jednak tendencję do uruchamiania produkcji "od podstaw", czyli wypalania również biskwitów. "Jakość polskich płytek z większych wytwórni jest porówny-

walna z zachodnimi, gdyż są one produkowane na tych samych, zazwyczaj włoskich, maszynach. Zdarza się, że handlowcy, oferujący do tej pory tylko płytki z importu, zaczynają wprowadzać rodzimą produkcję, o coraz bardziej wyszukanych wzorach, do której przekonują się także klienci" - zaznaczył Jakubowski.

Powstała w 1995 r. w Końskich (woj. kieleckie) FPC "Nowa Gala"

SA, dzięki zainstalowaniu wiosną br. nowej linii produkcyjnej wytwarza obecnie 40 tys. m kw. płytek ściennych miesięcznie w 70 wzorach. Zakład zatrudnia ponad 150 pracowników i oprócz dostaw na rynek krajowy, eksportuje płytki także na Białoruś, Estonię, Litwę, Łotwę, Ukrainę i do zachodniej Rosji. Na jesień br. planowane jest uruchomienie produkcji płytek podłogowych. (PAP)

Zakaz importu żelatyny do Polski

22.1. Warszawa - W Polsce obowiązuje zakaz importu żelatyny. Wprowadzono go na okres sześciu miesięcy - poinformowało w czwartek Ministerstwo Gospodarki. Zakaz jest spowodowany możliwością obecności w żelatynie czynnika encefalopatii gąbczastej bydła, będącego przyczyną choroby Creutzfelda-Jakoba. Okres sześciu miesięcy pozwoli na upewnienie się, czy zagrożenie jest realne i jaka może być jego skala. Zakaz wydano na podstawie obowiązującej od 1 stycznia br. ustawy o administrowaniu obrotem z zagranicą towarami i usługami, która dopuszcza zakaz importu m.in. w przypadku zagrożenia dla zdrowia ludzi i zwierząt. (PAP)

Rekordowa wysokość obrotów chińsko-amerykańskich w ub.r.

25.01. Pekin - Wartość dwustronnej amerykańsko-chińskiej wymiany handlowej w 1997 r. osiągnęła rekordowy poziom 48,99 mld dol. - podano w niedzielę w Pekinie. W sumie obroty między dwoma krajami wzrosły w roku ubiegłym o ponad 14 procent. Jak wynika z danych, opublikowanych przez prasę chińską, wartość eksportu Chin do USA wynosiła 32,69 mld dol. a importu - 16,3 mld dol. Obroty ze Stanami Zjednoczonymi stanowiły ponad 15 procent ogółu chińskiej wymiany handlowej, której wartość w roku ubiegłym oszacowano na 325 mld dol. ogółem. 1997 r. rok był kolejnym rokiem rosnącego dodatniego salda Chin w wymianie ze Stanami Zjednoczonymi. Jak twierdzą chińskie źródła, o braku równowagi w handlu zdecydowały m.in. amerykańskie restrykcje, dotyczące sprzedaży do ChRL nowoczesnej technologii. (PAP)

Zakończył się szczyt afrykański z udziałem Banku Światowego

24.01. Kampala. - W stolicy Ugandy, Kampali zakończył się w sobotę, dwudniowy szczyt afrykański z udziałem władz Banku Światowego, poświęcony rozwojowi gospodarczemu kontynentu. Uczestniczyli szefowie ośmiu państw afrykańskich, liczne delegacje państwowe niższego szczebla oraz misja Banku Światowego na czele z jego szefem Jamesem Wolfensohnem. Na zakończenie konferencji przyjęto komunikat zawierający apel o stworzenie nowej struktury współpracy między krajami afrykańskimi a kredytodawcami. Podkreślono, że inwestycje rozwojowe winny mieć charakter dalekosiężny i zawierać programy na co najmniej 5 lat. Podczas obrad przypomniano między innymi, że ponad 260 milionów mieszkańców krajów położonych na południe od Sahary żyje z dochodów nie przekraczających dolara dziennie, nie mając zarazem w większości dostępu do źródeł czystej wody, a zadłużenie całego kontynentu przekroczyło miliard dolarów. Towarzyszy temu z reguły brak rozwiniętej infrastruktury cywilizacyjnej i bardzo słaby system ochrony zdrowia. Jedna trzecia dzieci nie chodzi do szkoły, prawie połowa ludności to analfabeci, a średnia długość życia wynosi zaledwie 53 lata.

Jak podkreślił gospodarz spotkania, prezydent Ugandy Yoweri Museveni, gwałtownie spada i tak nisko udział Afryki w światowej wymianie handlowej. W 1960 roku wynosił on 3,1 procent, a w 1990 już tylko 1,2 proc. Prezydent Banku Światowego ze swej strony zwrócił uwagę na pewne napawające nadzieją zjawiska gospodarcze na kontynencie w ostatnich latach. W 1997 roku stopa wzrostu gospodarczego w Afryce osiągnęła średni poziom 4,5 proc. przekraczając średnią światową, a także przewyższając stopę przyrostu naturalnego, co oznacza, że w przeliczeniu na jednego mieszkańca Afryka przestała ubożeć.

W konferencji brali udział prezydenci Demokratycznej Republiki Konga, Kenii, Mozambiku, Rwandy, Senegalu, Tanzanii, Ugandy i Zimbabwie, premier Etiopii, wiceprezydenci Botswany i Afryki Południowej i minister finansów Zambii. (PAP)

Od lutego drożej na pocztce

25.1. Warszawa - 2 lutego br. Poczta Polska wprowadza nowy cennik za swoje usługi; za przesył krajowe opłaty będą wyższe średnio o 9,5 proc., a za zagraniczne średnio o 10 proc. "Nie przewidujemy następnych zmian cen w tym roku, a wprowadzanie podwyżki są niższe od planowanej w br. inflacji" - poinformował rzecznik prasowy Poczty Polskiej Tadeusz Karolak. W cenniku są również usługi, których cen nie zmieniamy (np. przekazy pocztowe) lub nawet obniżamy (np. wpłaty na rachunki bankowe) - dodał. Opłata za przesłanie kartki pocztowej, druku do 20 g i listy wzmocnionej o 5 gr, a 1 kilogramowej paczki o 50 gr. (PAP)

British Aerospace patrzy na Polskę strategicznie

22.1. Londyn PAP (Andrzej Świdlicki) - Brytyjski koncern lotniczy British Aerospace (BAe) jest zainteresowany sprzedażą Polsce brytyjsko-szwedzkiego myśliwca wielozadaniowego czwartej generacji - Gripen, stwierdził Simon Carr, przedstawiciel BAe na Polskę, w rozmowie z PAP. Simon Carr podkreślił, że zainteresowanie Polską wynika ze "strategicznego podejścia". Brytyjczycy zwiędali polskie zakłady zbrojeniowe oceniając je pod kątem profilu i jakości produkcji, możliwej restrukturyzacji i potrzeb inwestycyjnych.

Cztery zakłady zbrojeniowe zostały dopuszczone do komercyjnych przetargów na produkcję części dla BAe - przypomina Carr. M.in. PZL Mielec, będzie mógł przedstawić projekt modernizacji skrzydeł - w ramach regeneracji nimroda (samolot rozpoznania morskiego), a także projekt montowania drzwi do airbusa. PZL Świdnik wchodziłby w grę jako producent elementów konstrukcyjnych samolotu pasażerskiego AVRO RJ, zaś zakłady zbrojeniowe Mesco mogłyby wytwarzać amunicję i zapalniki.

Według Simona Carra, byłyby to jednak "krótkookresowe pakiety dla polskiego przemysłu", które nie mogą zastąpić "długofalowej strategii dla polskiego przemysłu lotniczego i zbrojeniowego". Tę może wypracować tylko rząd, który musi się zdecydować, czy chce polskiego przemysłu lotniczego i w czym mógłby się on specjalizować.

Mozliwą strategią dla Mielca mógłby być - zdaniem Carra - zakup przez Polskę brytyjskich myśliwców Hawk; te mogłyby być montowane w Mielcu na potrzeby polskich sił powietrznych, a także na eksport, zwłaszcza do innych państw Europy

Środkowoschodniej. Hawk mógłby służyć polskim siłom zbrojnym do czasu przejścia na bardziej technicznie zaawansowany model np. eurofighter.

Budowany wspólnie przez Brytyjczyków, Niemców, Włochów i Hiszpanów eurofighter jest, obok amerykańskiego F-22 i Gripena, samolotem tzw. czwartej generacji, choć nie znajduje się jeszcze na wyposażeniu sił powietrznych żadnego kraju. Gripen - jedyny myśliwiec wielozadaniowy czwartej generacji o zmiennej geometrii skrzydeł, produkowany przez konsorcjum BAe i Saab - jest na wyposażeniu lotnictwa szwedzkiego. Samolot, w pełni kontrolowany za pomocą technologii cyfrowej, wyposażony w nowoczesną elektronikę, został już zakupiony przez Chile i RPA.

Polscy piloci dokonają w tym roku szczegółowej oceny właściwości Gripena. Podobnych analiz dokonali w zeszłym roku piloci czescy.

Carr ocenia, że Polska potrzebuje 120-150 samolotów dla zmodernizowania systemu obrony powietrznej, co będzie kosztowało ok. 5 mld dol. W przypadku wyboru Gripena, nakłady te zwróciłyby się Polsce w dłuższym okresie, dzięki podłączeniu do transakcji głównej rozmaitych transakcji pochodnych, równoważących poniesione nakłady (tzw. offset).

BAe jest największym brytyjskim eksporterem. Wartość obrotów koncernu wyniosła w ub.r. ponad 7 mld funtów, z czego 70 proc. to obroty branży obronnej koncernu. BAe ma 20 proc. udziałów w europejskim konsorcjum Airbus i w Eurofighterze. Zaangażowany jest też w produkcję morskich systemów obronnych, elektronicznego sprzętu stosowanego do kontroli granic i w produkcję amunicji. (PAP)

Spirytus za milion złotych zatrzymany na granicy

22.1. Warszawa - Prawie 93 tys. litrów spirytusu, wartości niemal miliona złotych, zatrzymali polscy celnicy na przejściu w Małaszewiczach - poinformował w czwartek Główny Urząd Cei. Alkohol przewożony był w czterech wagonach-cysternach. Z dokumentów przewozowych wynikało, że zawierają one roztwór perfum do wyrobu wody kolońskiej. Ładunek trafił do Polski w tranzycie, wysłany z USA, z przeznaczeniem dla prywatnej firmy w Rosji. Zajęty do karnego postępowania skarbowego spirytus objęto stałym dozorem celnym. Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Białej Podlaskiej.

Inną próbę przemytu udaremnił celnicy w Zielonej Górze - półtora miliona sztuk papierosów różnych marek, m.in. marlboro i camel, o łącznej wartości ćwierć miliona złotych. Papierosy, ukryte w 127 figurkach krasnali ogrodowych, usiłował wywieźć belgijski kierowca, udający się do swego kraju. W toku przesłuchania zeznał, że próbował dokonać przemytu na własną rękę, ale okoliczności wskazywały na to, iż korzystał z pomocy co najmniej jeszcze jednej osoby. Dlatego, protokół karny skarbowy sporządzono i przeciwko właścicielowi firmy, który zgłosił krasnale do odprawy. Ich zawartość zajęto do karnego postępowania skarbowego. (PAP)

Złoty idzie w górę

22.1. Warszawa - Złoty w czwartek zyskał na wartości, zarówno w stosunku do USD jak i DEM. NBP nie interweniował. Bardzo atrakcyjne oprocentowanie bonów i obligacji przyczyniło się do zwiększonego popytu inwestorów zagranicznych na walutę krajową. Pod koniec sesji część banków sprzedawała waluty, dążąc do umocnienia złotego - poinformował 22 bm. Marcin Bogdaniuk, dealer walutowy departamentu skarbowego, Powszechnego Banku Kredytowego SA. Kwotowania dwóch podstawowych walut na polskim rynku międzybankowym (USD, DEM) na otwarcie dnia odbiegały od kursu centralnego NBP o ok. +2,01 proc. (kurs kupna) oraz +1,88 proc. (kurs sprzedaży) na korzyść złotego.

NBP ustalił fixing przy odchyleniu +2,12 proc. od parytetu. Oznacza to umocnienie złotego o +0,13 proc. w stosunku do fixingu ustalonego w środę.

"Złoty otworzył się przy odchyleniu ok. +2 proc. od centralnego parytetu. Przez większą część dnia rynek utrzymywał się na niezmiennym poziomie odchylenia. Również w czwartek odchylenie +2 proc. stanowiło barierę nie do przebicia. Po przekroczeniu granicy +2 proc. rynek był bardzo nerwowy w wyniku czego transakcje kupna bądź sprzedaży małych kwot powodowały duże zmiany kursów" - powiedział Marcin Bogdaniuk. (PAP)

Skandynawskie firmy na polskim rynku ubezpieczeń

24.1. Warszawa - W ub.r. w polskie firmy ubezpieczeniowe zaangażowali się trzej potentaci ze Skandynawii.

W II półroczu ub.r. w Wartę zaangażowały się fińska firma ubezpieczeniowa Pohjola Insurance i duńska Trygg Baltica. Dla obu tych towarzystw zamknięta emisja akcji przeprowadzona zostanie po koniec br., po której zakończeniu będą one posiadały łącznie 6 proc. udziałów w Warcie. Fińska firma wniesie do polskiego ubezpieczyciela know-how w zakresie ubezpieczeń majątkowych. Z kolei Duńczycy, jako potentaci w zakresie reasekuracji powinni wniesie wiedzę w rozwoju nowych produktów w tej dziedzinie. Należy oczekiwać, że wspólnie z Wartą firmy te będą dokonywać dalszych inwestycji na polskim rynku w celu stworzenia jednolitej grupy

ubezpieczeniowej.

Pohjola zaangażowała się również kapitałowo w firmę Warta Vita, działającą na rynku ubezpieczeń życiowych, w której dotychczasowymi udziałowcami były Warta i bank PKO BP. Fińskie towarzystwo obejmuje większość z 5 mln 950 tys. zł nowej emisji akcji. Dotychczas Finowie posiadali 1,3 proc. akcji. Z kolei posiadaczem 49,9 proc. akcji w TU Partner została szwedzka firma ubezpieczeniowa Trygg-Hansa. Za akcje te Szwedzi zapłacili w listopadzie ub.r. 5,5 mln zł. Ponadto Trygg-Hansa wspólnie z Ogólnopolskim Porozumieniem Związków Zawodowych i Pagedem powołała spółkę Garda Life, która sprzedaż ubezpieczeń na życie rozpoczęła w bm. Szwedzi posiadają 75 proc. udziałów w spółce. (PAP)

W Europie Środkowej Polska ma największe długi zagraniczne

22.1. Warszawa - Wśród krajów Europy Środkowej, w Polsce odnotowano najwyższy poziom zadłużenia zagranicznego. Drugą pozycję pod tym względem zajmują Węgry, następnie w kolejności są Czechy, za nimi Słowacja. Najmniejszym długiem legitymuje się Słowenia - wynika z najnowszych międzynarodowych badań Głównego Urzędu Statystycznego, dotyczących II kw. 1997 r.

W II kw. ub.r. wysokość polskiego zadłużenia zagranicznego wyniosła 37 mln 620 tys. USD. Węgrzy byli w tym czasie zadłużeni na 22 mln 905 tys. USD, poziom czeskiego długu osiągnął 21 mln 174 tys. USD, natomiast słowackiego - 9 mln 676 tys. USD.

Najmniejszy dług - w wysokości 4 mln 77 tys. USD - został w II kw. ub.r. odnotowany w Słowenii. Analizując poszczególne kwartały lat 1996-1997, w Czechach nie można zaobserwować stałej tendencji - wzrostowej bądź spadkowej - w kształtowaniu się długu zagranicznego. I kw. 1996 r. przyniósł Czechom spadek zadłużenia, następne 3 kw. - wzrost. W 1997 r. w I kw. odnotowano zmniejszenie długu, w następnym kw. sytuacja uległa odwróceniu.

Na Węgrzech - pomijając I kw. 1996 r. - zadłużenie ulega zmniejszeniu (od II kw. 1996 r.), analogiczna sytuacja ma miejsce w Polsce.

W Słowenii I kw. 1996 r. przyniósł spadek zadłużenia, II i III kw. - wzrost. W kolejnych kwartałach notowane były spadki. Wzrost długu powtórzył się w II kw. 1997 r. (PAP)

Ponad 100 tys. osób odwiedziło Komputer Expo 98

23.1. Warszawa - Około 110 tys. osób zwiędziło największe targi komputerowe w Polsce - Komputer Expo 98, które zakończyły się w piątek w Warszawie - poinformował 23 bm. rzecznika prasowy targów Ryszard Nałęcz. Nałęcz stwierdził, że mimo iż były to XIII Targi, to liczba ta nie była pechowa i impreza przebiegała bez zakłóceń. Wystawcy, co prawda tradycyjnie narzekali na duchotę w Pałacu Kultury i Nauki oraz na dużą odległość pomiędzy terenami wystawowymi (część targów odbywała się na ul. Bokserskiej na Mokotowie), jednak według rzecznika większość wystawców jest zadowolona i już deklaruje chęć uczestniczenia w przyszłorocznej edycji targów, wyrażając jednocześnie nadzieję, że przybędzie powierzchni wystawowych.

W piątek rozstrzygnięta została 4 edycja konkursu o "Złotą Mysz". W konkursie tym dziennikarze akredytowani na targach wybrali najciekawsze, najbardziej nośne informacyjne oraz przyjazne stoisko. Każdy z dziennikarzy dysponował 10 punktami, które mógł przyznać jednemu lub kilku stoiskom. Ostatecznie dziennikarom najbardziej spodobało się westernowe miasteczko wystawców Polska (227 punktów). Drugie miejsce zajęła ekspozycja IBM (91 punktów), a trzecie Optimusa SA (75 punktów).

XIII Międzynarodowe Targi Komputer EXPO'98, rozpoczęły się we wtorek. Wzięło w nich udział ponad 800 firm z 11 krajów, wśród nich większość liczących się światowych potentatów w branży teleinformatycznej. Targi inauguruje cykl obchodów 50-lecia informatyki polskiej. (PAP)

NOTOWANIA-KANTORY-KURSY WALUT

KURSY WALUT - notowania kantorowe z 27 stycznia

KANTORY - godz. 13:15	USD	DEM	GBP
	kupno sp.	kupno sp.	kupno sp.
Białystok			
ul. Lipowa 16	3,50 3,53	1,91 1,94	5,65 5,70
Cieszyn			
ul. Głębocka 7	3,52 3,53	1,91 1,94	5,65 5,80
Katowice - POD CZWARTYM PERONEM			
Dworzec PKP	3,53 3,55	1,92 1,94	5,65 5,78
Kraków			
ul. Wielopole 3	3,51 3,53	1,93 1,94	5,67 5,77
Łódź			
ul. Kościuszki 22	3,53 3,55	1,93 1,96	5,65 5,84
Poznań			
ul. Głogowska 21	3,51 3,53	1,93 1,94	5,70 5,82
Świecko PZMot	3,42 3,48	1,90 1,96	
Terespol - KOMPENSA			
ul. Warszawski Most	3,42 3,55	1,82 1,98	
Szczecin - JUPITER-AS			
Al. Wyzwolenia 3	3,47 3,58	1,90 1,97	5,70 5,85
Zgorzelec PLUS			
ul. Daszyńskiego 77	3,51 3,55	1,93 1,94	5,80 5,90
WARSZAWA:			
KRUPA & KRUPA	3,51 3,58	1,91 1,96	5,70 5,80
ul. Emilii Plater (przejście podziemne)			
MANHATTAN	3,51 3,55	1,92 1,96	5,75 5,85
Al. Jana Pawła II 45A			
MARYMONT	3,51 3,54	1,93 1,94	5,75 5,78
ul. Słowackiego 45			
MAX	3,51 3,56	1,91 1,96	5,71 5,77
Hala Targowa MarcPolu			
PKO BP /hotel Marriott/	3,48 3,60	1,90 1,97	5,66 5,89
Al. Jerozolimskie 65/79			
Hotel WARSZAWA	3,51 3,56	1,91 1,96	5,68 5,83
Pl. Powst. Warszawy 9			

Okruchy - Okruchy - Okruchy

Tajny protest w jawnych zakładach wojskowych

Rada Sekcji Krajowej Pracowników Cywilnych MON NSZZ "Solidarność" przysłała do PAP oświadczenie, w którym protestuje przeciwko zwolnieniu pracowników Wojskowych Zakładów Uzbrojenia nr 2 w Grudziądzu (woj. toruńskie). Gdy dziennikarz skontaktował się z przewodniczącym Komisji Zakładowej "S" w WZU, aby dowiedzieć się coś więcej o konflikcie, ten po kilku godzinach namysłu odpowiedział: "Nie chcielibyśmy takich rzeczy ujawniać. Uważamy, że to nie jest konieczne". Z kolei dyrektor zakładów, odmówił przedstawienia się z imienia i nazwiska twierdząc, że to "tajemnica handlowa" (!). Równie tajemniczo wypowiedział się na temat protestu: "W zakładzie dzieją się różne rzeczy, nie da się wykluczyć pewnych spraw, to są sprawy wewnętrzne mojej firmy". Jeśli wszystkie strony konfliktu uważają go za tajny, to po co było go ujawniać rozsyłając oświadczenia do mediów?

Motorekordzista

Po raz siedemnasty został zatrzymany za jazdę po pijaku i bez prawa jazdy (zabrano mu je już dawno) 32-letni mieszkaniec Postomina koło Ustki. Skazywały go już wszystkie okoliczne kolegia: w Słupsku, Sławnie, Darłowie, Koszalinie, Kartuzach, ale - jak widać - bez większych efektów wychowawczych. Pewna poprawa jednak nastąpiła, zatrzymany poprzednim razem miał 3,20 promile, a teraz tylko 2,94.

Antykasiarze

Pecha miało trzech włamywaczy do banku w Żytnie (woj. częstochowski). Gdy w nocy sforsowali już kraty oddzielające ich od skarbcza, do pomieszczenia weszła sprzątaczką, żeby dołożyć węgla do pieca. Została obezwładniona i przykuta kajdankami do rury. Potem, kiedy już prawie, prawie rozcięli kasę palnikiem acetylenowym, zabrakło tlenu w butli. Rozżaleni rzucili nad ranem robotę w diabły i poszli sobie precz.

I ty zostaniesz controllerem

Wytwórnia Wyrobów Tytoniowych SA w Poznaniu poszukuje za pomocą ogłoszeń prasowych "controllera zakładowego", czyli "specjalisty do pracy w zespole wspomagającym zarządzanie zakładem produkcyjnym w dziedzinie controllingu". O, cholera, kontroll przyszła!

Wszystko czyli nie

Zapis rozmowy w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Nowym Sączu, przytoczony przez lokalny miesięcznik "Pośredniak":
- Mogę robić wszystko - zapewnia bezrobotny.
- Prowadzi pan samochód? - pyta urzędnik.
- Nie.
- Jaki ma pan wyuczony zawód?
- Nie mam.
- To co pan umie robić?
- Wszystko.

Pogranicznik bez kabla

W okolicach Prudnika (woj. opolskie) ukradziono ok. 1300 kg miedzianego kabla z linii telefonicznej łączącej jednostki Śląskiego Oddziału Straży Granicznej. Większość linii SOSG przebiega na terenach odludnych, górzystych i zalesionych. "Kradzieże drutu zdarzały się już wcześniej, tym razem jednak złodzieje przesadzili!" - pogroził rzecznik oddziału, ale żeby złodzieje zbytnio się nie przerazili, zaraz dodał: "Nasze patrole mają strzec granicy, a nie pilnować kabla".

Wstęp nie dla każdego

Nocą niezidentyfikowany dotąd osobnik zniszczył 3 drzwi wejściowe do budynku, w którym ma siedzibę Zarząd Wojewódzki Związku Kombatanów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Przemyślu, ale do związku nie wszedł! To już nie te czasy, kiedy do organizacji kombatanckich mógł dostać się każdy kto chciał, byleby znalazł odpowiednie wejście, tzn. dojście.

Cud na Olży

Grupa cieszyńskich rajców powołała w radzie miasta nowy klub pod nazwą Cieszyńskie Ugrupowanie Demokratyczne "Nad Olzą", w skrócie CUD "Nad Olzą" - Nic dwa razy się nie zdarza - pisała poetka-noblistka, a przecież jeden cud już był. Nad Wisłą.

Zakochany kundel

Całą noc wisiał w Tarnowie na płocie wilczur, który ugrzązł łapą w ogrodzeniu usiłując je przeskoczyć. Pies w stanie skrajnego wyczerpania został znaleziony przez straż miejską i trafił pod opiekę weterynarza. Rokowania są dobre, podobno się wyliże. Drobiazgowe śledztwo wykazało, że wilczur chciał dostać się do suki (z cieczką mieszkającej na posesji po drugiej stronie plotu. On cierpiał z miłości przez całą noc, a ona nawet nie wyjrzała przez okno.

Jeden ukradł, drugiego posadzili

Dwóch obywateli Rumunii rozsypało losy przed kolekturą totka w Łodzi. Ludzie tłumnie rzucili się do zbierania, z budki wybiegli nawet sam pan kolektor. W tym czasie jeden z Rumunów wszedł do środka i zabrał całą totkową kasę, ponad 2 tys. zł. Schwyłano 24-letniego Cipriana Ch., ale kolega z pieniędzmi zdążył uciec. Tylko dla formalności podajemy, że wszystkie rozrzucone losy były oczywiście puste.

Blżej ludu

Jednym z pierwszych posunięć nowo powołanego wojewody wrocławskiego było zniesienie barier odgradzających władzę od ludu. Poprzednik kazał zamontować na korytarzu urzędu przeszkłone drzwi na zamek elektroniczny. Nowy wojewoda wprawdzie zamka nie zdemontował, ale polecił drzwi szeroko otworzyć. Podobno mógł sobie pozwolić na taki gest, bo ma za sobą solidne zaplecze, oczywiście polityczne.

Grasz w zielone?

Przez kilka nocy z rzędu złodzieje samochodów w woj. konińskim kradli wyłącznie auta koloru zielonego. Gdy policja także zaczęła obstawiać "grę w zielone", wszystko wróciło do normy - kolejnej nocy zginęły auta czerwone i czarne. Złodziejska logika zmienia jest

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

Prawdziwa miłość

"Miłość cierpliwa jest. Miłość nie zazdrości, nie szuka poklasku, nie unosi się; nie dopuszcza do bezwstydu, nie szuka swego, nie unosi się gniewem, nie pamięta złego, nie cieszy się z niesprawiedliwości lecz współweseli się z prawdą. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma... (...) Tak więc trwają wiara, nadzieja i miłość, te trzy: z nich zaś największa jest miłość"

1 Kor 13, 4-7.13

Ten piękny fragment listu św. Pawła do Koryntian nazwany został "Hymnem do miłości". Od tysięcy lat ludzie mówią, śpiewają, piszą o miłości i będą to czynić zawsze, gdyż faktycznie miłość jest nieśmiertelna. Jednak nie zawsze w ludzkim słowie "miłość" ukryta jest prawdziwa miłość. Dlatego należy sprawdzić w samym źródle na czym polega prawdziwa miłość. Tym jedynym źródłem jest Bóg.

Święty Jan tak tę prawdę wyraził: "Umilowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga, z każdego kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga. Kto nie miłuje, nie zna Boga, bo Bóg jest miłością (...). Kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim" (1J4, 7-8.16).

Miłość człowieka do człowieka też jest z Boga i Bóg jest jedynym gwarantem prawdziwości tej miłości. Czy można więc kochać drugiego człowieka nie znając Boga, nie czerpiąc miłości ze źródła? Pragnienia miłości, które są w sercu każdego człowieka, mogą źródło w Bogu, chociaż człowiek nie ma o tym pełnej świadomości, gdyż zamyka się na to różne zewnętrzne fakty. Mogłoby być wychowanie rodzinne, w której nie było miejsca dla Boga, mógł zadławić sprawę miłości i odepść od Boga, mógł być złym wpływem środowiska i światła porażającego siebie na rozwój psychy i egoizmu, które zastąpiły mu prawdziwą miłość.

Tych przyczyn można mnożyć wiele. Nie ma jednak człowieka, na którym by Bóg nie zależał. On dotyka do każdego serca, gdyż Jemu niepodobna, zależy na tym, aby każdy nauczył się

miłości. Powyższe słowa św. Pawła są odpowiedzią na czym polega prawdziwa miłość. Miłość nigdy nie krzywdzi bliźniego! Dlatego prawdziwej miłości między ludźmi nie będzie tam, gdzie ktoś "kocha" a inni płaczą. To nie jest miłość - to jest pycha i egoizm, w których szuka się zaspokojenia własnych pożądliwości. Wielu usprawiedliwia takie postępowanie stwierdzeniami typu: "mnie się też coś od życia należy", "też mam prawo do własnego szczęścia", "zakochałem się i to jest najważniejsze", itd.

Lecz budowanie owego "własnego szczęścia" na łach drugiego człowieka nigdy nie przyniesie ani dobra ani pokoju serca. Chwilowe zaurzeczanie i odejście np. od żony, męża, dzieci jest objawem wielkiej niedojrzałości i rozbudzonej pożądliwości, które z miłością nie mają nic wspólnego. Dlatego nie można prawdziwie kochać człowieka przekreślając zarazem Bożą naukę. On bowiem jest fundamentem miłości na którym można budować i rozwijać miłość do bliźnich.

Czasami ludzie przytaczają argumenty typu: "znam niewierzących, którzy tak bardzo się kochają". Być może, że tak jest. Lecz ta ich miłość, to również Bóg, który kocha jedno w drugim, tylko, że oni sami o tym nie wiedzą. Jednak bardzo trudno mi uwierzyć, że ta miłość, która nie opiera się na Bogu "wytrwa do końca". Wielu ludzi potrafi doskonale grać przed innymi, przed całą rodziną, sąsiadami, znajomymi i udawać, że są szczęśliwi, że się kochają. A prawda jest inna. Ból, rozgoryczenie, wzajemne oskarżenia, pretensje,

ucieczka w alkohol, wynaturzony seks, ciche dni, bądź klótnie itd., są często chlebem powszednim małżeństw i rodzin dla których Bóg nie jest podstawą ich miłości. Tak się może też dzieć i w rodzinach tzw. "wierzących", którzy jednak nigdy dla Boga nie mają czasu i nie wiedzą przez to, mną czym polega prawdziwa miłość. Aby miłość była prawdziwą miłością trzeba ją budować na jedynym i prawdziwym fundamencie. Święty Paweł wiedział, że tym fundamentem jest Bóg.

Prawdziwa miłość jest cierpliwa, nie czyni niczego na siłę, umie czekać i być wyrozumiałą dla każdego. Nie reaguje krzykiem i przemocą, irytacją i zniechęceniem, potrafi poświęcić wiele czasu innym i w cierpliwości służyć tym, którzy dla niej miłości nie mają. Taka miłość jest łaskawa, tzn. łagodna, miłosierna. Miłość prawdziwa nie zazdrości, gdyż zazdrość jest objawem mocnego skoncentrowania się na sobie, na swoim ja, które jest ciagle o siebie zaleknione. Miłość prawdziwa nie szuka poklasku, czyli nie wynosi się ponad innych i nie szuka chwały dla siebie. Kocha i to jej wystarczy nie szukając za to zapłaty, nie szuka w niczym swego. Pychą się nie unosi, gdyż pycha jest jej przeciwieństwem. Im więcej pychy tym mniej miłości i odwrotnie. Taka miłość jest zarazem pokorna. Prawdziwa miłość nie dopuszcza się bezwstydu, jest skromna, nie prowokuje do pożądań, a Boże przykazania traktuje na serio. Zdaje sobie sprawę, że chodzi bardziej o ofiarę z siebie, o bycie darem dla innych, niż o szukanie przyjemności dla siebie, która jest bardziej wynikiem pożądania, niż miłości, a pożądanie nie ma nic z nią wspólnego. Prawdziwa miłość nie unosi się gniewem, umie przeczekać zły czas. Nie reaguje zachowaniem "oko za oko, ząb za ząb". Umie przebaczać i zło puścić w niepamięć. Nie wraca do złej przeszłości i nie wypomina zadanych krzywd, usuwa z serca wszelką zadrę i nadal kocha tego, który sprawi wiele bólu i kłopotów.

Prawdziwa miłość umie płakać z płaczącymi i cieszyć się z cieszącymi. Obca jest jej pociecha, gdy na innych spada niesprawiedliwość, nawet gdyby ci inni byli przeciwni jej. Nie myśli ona i nie mówi: "dobrze im tak, to za moją krzywdę", itp. Umie obronić przed niesprawiedliwością i tych,

którzy sami dla niej sprawiedliwi nie byli - bo to jest prawdziwa miłość.

Prawdziwa miłość żyje w prawdzie, a prawdą dla niej jest Jezus Chrystus. "Ja jestem drogą, prawdą i życiem". (J14,6) Te słowa Boskiego Mistrza są dla niej drogowskazem i mocą na drogach życia. Ona nie potrafi żyć w kłamstwie, dlatego jest ufna i szczerza. Taka miłość zniesie wszystko, nigdy się nie załamie, gdyż nigdy w niczym nie szukała siebie, a całą swoją wiarę i nadzieję pokładała w Bogu-Miłości. Dlatego taka miłość wszystko przetrwa, nawet największe burze i huragany. Da sobie radę ze wszystkimi żywiołami problemami, gdyż ten, któremu zaufała jej nie zawiedzie, a On jest wszechmogący i miłosierny.

Aby nauczyć się prawdziwie kochać trzeba jednego: powierzyć siebie Temu, który jest miłością nieskończoną. Ze źródła tej miłości można czerpać siłę i moc do miłowania bliźniego jak siebie samego, do miłowania drugiego takim jaki jest. Kto o to prosi nie zawiedzie się, gdyż tylko On może uzdolić człowieka do miłości, która potrafi kochać nie stawiając żadnych warunków innym. Tak nas kocha Bóg i tylko od niego możemy tę łaskę otrzymać współpracując z Nim. Żaden człowiek o własnych siłach nie jest zdolny do miłowania nieprzyjaciół. Bóg może jednak uzdolić nasze serce do takiej miłości, która nigdy nie będzie widziała w bliźnim własnego wroga. Ta miłość będzie zarazem miłosierdziem i współczuciem a nie odwetem. Odwet to pycha, to egoizm.

Czy ja kocham? Czy moja miłość do ludzi jest miłością? Bóg nam daje czas, aby miłości się nauczyć. Nie marnujmy więc naszego ziemskiego życia, lecz uczynij się miłowania Boga w bliźnich.

Pewien człowiek powiedział: "Ludzie myślą, że trzeba najpierw kochać innych, a następnie Boga. Ja również robiłem w ten sposób, lecz to niczemu nie służy. Wprost przeciwnie, kiedy zacząłem kochać Boga, w tej miłości odnalazłem bliźniego. I w tej miłości Boga moi nieprzyjaciele stali się moimi przyjaciółmi, stworzeniami Bożymi" (1).

Eumenis

1. Lafrance Jean, Modlitwa Serca, s. 106



Jest jednym z najbardziej spektakularnych miejsc na naszej planecie. Wszystkich oczarowuje niepowtarzalny urok tej, wylaniającej się z kobałtowych fal Morza Egejskiego, wyspy. Spędzone tutaj chwile, zamykające się w pamięci wspomnieniem cudownych barw ziemi, mogą się stać najpiękniejszymi momentami ludzkiego życia. Ułożone w całość, promieniują wspaniałym blaskiem, inaczej zwanym szczęściem.

Pewna okolica, pewien mężczyzna i towarzysząca mu kobieta. Innymi słowy - Santorini.

WYSPA SPEŁNIAJĄCYCH SIĘ MARZEŃ

Z daleka wcale nie wygląda tak wspaniale, jak przedstawiają to zdjęcia w folderach turystycznych. Właściwie nic nie wskazuje na zapierającą dech w piersiach wyspę. Ponure, skaliste brzegi wznoszą się na dziesiątki metrów w górę. Nie ma tutaj roślin, w pobliżu nie pasą się żadne zwierzęta. Ale, gdy podpływamy do lokalnego portu, spośród zaznaczającego się wyłącznie nostalgicznym brązem, szarością, popiołem i purpurowym piaskiem obrazu, coraz wyraźniej wylania się śnieżno-biała architektura, malowniczo pokrywająca wzgórze wyspy. Ta oto panorama, łącząca się z kolorami znikających za widnokręgiem promieni słońca, namalowała w naszej pamięci cudowny widok.

Santorini - grecka wyspa młodości, szczęścia oraz miłości. Wyspa życzliwych ludzi, śmiejących się twarzy, szczęśliwych dzieci. Utopia, która istnieje i która zachwyca. Iluzja, której każdy sam pragnie doświadczyć. Niby fikcja, ale nie towarzyszy jej złuda. Santorini istnieje naprawdę, jest rzeczywistym rajem, realną oazą.

Kusi nas ta „Wyspa Diabelska” o futurystyczno-księżycowym krajobrazie. Drwi z tych wszystkich, którzy postanowili ubrać ją w nieistniejące kolory. Jest swoistą „beczką z prochem” - krainą wulkanu, którego wybuch odczuwalny jest w promieniu setek kilometrów, na dziesiątkach wysp, w tysiącach miast i wiosek. Nie chce się poddać żadnym zasadom, jakimkolwiek regułom. Jest jednym z najbardziej dochodowych regionów Hellady, ale zarazem również - wciąż autentyczną cykladzką krainą, wzbudzającą zaufanie i podziw od pierwszego momentu.



Santorini jest jednym z cudów świata, zapierającą dech wyspą, zadziwiającą swoim wyglądem i uformowaniem terenu. W rzeczywistości Santorini to gigantyczny krater wulkanu, którego aktywność odpowiedzialna jest za kilka wydarzeń w historii wyspy. Czy erupcja tutejszego wulkanu przyczyniła się do zagłady kultury minojskiej

na Krecie? Czy Kreta, a może nawet Santorini to poszukiwana od wieków tajemnicza Atlantyda?

Najpiękniejsze na wyspie są zachody i wschody słońca. Przebijające się przez niebo promienie, zachwycają o każdej porze roku. Podziwiając te boskie widoki, lokują się najczęściej w najwyższej położonych partiach wioski, skąd rozpościera się imponujący widok na wędrujące egejskie słońce. Światło z nieba tańczy wśród labiryntu białych chattek, ozdabia skromne kapliczki. Podobnie jak wczoraj, przedwczoraj i rok temu, dziesiątki oraz setki lat wstecz, wskazuje ono drogę wypływającym na połów, miejscowym rybakom.

Stolica wyspy - Fira - wioska przepelniona turystami różnych narodowości, wydaje się pękać w szwach. Zawieszona na 300-metrowej, stromo opadającej w dół skarpie, wciąż stanowi jedną z największych osoblowości Grecji. Wędrujących pośród typowej dla cykladzkiego osiedla, białej architektury, czeka za każdym zakrętem kolejna niespodzianka, bielony wapnem dom, kościół, zwieńczony błękitnym dachem. Nie można tutaj zgubić drogi a jeśli nawet zbłądzimy wśród wąskich uliczek, będzie to jedyna okazja, aby odkryć prawdziwe oblicze tajemniczej Firy, która jest idyllicznym miejscem dla spacerowiczów i rajem dla fotografów.

Najprzyjemniejsze momenty czekają nas po zachodzie słońca, kiedy dzień, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, zamienia się w noc. Osada ożywia się z każdą minutą, w alejkach pojawiają się niezliczone tłumy ludzi. Każdy pragnie sam odkryć Santorini, doświadczyć magii tej wyspy, porównać tutejsze atrakcje z zaletami innych miejsc. Niewykluczone, że niektórym gościom okolica ta wyda się najbardziej komercyjną krainą Grecji. Prawdą jest, że trudno spędzić na Santorini ciche, relaksujące dni. Tutaj sezon turystyczny zaczyna się zaraz po Wielkanocy i trwa do końca września. Jeżeli

szukamy odosobnienia, możemy co najwyżej odwiedzić wyspę w okresie zimowym.

Nie jest trudno dotrzeć do zawieszanej na szczycie klifu stolicy. Wystarczy pokonać 580 wydrążonych w skale stopni. Można skorzystać z transportu na grzbiecie osiołka lub zdecydować się na linową kolejkę

(funkcjonującą wyłącznie w lecie).

Oprócz wypelnionej po brzegi turystami stolicy, brunatnych plaż i podróży na osiołku, Santorini oferuje jeszcze jedną rewelację - wycieczkę do krateru wulkanu. Oddalona cztery mile od wyspy Thirassia wypelniona



jest gorącą, wydobywającą się z czynnego wulkanu parą. Nie jest to typowe miejsce turystycznych wypraw. Każdy jednak, kto posiada choćby minimum wiedzy dotyczącej Santorini, za swój obowiązek uważa odwiedzenie tego tajemniczego miejsca, oddalonego od wyspy o piętnaście minut żeglugi.

Kiedy w XV wieku p.n.e. potężna erupcja wulkanu zniszczyła istniejącą na wyspie cywilizację rozwijającą się w kręgu kultury minojskiej, aktywny krater zapadł się w głąb morza, po czym seria jego wybuchów odczuwalna była na całym Morzu Egejskim. Najprawdopodobniej wstrząsy te docierały aż do Krety. Na Santorini zniszczona została, dobrze prosperująca kolonia minojska, której zachowane do dziś zabytki można oglądać w miejscowości Akrotiri. To antyczne miasto, przysypane w chwili wybuchu wulkanu tonami popiołu i lawy, odkryte zostało w 1967. Podobnie jak w Pompejach, tak i tutaj zachowały się w bardzo dobrym stanie domostwa, a w nich ścienne freski są doskonałym źródłem wiedzy na temat ówczesnej społeczności i jej kontaktów z Kretą i pozostałymi ośrodkami kulturowymi, położonymi nad Morzem Śródziemnym.

Opuszczając Santorini, raz jeszcze spójrzmy na ten oryginalny pejzaż. Ostatni raz pokłonny się historii i zwiolom wyspy. Jednego możemy być pewni - układając plany kolejnej wakacyjnej wyprawy delikatnie podsumujmy pomysł - A może Santorini - wyspa, gdzie byliśmy w podróży poślubnej?

Nie jestem w opozycji.

W wywiadzie dla Polskiej Agencji Prasowej prezydent oświadczył, że jest zdecydowanym przeciwnikiem dokonywania w ciągu najbliższych lat zmian w konstytucji. Jest również za tym, by pod kierownictwem premiera, który "musi wziąć na siebie rolę absolutnie wiodącą" zbudować "silny, sprawny i kompetentny" zespół do negocjacji w sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Prezydent skłania się do 12 - 17 województw, ale podkreśla, że ważniejsze od swegoistego "totolotka" (12, 15, 17, 22, czy 25 województw) jest to, by reforma nie odbywała się "obok społeczeństwa".

Prezydent powiedział:

- o Konstytucji:

"stosowanie nowej konstytucji sprzyja umacnianiu systemu demokratycznego. Gdy przed dwoma laty rozpoczynałem kadencję mówiłem o najważniejszych sprawach - umocnić demokrację, przede wszystkim przyjmując konstytucję. Dzisiaj pierwszy raz składam ważne oświadczenie: jestem zdecydowanym przeciwnikiem zmian w konstytucji w ciągu najbliższych kilku lat. Uważam, że ta konstytucja musi przejść okres co najmniej 2-3 lat, by można było w sposób świadomy powiedzieć co jest w niej dobre, a co złe. Jeżeli rozpoczniemy zmiany w konstytucji, nawet uzasadnionych jej kwestii, to bardzo szybko sprowadzimy znowu konstytucję do prawa prowizorycznego. Mówię to do tych, którzy byli za konstytucją i którzy byli przeciwko niej: największą słabością polskiego systemu prawnego jest przekonanie, że właściwie prawa nie ma, że jest ono prowizoryczne, tymczasowe, nie wiadomo jakie".

Kwaśniewski nie ukrywa, że mówi to w kontekście niedawnej debaty w Sejmie nad ograniczeniem parlamentarnego immunitetu co musi pociągnąć zmiany w Konstytucji. Jest zdania, że nie ma przeszkód, by Sejm uchylił immunitet posłowi, który popełnił przestępstwo, i ci wszyscy, którzy są za takim postępowaniem powinni właśnie tak głosować. "Dzisiaj większość (sejmowa), która poprzednio krytykowała przypadki, gdy immunitet nie był uchylany, teraz będzie go uchylać, zarówno w stosunku do mniejszości, jak i - rozumiem - w stosunku do samych siebie".

Prezydent rozumie następująco: co z punktu widzenia państwa i prawa w państwie jest ważniejsze - czy stabilność konstytucji, czy sprawa immunitetu, który może być rozstrzygnięty inną drogą? "Jako prezydent, jeżeli kładę na szali stabilność prawa, stabilność konstytucji i sprawę immunitetu, (która może - podkreślam - być rozstrzygnięta inną drogą, regulaminową), to uważam, że trzeba wybrać stabilność konstytucji. Mówię to z całym przekonaniem".

- o drodze do Unii Europejskiej:

"Polska jest przygotowana do rozmów z Unią przede wszystkim z uwagi na dobry stan gospodarki. Powiedziałem premierowi, że wraz z zaproszeniem do negocjacji zakończyliśmy właściwie bardzo trudny etap, ale w sumie łatwiejszy - odbyło się mnóstwo rozmów, spotkań, żeby uzyskać dla polskich przedsiębiorców, dla polskich przemian zrozumienie i poparcie wśród wielkich Europy. I ten etap zakończyliśmy sukcesem: mamy dosyć jednoznaczne, czy nawet bardzo jednoznaczne poparcie dla naszych aspiracji - od Niemiec poczynając, a na Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Portugalii kończąc".

W tej chwili wchodzimy w etap trudny z dwóch powodów: z jednej strony trzeba gospodarkę umacniać i zmieniać, trzeba spotykać się nie z tymi, co mają wielkie wizje europejskie, lecz z ludźmi, którzy po prostu mówią o szczegółach, i którzy do Polaków mają stosunek ani lepszy, ani gorszy. Traktują nas tak jak każdy urzędnik traktuje petenta. Musimy liczyć się, że w negocjacjach napotkamy na bardzo wielu takich ludzi, którzy będą z nami rozmawiali bez jakiegokolwiek sentymentu i taryfy ulgowej. Dlatego też przydzielanie silniejszej, sprawnej, bardzo kompetentnej grupy negocjacyjnej, jest naprawdę kwestią zupełnie zasadniczą, strategiczną".

Nie chce niczego przesadzać, jednak wydaje mu się, że dotychczas jest istnienie konstrukcji, w której z jednej strony jest MSZ, z drugiej strony Komitet Integracji Europejskiej, z trzeciej Urząd Premiera i negocjator w składzie Kancelarii szefa rządu. Uważam, że sprawą bardzo ważną jest, żeby z jednej strony - pod kierunkiem premiera, bo on to musi wziąć na siebie rolę absolutnie wiodącą, zbudować i umocnić taki zespół negocjacyjny, który będzie naprawdę dobrym partnerem dla Brukseli, a z drugiej - tak



pracować w Polsce, by dokonywały się niezbędne przekształcenia, by nie tonęły one gdzieś w polskiej biurokracji, inercji, czy w jakichś tam lobbistycznych sporach, bo to też jest ryzyko. Będę pomagał, żeby pozycja Polski w negocjacjach była jak najsilniejsza. Ale jakoś zespołu negocjacyjnego i jednocześnie umiejętność oddziaływania na to polskie wnętrze to dzisiaj dwie najważniejsze sprawy".

Podkreślam: dobre przygotowanie do negocjacji z Unią Europejską, naprawdę precyzyjne, uwzględniające i argumenty merytoryczne i psychologię naszych partnerów jest sprawą bardzo ważną.

Powtarzam: jestem absolutnie przekonany, że jedyną osobą, która jest w stanie zintegrować wysiłki MSZ, Komitetu Integracji Europejskiej i zaangażowanych resortów jest premier. Oczywiście z pomocą i wsparciem politycznym prezydenta i parlamentu, którego rola jest ważna. Obawiam się, że wobec tego parcia, które jest ważne, i które rozumiem na reformę samorządową, żebyśmy nie przegapili potrzeby jak najlepszego przygotowania do integracji europejskiej. To jest trochę jak w sporcie - dobry start jest często połową sukcesu, tym bardziej, że będzie ostra konkurencja".

- o reformie administracji:

"Polska musi być głębiej zdecentralizowana, a więc uprawnienia, pieniądze, finanse muszą zejść jeszcze niżej, niż do tej pory, musi ich być więcej. Samorząd lokalny może kreować przedsiębiorczość, może gospodarować pieniędzmi, może dawać ludziom perspektywę i może także stabilizować społecznie".

Jestem zwolennikiem powiatów. Do 18 roku życia mieszkalem w mieście powiatowym i pamiętam, że tego rodzaju ośrodki spełniały istotną rolę - i gospodarczą i kulturalną i oświatową. Oczywiście, dzisiaj chodzi o inny powiat, tamten nie był taki samorządowy, ten może być naturalnym miejscem swojej eksplozji przedsiębiorczości, kultury, oświaty, może odegrać pozytywną rolę.

Jeśli powiaty, to oczywiście ilość województw może być między 12 a 17. Z premierem robiliśmy to taki swoisty rank-

ing - jak mogłoby to wyglądać. Nie chcę o tym mówić, to głęboka tajemnica, ale wydaje się, że więcej województw niż 17 sprawi, że reforma straci zasadniczy sens. Przejście z 49 na trzydzieści parę jest moim zdaniem całkowicie nieopłacalne i nieuzasadnione".

Dyskusje w sprawie reformy za często przypominają losowanie totolotka - 12, 15, 17, 22, czy 25. Chodzi przecież o to, by dla reformy znaleźć odpowiednie sposoby finansowania. Ogromnie ważne są ustawy finansowe - jaka część środków i w jakim trybie ma być przekazywana i na jakie szczegóły.

Jeśli decydujemy się na duże regiony, czyli 12 lub 17 musimy przyjąć jasne kryteria i jasne reguły - w jaki sposób przekazujemy - czy np. dobrowolnie - środki z regionów zamożnych do mniej zamożnych, by utrzymać dysproporcji. Sprawa następna - w jaki sposób chcemy, (musi być ustawa), utrzymać standard, status tych miast, które przestają być wojewódzkimi, żeby nie doprowadzić do ich całkowitego upadku.

Problemy te muszą być omówione przez ekspertów, przez rząd, przy naszym udziale, przy udziale parlamentu. I sprawa najważniejsza - ta reforma nie może się odbyć obok społeczeństwa, musi stać się własnością społeczną. Trzeba wykorzystać i media i parlament, trzeba ludziom bardzo precyzyjnie pokazać, co zyskują, jaki jest tego sens. Zlekceważenie większej dojrzałości ludzi byłoby strasliwym błędem i przed tym przestrzegam".

- o projekcie budżetu:

"nie spotkałem ani jednego budżetu, ani w Polsce ani za granicą, może poza krajami arabskimi w okresie szczytowym boomu naftowego, który by wszystkich radował. Z jednej strony ten budżet jest dobry, bo utrzymuje wysoką tendencję wzrostową, ponieważ zmniejsza deficyt budżetowy. To jest chyba pierwszy budżet od lat, przy którym schodzimy poniżej 2 proc., a nawet do 1,5 proc. deficytu budżetowego".

Z drugiej - nie jest on dobry, jeśli mówimy o poszczególnych pozycjach w stosunku do oczekiwań społecznych. Na wszystko potrzeba więcej pieniędzy, ale jeśli wykażemy cierpliwość, jeżeli utrzymamy wysokie tendencje rozwojowe w gospodarce, to myślę, że za jakiś czas będzie można odczuć wyraźną różnicę w wysokości środków przeznaczanych na oświatę, służbę zdrowia, sprawy bezpieczeństwa itd. Tyle można powiedzieć o budżecie. Już dziś chciałoby się więcej, a trzeba liczyć się z realiami".

- o rozszerzeniu NATO i o USA:

"W piątek prezydent Clinton podpisuje umowę z 3 krajami bałtyckimi (Łotwą, Litwą i Estonią) o strategicznej współpracy, przez co Ameryka pokazuje, że drzwi do wspólnego systemu bezpieczeństwa nie są przed nimi zatraskiwane. Na początku lutego w USA planowane jest spotkanie ministrów zagranicznych Polski, Węgier i Czech. Prowadzimy różne działania, dochodzi do rozlicznych spotkań z amerykańskimi senatorami, wysyłane są pisma. W kampanii pomocy na rzecz rozszerzenia NATO zaangażowali się bardzo znakomici politycy, b. senatorowie Robert Dole i George Mitchell, którzy byli w Polsce i którzy aktywnie nas wspierają".

Wszystko wskazuje na to, że przy silnym nacisku administracji prezydenta Clintona proces rozszerzenia Paktu Północnoatlantyckiego jest do wygrania. Przychylam się do opinii, żeby nie wykazywać oznak zdenerwowania, żeby po prostu zaufała administracji amerykańskiej i większości w senacie".

- o Radzie Gabinetowej:

"po pierwsze chcę powiedzieć, że zwołanie Rady Gabinetowej było jednym z uzgodnień mojego niedawnego spotkania z premierem, a więc prosiłbym, żeby nie interpretować tego, jako element jakiegoś domniemanego konfliktu, ale formułę, którą trzeba po prostu wypróbować".

Wyobrażam sobie posiedzenie Rady Gabinetowej jako przedstawienie różnych celów działalności mojej i rządu w tym roku, oraz uzgodnienie pewnych, nawet nie ostatecznych, stanowisk, lub przynajmniej sposobu dochodzenia do nich, tak abyśmy w sprawach najważniejszych potrafili działać skutecznie. Pamiętam, że ten rok jest decydującym, ostatnim, przed uzyskaniem pełnego członkostwa w NATO; że jesteśmy również na początku negocjacji z UE. We wszystkich tych sprawach, które wymieniałem, a to nie jest koniec listy, współpraca prezydenta i rządu jest konieczna.

Po drugie - z premierem określiliśmy zasady współdziałania na czas najbliższych kilku miesięcy. Pre-

mier wnosil o to, żeby dać rządowi jeszcze nieco czasu na uregulowanie spraw wewnątrz gabinetu. Twierdził, że ten pierwszy okres był dla niego bardzo trudny. Ja to świetnie rozumiem; rząd działa od października ub.r. a to przecież niedługi okres, który usprawiedliwia "docieranie" się, poszukiwanie rozwiązań.

Przyjęliśmy zasadę, że podczas omawiania ważnych, ustrojowo zasadniczych kwestii, na posiedzenia rządu będzie zapraszany przedstawiciel Kancelarii Prezydenta i tu nie ma żadnych wątpliwości. Ale, oczywiście, będziemy utrzymywali stały kontakt w zależności od potrzeb, od sytuacji. To nie jest tak, że premier z prezydentem się nie widują, czy nie kontaktują się telefonicznie, od naszego poniedziałkowego spotkania mieliśmy już kilka rozmów telefonicznych. Premier prosił, żeby na razie naszym kontaktom nie nadawać określonego rytmu, bo on sam jeszcze nie wie jaki rytm będzie miał rząd".

- o relacjach prezydent- rząd:

"pojawiają się sygnały, które świadczą chyba o nieporozumieniu. Szef Kancelarii Premiera min. Wiesław Walendziak w wywiadzie dla "Gazety Wyborczej" chce "ustawiać" prezydenta w roli opozycyjnej, co jest głębokim nieporozumieniem. Zaplecze wyborcze ma prezydent - bo jest wybierany w demokratycznych, wolnych wyborach - ma i koalicja dziś rządząca, wybrana w ten sam sposób. I to jest zrozumiałe, że każda ze stron w jakiś sposób troszczy się, bądź utrzymuje kontakt ze swym zapleczem, i o to nie można mieć pretensji. Natomiast zadaniem konstytucyjnym prezydenta i rządu jest działać w sprawach, które są najważniejsze z punktu widzenia państwa, w sposób niezależny od poglądów politycznych czy przynależności partyjnej.

Byłoby fatalnie, gdyby rząd powiedział, iż jest rządem wyłącznie wyborców koalicji AWS-Unii Wolności. Jest to rząd, który realizuje politykę wobec całego społeczeństwa. Podobnie jak prezydent. To nie jest prezydent lewicy, czy centrolewicy - ten prezydent ma realizować politykę i działać w imieniu wszystkich Polaków, także tych, którzy na niego nie głosowali, i tych, którzy go nie lubią. Współdziałanie na płaszczyźnie państwowej to jest troska o wspólny dom, w którym są zarówno wyborcy AWS, SLD, Unii Wolności, PSL, Unii Pracy i Unii Polityki Realnej.

Z innego sposobu myślenia, może wynikać, że to, z czym walczyła ta koalicja, czyli z upartyjnianiem państwa, trwa jakby dalej; teraz upartyjniamy, tylko teraz jest to już upartyjnianie dobre bo nasze. Otóż nie.

Wydaje mi się, że nieporozumienie, które tkwi w wypowiedzi ministra Walendziaka polega na tym, że chce on widzieć państwo, jako państwo właściwie dwóch dużych bloków: jednego AWS - UW, drugiego prezydent - SLD, PSL... A przecież istnieje coś takiego jak odpowiedzialność państwowa, ona czasami uwiiera, ale jednak - moim zdaniem - ma wyższą rangę od odpowiedzialności partyjnej.

I jeżeli tak będziemy układać współpracę, to nie widzę problemu".

- o głosach w sprawie odwołania szefa Sztabu Generalnego:

"chcę przypomnieć, że od tamtych dramatycznych wydarzeń /pacyfikacja protestów w grudniu 1981/ wkrótce upłynie 17 lat. Po drugie - wojsko zostało zaangażowane w te wydarzenia w wyniku decyzji państwowych, politycznych, i do dzisiaj dla bardzo wielu dowódców, czy żołnierzy jest to jedna z najbardziej dramatycznych kart w ich życiorysach.

W tej sprawie warto wykaazać się bardziej historycznym spojrzeniem, nie emocjonalnym i zrozumieć, że będąc dowódcą oddziału, będąc w strukturach wojska, podlega się hierarchii i dyscyplinie. Nie wyobrażam sobie, co by było, gdyby nagle wobec, działającej według istniejących przepisów legalnie, władzy wojsko odmówiło wykonania rozkazu. Mogłoby to przynieść skutki zupełnie niewyobrażalne.

Sens zawodu żołnierskiego, wojskowego sprowadza się do dyscypliny, do wykonywania rozkazu. Złamanie tej zasady, czy dopuszczenie uznaniowości w istocie stawia pod znakiem zapytania istnienie całej tej struktury. To trzeba też rozumieć rozpatrując to, co się wydarzyło, a także i dramaty, które ci ludzie przeżywali. Oni nie jechali zdobywać stoczni, oni jechali po prostu spełniać rozkaz.

Mam pełne zaufanie do gen. Henryka Szumskiego; uważam go za jednego z najzdolniejszych polskich dowódców, osobę o wielkiej kulturze osobistej, a ze wszystkich znanych mi informacji nie wynika, że gen. Szumski w jakikolwiek sposób przekroczył swoje kompetencje.

Pamiętajmy też, że wprowadziliśmy zasadę kadencyjności. Myślę, że WP oczekuje od polityków, że zasady te wreszcie będą stabilne. Szef Sztabu Generalnego, dowódcy rodzajów sił zbrojnych, zastępców szefa sztabu, dowódcy okręgów mają 3-letnie kontrakty. 3-letni kontrakt jest od dnia do dnia. Wiadomo, kiedy ta kadencja się kończy i wtedy oczywiście jest naturalnym odejście, lub możliwość czasowego przedłużenia. Wojskowi muszą wiedzieć, na czym to polega. Tak jak porucznik musi wiedzieć, że następnym stopniem jest kapitan, a nie pułkownik, czy generał. decyzji"

(O odwołanie Szefa Sztabu zwrócili się w liście otwartym do najwyższych władz b. członkowie Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego NSZZ "S" Pomorza Zachodniego z grudnia 1981 r.)

O reelekcji:

"powiem zupełnie szczerze: dziś nie wiem, nie zdecydowałem jeszcze, czy będę ubiegał się o drugą kadencję.

Myślę, że każdy, kto chciałby kandydować na to

stanowisko powinien rok 1998 potraktować jako ważny, z punktu widzenia ustrojowego eksperymentu. Mamy nową konstytucję, trzeba zobaczyć jak to działa, tzn. czy w ramach tych uprawnień, jakie przynajmniej ona prezydentowi może on odgrywać aktywną rolę współkreującą politykę. Moim zdaniem jest to możliwe, bo zgodnie z art. 10 Konstytucji, władzą wykonawczą w Polsce jest prezydent i rząd. Jeżeli to się potwierdzi w praktyce, to taką prezydenturą jestem zainteresowany. Natomiast gdyby okazało się, że ta rola jest bardziej tytułarna to... W tym roku kończę 44 lata, to nie jest moment, w którym łatwo godzić się na taką rolę...

Prezydent powiedział również, że:

- być może już w przyszłym tygodniu powstanie Rada Bezpieczeństwa Narodowego. "Jeśli premier podejmie decyzję kto, poza nim, ze struktur rządowych, wejdzie do Rady, to jej powołanie może nastąpić w przyszłym tygodniu". Trwają dyskusje, czy Rada ma być organem 5, 7 czy 9 osobowym. Skład Rady będzie "bardzo prominentny".

- odwołanie amb. Ewy Spychalskiej z Mińska jest sprawą uzgodnioną i decyzja została podjęta. Jest już kandydat na nowego ambasadora;

- podpisze ustawę upoważniającą go do ratyfikacji Konkordatu. "Tego samego dnia, w którym w Dzienniku Ustaw będzie ogłoszony tekst ustawy ratyfikacyjnej, w Monitorze Polskim zostanie opublikowana Deklaracja z kwietnia ub.r. rządu Włodzimierza Cimoszewicza". (Dokument ma za zadanie wyjaśnić wszystkie wątpliwości dotyczące treści umowy z Watykanem);

- nie rozpoczął jeszcze konsultacji w sprawie kandydatury na stanowisko Prezesa NBP. 6-letnia kadencja obecnego Prezesa, Hanny Gronkiewicz-Waltz upływa w marcu br. Pytany, czy ponownie proponuje na to stanowisko Hannę Gronkiewicz-Waltz, prezydent odpowiedział, że "ta sprawa na razie nie jest omawiana". Przypomniat, że kandydat na szefa NBP musi uzyskać większość w Sejmie.

W sprawie tragedii w Słupsku, zastrzegając, że nie chce "ferować żadnych wyroków, bo będzie to temat omawiany przez specjalistyczne komisje", prezydent powiedział, iż "podziela te opinie, które każą mówić o dramacie spowodowanym nieszcześliwym wypadkiem, a nie złym zamiarem". Trzeba podjąć wielką rozmowę o przyczynach wysokiego stopnia agresji wśród ludzi młodych i w społeczeństwie, zjawiska, obserwowanego w Polsce od dłuższego czasu. "Sądzę, że zadaniem zarówno struktur rządowych, jak i organizacji społecznych, a także kościoła, jest próba znalezienia odpowiedzi, dlaczego tak się dzieje".

Rozmawiali: Ludwik Arendt
Zbigniew Krzyżanowski (PAP)

Szpitala, które będą wykonywały badania i wydawały zaświadczenia lekarskie potrzebne, aby uzyskać Białą Kartę

1. Sismanogleo (ul. Sismanogleu 1, Marusi tel. 80.399.11)
2. Am. Fleming (ul. 25 Martiju 14 Melissia; tel. 80.303.03)
3. Agia Olga - N. Jonias (ul. Ag. Olgas 3-5 N. Jonia tel. 27.992.65)
4. PGN Athinon (Leoforos Mesogion 154 tel. 77.789.01)
5. PGN - NTha Sotiria (Leoforos Mesogion 152 tel. 77.786.11)
6. EES (ul. Eritru Stawru 1 tel. 69.105.12)
7. Laiko (ul. Ag. Thoma 17 Gudi tel. 77.711.01)
8. Ippokratio (W. Soffijas 114 tel. 74.837.70)
9. Aleksandras (ul. W Sofijas 80 tel. 77.704.31)
10. Ewangelismos (ul. Ipsilantu 45 - 47 tel. 722.00.01)
11. Ag. Eleni Spiliopolio (ul. D.Soutsu 21 tel. 6410445)
12. GNA Elpis (ul. Dimatsanis 7 tel. 64.340.01)
13. Polikliniki (ul. Pireos 3 tel. 52.446.94)
14. Papamakaritsos (ul. Jakowaton 43 tel. 2284851)
15. PGN Athinon Patisijon (ul. Chalkidos 15- 17 Athina tel. 25.226.12)
16. Elena Wenzelu Meewitko- Ginekologiko Kendro Athinas (ul. El.Wenzelu/Platija El.Wenzelu 2 tel.64.322.21)
17. Metaksa (szpital Metaksa, Pireus, ul. Botasi 1 tel. 428.44.44)
18. Tsanio (ul.Afenduli i Zanni tel. 45.92.911)
19. Nikias (ul. Ag. Pandeileimon Fanarioton 3, Nikiea tel. 49.07.435)
20. Askilipio Woulas (ul. Was. Pawlu 1 Woula tel. 89.583.01)
21. Thiasio (Leoforos Jeorgiju Jennimata, Magula Attikis tel. 55.34.200)
22. Ditikis Attikis Jeniko Nomarchiako (ul. Dodekanisu 1 Ag. Warwara tel. 56.135.66)
23. Ag. Anargiri - onkologia Kifisijas (ul. Kaliftaki 41 Kifissia tel. 80.765.24)

informator KA

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE
USŁUGI
ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda.
Stacja metra ANIKI
tel. 82 51 870
od godz. 12.00

Fryzjerstwo damskie
TEL: 48 35 331
JOLANTA
tel. 093 86 54 69
Przystępne ceny Wszystkie usługi (w tym henna) Z dojazdem do klienta
CZYNNIE CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

KATARZYŃSKI POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damskie - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
- Modne strzyżenie
- Trwała klasyczna
- Trwała modna, KWASNA
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pasemka - Henna
- Bolejaż
Tel. 58 14 616
Posiadamy dyplom grecki, włoski i polski oraz firmy: Wella, L'Oréal. Łatwy dojazd
ZAPRASZAMY!!!

czynne codziennie oprócz czwartku od 17.00-21.00 dojazd trolejbusami 2, 4, 9
tel. 093 68 94 05
ATENY
Kypseli 12
uczescania slubne i komunijne
modne strzyzenie
kosmetyka wlosow
trwale ondulacje
przewozy do slubow

USŁUGI
FRYZJERSTWO
damsko męskie
Edyta
Tel: 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 68 47 71
Czynne codziennie w godz. 11.00-21.00
KIPSELI 12
"na dwonku Dorota"
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9.

Fryzjerstwo damsko-męskie
Usługi w zakresie:
strzyżenie modne i klasyczne,
trwała pasemka, farbowanie
balayage, kosmetyka włosów
uczescania slubne
Przyjmujemy codziennie od wtorku do soboty w godz. 16.00-20.00
Thision, ul. PULOPULU 20
34 62 311
(blisko stacji metra Thision, Thision drugo stacja od Omonia)

ul. ORFANIDOU 8, ANO PATISIA
20 15 558-65 10 574
62 53 584
"DREAM" "NAILS"
CENTRUM KOSMETYCZNE
Zadaniem od rana do nocy
kierow w Grecji i innych krajach
Po zakończeniu kursu - DYPLOM
Ponawiamy znaleźć pracę
jako wykwalifikowane kosmetyczki
10 lat pracy w różnych krajach
kosmetyczki
CZYSZCZENIE
TWARZY
OKOJAZD
CENA

Współczesny Ślubny Savoir Vivre

Oświadczyny, zaręczyny

"Wiesz mamo, chcemy się z Tomkiem pobrać" - tak mniej więcej wyglądał do dzisiaj. Minęły czasy, kiedy przyszły naręczony przybywał oficjalnie w asyście ojca czy "swata" z wielkim bukietem dla przyszłej teściowej i pierścionkiem dla narzeczonej. Ale i dziś dobre wychowanie nakazuje, żeby chłopak zamierzający się ożenić odwiedził rodzinę swojej dziewczyny, oświadczając, że powziął decyzję o ślubie. (Inaczej możemy narazić później rodziców na stres w kościele: "A to z tym Tomkiem?") To wcale nie będzie staroświeckie, lecz po prostu sympatyczne. Powinien wcześniej zatelefonować, umówić się "na herbatkę" z przyszłymi teściami i zjawić się z kwiatkiem dla przyszłej "mamy". Teściowie nie powinni przy tym zbyt natrącać wypytując go o sytuację finansową, czy szczegóły z prywatnego życia. Jeśli to jest pierwsza okazja do zapoznania się, lepiej tylko ogólnie się poznać, zapytać o zainteresowania, czy zawód, a bardziej szczegółowe pytania zadać przy najbliższej okazji. Kiedy rodzice nie będą wścibscy, chętnie się zaprzyjaźnią i poznają, zdobędą u młodych więcej zaufania, dobrze im o tym przypomnieć. Nie powinni okazać się podejrzliwi czy uprzedzeni: "A czemu masz kolczyk w uchu?", "Dlaczego nosisz takie krótkie spódniczki?". Młodzi też powinni pamiętać, że przyszli teściowie to osoby ukochane ich wybranki. Jeśli naprawdę się kochamy szanujemy nawzajem swoich najbliższych, takimi jacy są.

Uroczyste zaręczyny urządza się już dziś bardzo rzadko. Zwykle wtedy, kiedy młodzi powzięli już poważne kroki, aby się pobrać, np. kiedy już ustalili datę ślubu. Jest to uroczystość rodzinna i jako taka ma najczęściej charakter uroczystego obiadu dla najbliższych krewnych obojga, podczas którego wszyscy dowiadują się o decyzji młodych i poznają się nawzajem. Chłopak obdarowuje narzeczoną pierścionkiem zaręczynowym, a krewni będą mieli okazję mieli okazję porozmawiać o organizacji wesela i ogadać wszelkie sprawy finansowe związane ze ślubem. Jeśli dopilnujemy, żeby przyjęcie nie trwało zbyt długo jest szansa, że się nie pokłóć.

Zawiadomienia, zaproszenia

Listy z zaproszeniem na ślub wysyłają najczęściej rodzice (jeśli narzeczeni są ciągle jeszcze młodzi), co najmniej 10 dni przed datą ślubu. Do bliskich znajomych, przyjaciół młodzi mogą wystosować zaproszenia sami. Tym bardziej jeśli mieszkają



sami i to za granicą. Nie wystarczy powiedzieć przyjaciółce "wiesz, przyjdź na mój ślub" przez telefon, trzeba jej wręczyć zaproszenie, jeśli je już wydrukowaliśmy. Zaproszenia mogą przygotować rodzice młodych wspólnie, mogą osobno, ale powinni się skonsultować, jaka będzie ich treść. W zaproszeniu powinno być wyszczególnione, kto zaprasza (imiona i nazwiska rodziców) na ślub dzieci (imiona i nazwiska obojga młodych), gdzie i kiedy odbędzie się ceremonia. Do tych (tylko), których zaprosimy też na przyjęcie, wyślemy zaproszenie z informacją, gdzie i kiedy się ono odbędzie, chociaż wystarczy poinformować ich ustnie odpowiednio wcześniej. Przy tej okazji prosimy o potwierdzenie, czy zaproszony będzie mógł przyjść, czy nie. Na zaproszeniu trzeba podać adres domowy. Może być to adres rodziców, albo przyszłego małżeństwa. Zaproszeni będą wiedzieli, gdzie nadsyłać prezenty, życzenia i inne. Jeśli zaprosimy do Grecji kogoś z Polski, pamiętajmy, że być może będziemy musieli zapłacić mu hotel, lub przynajmniej pościelić w łazience. Kto dostał zaproszenie powinien odpowiedzieć przekazując gratulacje, tym bardziej, jeśli nie będzie mógł być obecny na uroczystości.

Nawet jeśli ślub będzie skromny, w najbliższym gronie, albo nawet "cichy", nie powinniśmy zapomnieć o rozesłaniu zawiadomień o ślubie. Wyślemy je parę dni po ślubie do wszystkich krewnych, z którymi utrzymujemy jakikolwiek kontakt. Zaproszenia i zawiadomienia świadczą o naszym goście, będą naszą pamiątką. Powinny więc być skromne, jednakowe, wydrukowane na białej, czy kremowej tekturce, starannie wykonane, ale bez zbędnych ozdóbek, pozłótek, kokardek itp.

Prezenty

Ostatnio upowszechnił się taki praktyczny zwyczaj, że przed ślubem młodzi i ich rodzice robią listę potrzebnych im w nowym domu rzeczy. Krewni i znajomi wybierają z tej listy, co mogą kupić od siebie i odkreślają tę pozycję, aby ktoś inny nie kupił takiego samego przedmiotu. Może nie jest to zbyt romantyczne, ale wygodne. Prezenty dają bliscy krewni, osoby, które przybyły na przyjęcie ślubne, bliscy przyjaciele. Pieniądze mogą zamiast prezentu dać rodzice, pracodawca, czy inna osoba "wyższa rangą". Przyjaciółom, rówieśnikom to nie wypada. Do prezentu dodaje się bilecik z krótkimi i życzeniami i podpisem, aby było wiadomo, od kogo jest upominek. Prezent można dać z opóźnieniem.

Prezenty mogą być praktyczne (np. zestaw szklanek), ale nie zbyt prozaiczne (miotła, zestaw ścierek), czy nie nazbyt zartobliwe i złośliwe (jak np. album panny młodej ze zdjęciami z byłą sympatią).

Ważne jest, żeby za wszystkie prezenty młodzi podziękowali później ich ofiarodawcom. Ci znajomi, którzy przyjdą tylko na samą ceremonię kościelną, czy w urzędzie, wręczają parze młodej kwiaty

Ślub

Ślub kościelny wymaga solidnego przygotowania. Ceremonia kościelna bardziej zobowiązuje i wszyscy chętnie się na nią decydują, nawet niestety i wtedy, jeśli nie bardzo wiedzą o co chodzi. Dopiero po kilku obowiązkowych naukach przedślubnych co niektórzy mają chęć do ucieczki... Ślub kościelny, nawet najskromniejszy jest uroczysty i pełen powagi. Urządza się go w parafii panny młodej. Zwykle odbywa się w godzinach rannych, lub wczesnym popołudniem. Im bardziej będzie wystawny i bogaty, tym więcej wypada dać "co łaska". Jeśli zapraszamy niewiele osób, panna młoda nie powinna ciągnąć za sobą trzymetrowego trenu. W ogóle oszczędność wystroju nie zawadzi. To, że niektórzy traktują ślub, jako okazję do przebrania się za królową (rzadziej królewiczą) jest pewnym nieporozumieniem. Również nadmiar makijażu spływającego po głębokim dekolcie nie pomoże zawiązać lepszego małżeństwa. Nie postarzajmy się i nie przesadzajmy, bo oglądając po latach zdjęcia będzie nam wstyd. To, czym się często martwimy to detale ceremonii. Po prostu w ostatnim momencie z wrażenia wszystko nam się miesza. Dobrze jest więc wcześniej zapamiętać, że najbliżsi krewni i przyjaciele powinni zebrać w domach młodych, pomóc im "dopiąć ostatni guzik". Kilku najbliższych przyjaciół pana młodego i kilka koleżanek jego wybranki powinno w ten dzień wziąć na siebie funkcje organizatorów i pomocników, zwłaszcza jeśli ślub jest huczny. Wcześniej muszą oni podzielić się zadaniami. Będą ciągle w pogotowiu, aby pomóc młodym i ich rodzicom. Do kościoła pierwszy przybywa pan młody z rodzicami i друзiami - przyjaciółmi. Z panną młodą przybywa cała reszta towarzystwa. Do wnętrza kościoła wprowadza pannę młodą ojciec, lub brat, pana młodego matka, lub druhny. Ona klęka na klęczniku po lewej stronie on - po prawej. Z tyłu za nimi siadają świadkowie. Nie powinni ani zbyt szybko się rozglądać, ani za bardzo pozować przed kamerą, ani kilkakrotnie zakładać obrączek - "bo się źle nagrało". Panna młoda powinna mieć świadomość, że jeśli zamiast myśleć o znaczeniu zaślubin, będzie myśleć o korzystnych ujęciach i pozowaniu - to w ten jedyny dzień będzie wyglądać zupełnie głupio. Po uroczystości pierwszy wychodzą z kościoła trzymając się pod rękę młodzi małżonkowie, z nimi świadkowie i rodzina. Młodzi stają na zewnątrz (jeśli nie pada deszcz) i tam przyjmują gratulacje.

Po zakończeniu wszyscy się rozjeżdżają; pierwszym samochodem państwo młodzi, do następnych w "nowoczesnym orszaku" eleganckich samochodów przybranych kwiatami wchodzi rodzice i świadkowie.

WESELNE PRZYJĘCIE

To, jakie przyjęcie urządzimy zależy oczywiście od naszego stanu majątkowego. Zresztą (i nie jest to niegrzeczne) może się ono nie odbyć wcale, jeśli para młoda od razu po ceremonii w małym gronie "spod kościoła" wyjeżdża w podróż poślubną. Przyjęcie ślubne może mieć charakter uroczystego śniadania tylko dla rodziny i wtedy odbywa się w domu rodziców. Jeśli jednak chcemy zaprosić więcej osób zorganizujemy przyjęcie koktajlowe (najlepsze, kiedy wśród zaproszonych jest dużo młodych), albo prawie prawdziwy bal - wielką kolację z tańcami. Koktajl jest przyjęciem, na którym częstuje się gości niewielkimi przekąskami z bufetu, goście spacerują i tańczą. Jeśli jednak przeważają goście starsi, albo bardzo poważane osoby, lepiej urządzić kolację podczas której wszyscy zasiadają przy stołach, przy których obsługuje ich kelnerzy. Wynajmowane na takie okazje lokale trzeba dobrać i pod względem jakości potraw, jakie tam serwują i pod względem usług. Jeśli gdzieś obsługa nie jest grzeczna, może lepiej zrezygnować, bo w trakcie przyjęcia mogą zająć nieprzyjemne momenty. Dobrze jest także, kiedy kierownik lokalu zna się na organizowaniu wesel - i już słyszeliśmy o nim od innych. Inaczej trzeba przypomnieć, jak powinien zostać łożony główny stół, oraz aby państwu młodym kelnerzy usługiwali w pierwszej kolejności, a potem najbliższe im siedzącym (nawet kiedy inni biorą potrawy sami z barku). Jeśli muzyka będzie z playbacku, trzeba też koniecznie wcześniej ustalić, jakie nagrania ma DJ odtwarzać. Państwo młodzi powinni podczas przyjęcia podejść do każdego stolika, zamienić z każdym choć parę słów. To oni po zakończeniu kolacji rozpoczną tańce walcem, po czym każde z nich poprosi potem do tańca rodzica partnera, a następnie ważnych obecnych gości. Po kilku poważnych melodiach jest pora na wielką, radosną zabawę dla wszystkich.

Jaki ślub?

* Do ślubu kościelnego, jeśli jesteśmy katolikami i przebywamy w Grecji, trzeba się zgłosić w parafii pół roku wcześniej, a minimalny termin to trzy miesiące przed ślubem. Należy dostarczyć świadectwo ze chrztu św. ze swojej rodzinnej parafii (wypisane najwyżej pół roku temu) oraz dokument tożsamości. Obowiązuje również udział w pięciu naukach przedmażeńskich (warunki w kościele polskim pw. Chrystusa Zbawiciela, ul. M. Voda 28)

* Chcąc zawrzeć ślub cywilny za granicą przyszli małżonkowie (obywatele polscy) udają się do placówki konsularnej swego kraju. Aby stanąć do ślubu cywilnego trzeba się zgłosić około miesiąca wcześniej. Trzeba przedstawić odpis aktu urodzenia, paszporty i wypełnić odpowiednie dokumenty, a także podać nazwiska i dane osobowe świadków. Akt ślubu małżonkowie będą mogli odebrać po upływie kilku tygodni od daty ślubu.

* Związki małżeńskie obywateli polskich z Grekami, (a także związki pomiędzy obywatelami polskimi) mogą być zawierane w urzędach greckich, odpowiednikach polskich urzędów stanu cywilnego. Do zawarcia związku z obywatelem Grecji, Polak/Polka powinna uzyskać z kraju zaświadczenie o zdolności prawnej do zawarcia związku małżeńskiego za granicą. Taki dokument jest ważny 6 miesięcy.

* Coraz więcej osób korzysta z możliwości zarejestrowania ślubu kościelnego w greckim urzędzie, ponieważ jest to forma formalnego uznania związku wyznaniowego w Polsce bez konieczności zawierania ślubu cywilnego. Wówczas nowożeńcy proszą księdza, aby po udzieleniu im ślubu wydał im metrykę ślubu. Ten dokument tłumaczy notarialnie na język grecki (najlepiej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, ul. Wukostajstju 3, p. 1, gdzie za stronę, w trybie pilnym, płaci się 3-4 tysięcy drachm) i zanoszą je w ciągu 40 dni do Urzędu Rejestracyjnego Miasta przy ul. Mitropoleos 90 na 4 piętro. Jeśli przyjdą znacznie później mogą zapłacić karę od 1,5 do 5 tysięcy za zwłokę, ale w normalnym trybie zapłacą wyłącznie za znakcie skarbowy na akt małżeństwa. Przy tej okazji muszą też oświadczyć, jakie nazwisko będą nosili ich dzieci.

We dwoje - dlaczego tak trudno?

Wiek samotności

Zbliżamy się do rozpoczęcia trzeciego tysiąclecia. Człowiek, który osiągnął tak wiele w kwestii panowania nad światem przyrody, jest znerwicowany i zagubiony w nowoczesnym społeczeństwie. Daje sobie świetnie radę z maszynami, ale ze swoimi bliźnimi - niekoniecznie. Żyje więc przeciętnie dłużej od swoich przodków, ale zagrażają mu wrzody żołądka, rak, zawały serca, wylewy do mózgu i nerwice. Tak w ogóle coraz więcej i więcej osób najchętniej zamknęłoby się sam na sam ze swoim komputerem i ograniczyło do współżycia z nim tylko. Czego oczekiwać od bliźniego - nigdy nie wiemy. Maszyna nie ocenia, nie skarży się, najwyżej się popsuje. Zdecydowanie gorzej jest z bliźnim, zwłaszcza odmiennej płci. Towarzysz życia, nasza wielka miłość, rodzic naszych dzieci - to nasze największe zmartwienie.

Ślodycz sztywnych zwyczajów

Kiedyś, za czasów naszych prapradziadków małżeństwo było sprawą prostszą. Po pierwsze prapradziadek (bądź praprababka) nie musiał szukać sobie partnera, bo wybierali mu go krewni. Dobrze, czy źle, ale to na nich spadała cała odpowiedzialność. Potem też wszystko było jasne. Nasz prapradziadek stawał się "głową rodziny" a praprababka najczęściej potulna strażniczka domowego ogniska. Prapradziadek trzymał dom silną męską dłońią, spał potrzebna na strawę i przyodziewek gotówką a pani małżonka wita potomstwo i dbała o domowe zacisze. Każdy wiedział, co do kogo należy. Wszystko, co wychodziło poza ten wzorzec spowijało milczeniem, inaczej bowiem groził niechybnie



skandal. Dobro całej rodziny było najważniejsze. Miłość pomiędzy małżonkami znaczyła tyle co wierność, przyjaźń i przywiązanie. Szczęście małżeńskie polegało na posiadaniu żony płodnej i pracowitej, hojnego męża, który nie bije, nie roztrwania majątku i zbytnio nie tyranizuje domowników. Wszyscy byli zadowoleni, jeśli tylko szczególne kataklizmy nie spadały na rodzinę a dzieci chowały się zdrowo. W sumie stać rodzinie było instytucją stałą i pewną, dającą społeczne zabezpieczenie wszystkim swoim licznych członkom.

Czy to jest właśnie ON, czy to ONA?

Dziś wiemy, że pobierać się należy z miłości. Panuje przekonanie, że takie uczucie jest wyjątkowe i powinno się bezwzględnie je rozpoznać. I tu leży pies pogrzebany. Bo gatunek homo sapiens ma to do siebie, że oszołomień miłosnych doznaje w okresie dojrzałości płciowej dość często. Czy to jest uczucie? To jedyne właściwe? Jak rozpoznać tego wybranka/wybrankę, z którym chcemy się związać sakramentalnym związkiem? Czy to wtedy kiedy nie możemy spać i jeść, czy wtedy jej/jego kształty nachodzą naszą wyobraźnię i doprowadzają do szaleństwa w księżycowe noce? Cóż niewątpliwie jest to potrzebne, żeby było nam sympatyczniej, żeby życie miało kolor i sens, a my dzieci, ale to jeszcze nie wystarczy. Zakochanie, jak już udowodnili naukowcy, jest stanem chemicznym naszego organizmu (wpływającym zresztą bardzo korzystnie na nasz stan fizjologiczny), ale trwa jakiś czas, a potem samoczynnie mija. Kiedy mija, każdy kto redukuje sens miłości do poświadczeń w dziedzinie zmysłów, dozna brutalnego rozczarowania. Wtedy powoli zaczynają nas denerwować wady wybranka/-ki, które wcześniej wydawały się takie "słodkie" i niewinne. Zresztą przecież ta sama wspaniała tydka, ten sam bi-cieps zwiednie po latach i żeby go serdecznie, szczerze i wiernie przytulić nie wystarczy już pamięć o tamtej pierwszej nocy. Tylko ci, którzy zdążyli wcześniej nauczyć się szczerze dyskutować, wierzyć we wszystko, być sobie wiernymi przyjaciółmi i współnikami a przede wszystkim, ci którzy uparli się mimo wszystko pracować razem nad swym związkiem, mogą czerpać

radość ze wspólnych chwil. Rozmawiają ze sobą i dlatego potrafią wczuć się w partnera. Nauczyli się być ciekawi - "a co on teraz myśli?" - i gdy nie do końca jego/jej nie rozumieją, chcą się dowiedzieć. Nie poprzestają na stwierdzeniu "on/ona już jest takim wrednym stworzeniem. Gryzą się w język zanim wypowiedzą te straszne raniące wyrzuty. I nie zawsze są pewni, że tylko sami wiedzą wszystko najlepiej. I to właśnie chyba jest to - słynne partnerstwo - a nie równy, suchy i odmierzony podział domowych prac i dochodów.

Dlaczego idziemy do ślubu?

Jeśli zakochiwać się możemy wiele razy, to wybranie sobie męża czy żony nie zależy wyłącznie od uczucia. Praktyka pokazuje, że większość z małżonków wcale nie idzie do ołtarza, ponieważ właśnie tak świetnie się dogadują ze sobą, że mogą pozostać razem przez całe życie. Zdarza się nawet, że niektórzy, jeszcze pod koniec XX wieku po prostu umawiają się, a w sumie się lubią i ułożą sobie wspólnie dalsze życie, by nie być samotnym, lub by wychować wspólnie dzieci.

W "postępowej" Europie Zachodniej ludzie pobierają się późno - średnio w 30-tym roku życia. Mają za sobą doświadczenia z pożycia z różnymi partnerami. Pobierają się, kiedy chcą się wspólnie opodatkować i mieć dzieci. W Polsce ludzie idą do ślubnego kościoła wcześniej. Zwykle z tą pierwszą osobą, z którą chcieliby być tak blisko na co dzień. Nierazko dlatego, że w drodze już dziecko. Strona, której silniej zależy na zalegalizowaniu związku jest kobieta. To ona boi się "zostać na lodzie", bo ją za samotność piętnuje rodzina, społeczeństwo. Łatwiej jej powiedzieć "tak", niż jej partnerowi zdecydować się na poproszenie "o rękę", zwłaszcza, kiedy nie jest pewny odpowiedzi. A więc to on często ulega jej perswazji i proponuje małżeństwo, aby przypadkiem ona zagniewana nie odeszła. Młodzi często idą do ślubu, bo czują, że "taka partia się więcej nie nadarzy" - atrakcyjna dziewczyna, której na dyskotekę zazdrości każdy kumpel, może odejść z innym, a "nadziany" facet z mercedesem i własną hurtownią też może się rozmyślić... Ślub to także sposób na wścibskich "staruszków", którym w ten sposób można udowodnić, że już jesteśmy dorośli i nie powinni się do nas wtrącać. Szybki ślub może też pomóc zapomnieć o tamtej nieudanej miłości. Może wreszcie być nawet zemstą na osobie, z którą wcześniej się rozstaliśmy.

Jak się dobieramy?

Co sprawia, że się sobie podobamy? Badania psychologów pokazują, że dobierają się osoby, które się uważają za podobne. Nie podobne do wyglądu zewnętrznego, oczywiście, chociaż i ten czynnik gra rolę. Własną wizję idealnego partnera budujemy sobie na podstawie naszych rodziców - chcemy uniknąć cech, które w nich potępialiśmy (i potępiamy je w sobie) a odnaleźć w nich te zachowania i przymioty, które najbardziej się nam w nich podobały (i lubimy je w sobie). Dużą rolę gra nastawienie (co wiemy o osobie zanim ją poznamy) i pierwszego wrażenia. Oceniamy, czy poznana osoba ma cechy, które nasze środowisko uważa za cenne: inteligencja, dobroć, lojalność. Znaczenie ma też, jak oceniamy samych siebie. Na przykład, ludzie chętniej na partnerów dobierają sobie osoby, które oceniają jako mniej więcej podobne atrakcyjne fizycznie. Obawiamy się bowiem, że osoba piękna, dużo "lepsz" pod tym względem, nas odrzuci. Ale nie pociąga nas też zdobywanie czegoś, co jest zbyt łatwe (znacznie mniej atrakcyjnej osoby, albo takiej, która się nam narzuca). Czy dwie osoby powinny się uzupełniać swoimi przymiotami psychicznymi? Niekoniecznie. Nie jest prawdą, że najlepiej jest, gdy jedna osoba jest wyraźnie dominująca a druga uległa. Wbrew pozorom nie będą się czuły szczęśliwie. Dla pary najlepsze jest, gdy nikt nie chce zbytnio dominować nad drugim. Podobnie lepiej jest, gdy oboje nie są zbyt impulsywni, czy agresywni, gdy oboje lubią się opiekować partnerem. Lepiej jest ludziom razem, kiedy mają podobne zainteresowania i nawyki. Mężczyźni lubią kobiety raczej energiczne, spokojne, bardzo opiekuńcze, krytycznie nastawione do otoczenia, lubiane przez innych. Partnerkę chcieliby widzieć równocześnie jako źródło rozrywki i wiernego, skromnego przyjaciela. Kobiety lubią mężczyzn zamkniętych w sobie opiekuńczych, nie za bardzo krytykujących. Powinni być zaradcy, pewni siebie, dawać poczucie bezpieczeństwa, co stanowi najatrakcyjniejszą cechę.

Zaakceptować się nawzajem

Często jednak nie potrafimy krytycznie ocenić cech swoich i partnera. „On się poprawi”, „zmienię ją” – myślą sobie zakochani, jakże błędnie oceniając swoje możliwości i nie aprobując drugiego takimi, jakim jest do końca. Tym czynimy sobie największą chyba szkodę. Myślimy o idealnej postaci, nie o naszej miłości. Stopniowo buntujemy się winiąc partnera za całe zło w związku. Czasem winimy wyłącznie siebie – przyjmując wszystko co złe na swe barki – nie dlatego abyśmy naprawdę wierzyli, że to nasza wina, lecz w rzeczywistości wstydząc się naszej wcześniejszej wiary, że ukochana osoba jest święta. Tymczasem nikt nie jest doskonały. Co więc pozostaje? Doskonała samotność? Ciągłe poszukiwanie nowych uniesień z nowymi partnerami? Powrót do tradycyjnego modelu patriarchalnego związku, gdzie cicha żona poddaje się woli męża? A może walka o równe prawa płci? Psychologowie (ach, ci znawcy dusz ludzkich!) powiadają, że trzeba najpierw pokochać siebie samego i polubić własne niedoskonałości, aby móc zaakceptować drugiego i pokochać go spokojną, pełną życzliwości miłością. A poza tym – chyba musimy zdać się na przeznaczenie.

WIELKI DZIEŃ ŚLUBU

Są takie chwile w życiu człowieka, nawet tej najnowocześniejszej jednostki, o zagmatwanej ideologii, kiedy wraca do tradycji i podąża w rytm marsza Mendelsona.

Chociaż obyczaje rozluźniają się, wolne związki kwitną, a rozwodów przybywa, ślub pozostaje ślubem. Chcemy, żeby był z pompą i całym tradycyjnym ceremoniałem.

Wystąpić w białej sukni i welonie, powiedzieć sakramentalnie „tak” drżącym głosem, być królową dnia, którą wszyscy podziwiają u boku ukochanego mężczyzny. To chyba marzenie każdej dziewczyny. W tych szczęśliwych chwilach kochamy nie tylko ukochanego mężczyznę, ale jesteśmy gotowe rzucić się na szyję rodzinie i światu. Uczucie nie do powtórzenia. Podobnie jak sama radość szykowania ślubnej sukni, obmyślenia jej, przymierzania, zamawiania. Doświadczyć tego będą bez wyjątku wszystkie panny młode - te, które decydują się tylko na skromną sukienkę, i te, które mogą wydać krocie. Inspiracji jak ubrać się do ślubu szukają najczęściej w miesięcznikach poświęconych modzie, a w szczególności w tych zajmujących



są wyłącznie tematami związanymi ze ślubem.

Tak jak fasony, również i ceny są różnorodne. Cena sukni zależy od materiału z jakiego jest uszyta, ilości haftów (tych wykonywanych ręcznie - najdroższe suknie), oraz długości trenu. Materiały najczęściej używane do szycia sukni to: satyna, organdyna, tafta, koronki i tiul.

Detale są niesłychanie dopracowywane: drapowania, hafty złotą i srebrną nitką,



hafty z pereł i dzetów, aplikacje ze strasów czy płatków kwiatów i ozdoby z małych kryształków. Nikogo nie zdziwi z przodu podkaszana mini, a z tyłu tiunura, azurkowa siatka i wszelkie przeźroczystości. Na głowie panny młode noszą wymyślnie upięte welony, kwiaty, siatki, stroiki z piór lub kapelusze. Główne kolory ślubu to biały, ekr i perłowy. Ale za mąż wychodzą też na złoto, różowo, a nawet bardzo awangardowo: czerwoną czy niebieską. Jednak prawie wszystkie panny młode na świecie wybierają suknie białe. Biał pozostaje ciągle tradycyjnym kolorem ślubu, symbolem niewinności. Dodatkowo mającym również wielkie znaczenie jest bukiet panny młodej, nie ważne czy jest to duża wiązanka kwiatów, czy też jedna róża. Pan młody wybiera garnitur lub smoking, może też założyć frak. Kolor jego ubrania powinien być dobrany według zasady, która mówi, że gdy ceremonia ma miejsce w godzinach południowych obowiązują kolory jasne, a późnym popołudniem i wieczorem ciemne. Również zimą nie wypada ubrać białego, czy bezowego garnituru. Na wieczór może założyć miedź, w dzień tacię klasyczny krawat. Ozdoba w butonierce powinna komponować z bukietem panny młodej, wyglądać tak, jakby była wyciągnięta z jej wiązanki.

Jak samotne wydają się one dzisiaj, rozrzucone tu i ówdzie na gołej ziemi, ale jakież efekt wywołują, wyglądają jak palmy widoczne wśród ruin Aleksandrii"
Chateaubriand

WIECZNY WIZERUNEK ATEN

Jest pierwszym zabytkiem, na który spoglądamy, wjeżdżając do Aten od strony lotniska. Jest również jednym z najważniejszych antycznych monumentów stolicy Grecji - budowlą, której zwiedzania nie można odłożyć do następnej wizyty w tym mieście.

Pozostałości po wspaniałej Świątyni Zeusa Olimpijskiego od wieków inspirowały podróżników, pisarzy, malarzy. Jeszcze zanim Grecja odzyskała niepodległość, wyzwalać się spod jarzma tureckiej okupacji, ruiny Olimpijonu stanowiły jeden z ważniejszych punktów, związanych z patriotycznymi odczuciami mieszkańców Aten. Tutaj zbierali się Ateńczycy, manifestując tym samym swą nierozdzielalną przynależność do zabronionej, lecz wciąż tłącej się w ich sercach, kultury helleńskiej. Ludność stolicy zawsze uważała to miejsce. Jeszcze do niedawna, w każdy pierwszy poniedziałek Wielkiego Postu oraz w trzeci dzień po święcie Pascha, gromadzono się u stóp Olimpijonu, aby śpiewać, tańczyć oraz spożyć choćby bardzo skromny posiłek.

Pomimo, iż piętnaście pozostałych do dziś kolumn (z oryginalnej liczby stu czterech), nie dokumentuje faktycznego stanu tej budowli, w starożytności była to bezspornie największa świątynia Grecji, być może wzniesiona w przesadnych rozmiarach, w porównaniu nawet do monumentalnych świątyń w sanktuarium Ateny na wzgórzu Akropolis. Nie do nas należy jednak ocena rozmachu i hojności starożytnych architektów; możemy jedynie podziwiać wspaniałe korynckie kolumnady, będące ostatnim i jedynym dowodem na istnienie tej wspaniałej niegdyś struktury architektonicznej. Kult Zeusa, któremu poświęcono Olimpijona, był jednym z najstarszych, ale i najważniejszych przejawów wierzeń starożytnych Hellenów. Bóg bogów, syn Kronosa i Rei, pan nieba, błyskawic, piorunów, zmienny jak żywioły, nad którymi panuje. Obdarowywany przez swoich poddanych coraz bardziej doskonalszymi cechami umysłu i charakteru, stał się ostatecznie obrazem idealnego bóstwa, którego wszechobecnej władzy podlegają razem wszystkie dziedziny życia oraz każda z nich z osobna. Obwołany *Helleniosem*, czyli narodowym bóstwem, był świętą postacią, jednoczącą wszystkie greckie plemiona, chroniąc ich kulturę przed wpływami barbarzyńskimi. On sam jeden, był silniejszy od połączonych sił zastępu dwunastu bogów Olimpu. Jemu podlegało wszystko, co stworzone na ziemi i do niego to wszystko należało. Połykając Mądrość, która miała wydać na świat jego córkę - Atenę, sam stał się wcieleniem mądrości, rozwiązując tym samym ewentualne dalsze problemy. Jako mąż Hery - bogini małżeństwa oraz wszystkich okresów życia kobiety, nawet po ślubie dopuszczał się wielu miłostek, co przyniosło mu wielu potomków, spośród których niekiedy z prawowitą małżonką.

Tak oto Zeusowi - ojcu i władcy całego greckiego świata - poświęcono niezliczoną ilość miejsc, gdzie czczono jego osobę. Do najważniejszych należą oczywiście sanktuarium w Olimpii oraz wyrocznia w Dodonie, chociaż od czasu do czasu Zeus przepowiadał również w Delfach. Ateny natomiast, wniosły mu w ofierze budowaną ponad 700 lat, imponującą, majestatyczną świątynię, niedaleko rzeki Illisos. Wznoszenie świątyni, której początkowo planowano nadać wygląd budowli doryckiej, zainicjował w drugiej połowie VI wieku p.n.e. Pryzstrat - tyran, którego rządy były pierwszym okresem świetności i wzrostu znaczenia Aten. Chciał on pozostawić po sobie budowlę tak wielką jak świątynia Artemidy w Efezie czy Herajon na wyspie Samos. Niestety, za jego panowania budowa poświęcona Zeusowi nie została ukończona, ponieważ część materiału przeznaczoną pod świątynię, zarekwirowano na potrzeby wzmocnienia murów miejskich.

Koniec tyranii przerwał również prace w nieukończonym sanktuarium, o którym zapomniano na blisko siedem wieków. W 174 roku p.n.e. przypomniał sobie o nim Antiochus IV Epiphanes, król Syrii, który polecił zatrudnionym architektom nie tylko rozbudowanie świątyni, ale również

zmianę stylu z doryckiego na koryncki. Pomimo starań i tym razem nie doprowadzono budowy do końca, ale - według słów Witruwiusza - rzymskiego konstruktora i budowniczego (l. w. p.n.e.), prace nad świątynią osiągnęły stan zaawansowany. Najprawdopodobniej zrealizowano wówczas połowę planu.

Niedługo potem w Atenach pojawił się wódz rzymski Sulla, którego postać niechętnie zapisała się w historii miasta wieloma destrukcyjnymi działaniami. Wywiózł on na przykład kilka kolumn ze świątyni (najprawdopodobniej z głównej jej części - celli), które wykorzystał następnie do rozbudowy świątyni Jupitera na rzymskim wzgórzu Kapitol.

Ostatecznie, w 131 roku p.n.e., cesarz Hadrian doprowadził budowę sanktuarium do szczęśliwego finału.

On to sfinansował najprawdopodobniej wystawienie wewnętrznej kolumnady, dachu, dekoracji oraz celli. Z całą pewnością wiadomo, że dzięki Hadrianowi, w świątyni nad brzegami Illisos, stanął potężny, wykonany ze złota i kości słoniowej posąg Zeusa, będący kopią jednego z siedmiu starożytnych cudów świata - rzeźby władcy Olimpu dłuta Fidiasza, który stał niegdyś w ogrodach sanktuarium Olimpii na Peloponezie. Pojawiła się tam również imponująca statua przedstawiająca samego cesarza

Hadriana, wykonana, podobnie jak Zeus, ze złota oraz kości słoniowej. Dolne partie świątyni wykonano z porosu, natomiast górne - z marmuru pentelickiego. Całość stała na trzystopniowej podstawie o wymiarach 107,5x41,1 metra, a dookoła biegł potężny mur z porosu (206 m na 129 m), dodatkowo wzmocniony przyporami, ustawionymi mniej więcej co pięć metrów. Kolumny, wysokie na ponad siedemnaście metrów, zakończone były misternie zdobionymi kapitelami. Niestety, oprócz wyżej wspomnianych figur, niewiele dziś wiadomo na temat wystroju wnętrza świątyni.

Los nie był zbyt łaskawy dla tej okazałej budowli. W III wieku n.e., za panowania cesarza Waleriana część otaczającego Olimpijona muru została zburzona, ponieważ miały tamteży przebiegać nowe fortyfikacje

miasta. Kilka lat później, podczas pądrowania Aten przez barbarzyńców, świątynia została poważnie uszkodzona i już jej nie odbudowano.

W czasach bizantyjskich Olimpijona stracił swoje religijne znaczenie, co wpłynęło na jego wygląd zewnętrzny. W XV wieku, jeden z podróżników odwiedzających Ateny zapisał w swoim pamiętniku, że ze stu czterech wspaniałych kolumn pozostało zaledwie dwadzieścia jeden sztuk. Na niektórych z nich słupnicy pędzili swój ascetyczny żywot. W 1759 roku, turecki gubernator Tzasdarikis, wysadził w powietrze jedną z nielicznych ocalałych kolumn, aby zdobyć materiał na budowę nowego meczetu, który zresztą ocalał. Istnieje do dziś na Monastirakach a w jego wnętrzach znajduje się obecnie ekspozycja greckiej ceramiki.

Potężny huragan w 1852 roku powalił jeden z filarów, który padając, zniszczył inne dekoracje świątyni. W tym miejscu pozostały dwie samotne kolumny. To, co możemy dziś podziwiać, próbując ogarnąć potęgę budowanego przez 700 lat sanktuarium, to jedynie trzynaście marmurowych kolumn, stojących w południowo-wschodnim narożniku świątyni, na których wspiera się

architraw. Przylegając niemal do siebie, wzbudzają u zwiedzających należny zachwyt i szacunek. Olimpijona pozostaje jedynym z typowych dla stolicy Grecji symboli wiecznego wizerunku tego miasta.

opr. k.j.

ŚWIĄTYNIA ZEUSA OLIMPIJSKIEGO
UL. VAS. OLGAS 1
CZYNNE WTOREK-NIEDZIELA 8.30-16.00
WSTĘP: 800 DRACHM



DEEP PURPLE

Machine Head 25th Anniversary 2 CD Set

Po Deep Purple In Rock i Fireball kolejną z klasycznych płyt Deep Purple. Machine Head, doczekała się wzorcowego wydania na kompaktach, a właściwie na dwóch kompaktach. Tym razem otrzymaliśmy bowiem dwie alternatywne wersje albumu, jedną znaną nam od lat, z tym że wspaniałe „odświeżoną” i drugą zmienioną, a mianowicie zremiksowaną według wskazówek Rogera Glovera. Okazuje się bowiem, że muzycy Deep Purple nigdy nie byli zadowoleni z zagrania Machine Head, które poznał świat, i w końcu, po latach, zdecydowali się przedstawić taki miks albumu, o jaki im od początku chodziło. Powstała trochę inna muzyka, pozbawiona tej mechanicznej aury, która odpowiadała co prawda tytułowi, ale sprawiała, że słuchanie niektórych utworów bywało męczące. W nowej wersji kompozycje wypełniające Machine Head mają więcej oddechu, lekkości. Album zawiera też bonusy, między innymi singlowe nagrania When A Blind Man Cries. Całość została bardzo efektownie wydana - plastikowe pudełko z kompaktami wkłada się w tekturowe, a to z kolei w kartonowe etui. Książeczka zawiera fascynujące wspomnienia z okresu powstania Machine Head piora dziennikarza grupy - Rogera Glovera.



MARILLION

Seasons End - 24 Bit Digital Remaster Plus Bonus Disc

Wszystkie zalety nowego wydania Script For A Jester's Tear ma też druga pozycja cyklu, Seasons End, a więc zremasterowana wersja pierwszej płyty Marillion ze Steve'em Hogarthem. Gdy przed laty album Seasons End trafił na rynek, wielu dawnym fanom Marillion nie udało się odnieść do niego bez uprzedzeń. A jednak oceniany z perspektywy lat wydaje się on jednym z największych osiągnięć grupy. Żeby zaś w pełni go docenić, warto posłuchać płyty dodanej do jego obecnego wydania. Zawiera ona bowiem oprócz nagrań znanych dotychczas tylko z singli, jak The Bell In The Sea i The Release, wersje demo kilku piosenek, które trafiły na Seasons End - nie tak doskonale jak te ostateczne, ale o wiele świeższe, lżejsze, bardziej spontaniczne.

LEONARD COHEN
More Best Of

Wznawiana od lat wiązanka Leonarda Cohena, w Europie znana pod tytułem Greatest Hits, a w Stanach - The Best Of Leonard Cohen, zawiera wyłącznie piosenki z pierwszych lat działalności kanadyjskiego barda, 1968 - 1974. Dobrze więc się stało, że Columbia zdecydował się wydać płytę, która podsumowuje następny, kto wie czy nie ciekawszy okres jego kariery. Trochę co prawda dziwi, że zabrakło tu piosenek z drugiej połowy lat siedemdziesiątych, są wszakże wszystkie późniejsze arcydzieła mistrza, chociażby Dance Me To The Ol' Love (w wersji koncertowej), Everybody Knows, Take This Waltz, Tower Of Song, The Future, Democracy czy wreszcie I'm Your Man, która - mam nadzieję - nie wszystkim obrzydziła swoją minoderyjną interpretacją Bogusław Linda. Są tu też utwory, Never Any Good oraz zaledwie minutowy i niemal pozbawiony głosu Cohena The Great Event, niestety nie dorównujące tamtym sprzed lat.



Pink Floyd

The Gates Of Dawn Mono Edition

Ktoś może pomyśleć, po co kupować monofoniczne wydanie płyty Pink Floyd, skoro na półce od dawna stoi lepsze, stereofoniczne. Nic bardziej mylnego! Otóż w czasach, gdy powstał album The Piper At The Gates Of Dawn, konkretnie w 1967 roku, właśnie wersje monofoniczne płyt były podstawowymi. I one były przygotowywane z największą troską. Natomiast wiedza o stereofonii była jeszcze stosunkowo nieduża i realizatorzy przygotowując wydania stereofoniczne w większości przypadków, jeśli nie zawsze, zatracali w nich wiele z wdzięku oryginałów. Nie mówiąc już o tym, że często „gubili” część warstwy dźwiękowej, proponując w miejsce dzieła przygotowanego pod kierunkiem samych muzyków, skończony i doskonały, jego mierną i okaleczoną kopię. Dlatego można tylko przyklasnąć staraniom wydającej płytę o przywrócenie najbardziej zeszeconym przez specjalistów od stereofonii arcydziełom z jej katalogu dawnego blasku. Należy do nich płyta The Piper At The Gates Of Dawn, która w wersji mono urzeka po stokroć bardziej niż we wszechstronnej edycji stereofonicznej. Dodać warto, że Mono Edition wydano wyjątkowo luksusowo, w pięknym kartonowym pudełku, z grubą książeczką oraz zestawem okolicznościowych pocztówek. Ich mini album The First 3 Singles, zawierający nagrania singlowe z tego samego okresu co The Piper At The Gates Of Dawn, mieści się w pudełku, można go więc traktować jako uzupełniającą część tego niezwykłego wydawnictwa.



ELVIS COSTELLO

Extreme Honey - The Very Best Of The Warner Bros. Years

Elvis Costello jest artystą nie wszędzie docenianym. Na świecie jest uważany za absolutnego klasyka. Teksty jego piosenek są przedmiotem akademickich studiów. Ale i o muzyce pisze się wyłącznie w superlatywach. Gdyby ktoś chciał zapoznać się bliżej z tą niezwykłą, mocno osadzoną na gruncie tradycji, ale zdumiewająco świeżą twórczością, płyta Extreme Honey stanowi dobry punkt wyjścia. Jest to zbiór najlepszych piosenek Costello z ostatnich dziesięciu lat, z dojrzałego okresu jego twórczości. A atrakcyjność wydawnictwa podnoszą ujmująco szczere, autobiograficzne zapiski artysty opublikowane na okładce.

JOHN LENNON
Lennon Legend

Az dwadzieścia utworów zmieściło się na płycie podsumowującej solową karierę Johna Lennona. Są tu wszystkie wielkie przeboje eks Beatlesa, takie jak Give Peace A Chance, Cold Turkey, Powder To The People, Instant Karma i Happy Xmas (War Is Over), niedostępne na żadnej regularnej płycie, a także Imagine, Mind Games, Whatever Gets You Thru The Night, (Just Like) Starting Over, Woman i Nobody Told Me. Znalazły się też starannie dobrane utwory z albumów, jak niezapomniany Jealous Guy. Każda z zawartych tu kompozycji to absolutna klasyka rocka. I to klasyka, która ani trochę się nie zestarzała.



DAVID BOWIE

The Best Of David Bowie 1969/1974

Lata 1969- 1974 to najciekawszy okres w karierze Davida Bowiego. To wtedy powstały klasyczne płyty w rodzaju Hunky Dory, The Rise And Fall Of Ziggy Stardust And The Spiders From Mars, Aladdin Sane i Diamond Dogs. Wydana właśnie składanka zawiera dwadzieścia utworów z tamtych czasów, w tym wiele niezapomnianych przebojów, chociażby Life On Mars?, Starman, John I'm Only Dancing, The Jean Genie, Drive-In Saturday, Sor-row, Rebel Rebel czy spopularyzowany przez zespół Mott The Hoople All The Young Dudes. Jest to muzyka z czasów glam rocka, niezwykle chwytliwa, ale nie mająca w sobie nic z beztróskich hitów innych gwiazd tamtej ery, jak Gary Glitter, czy Sweet. Bez wątpienia dająca już świetne wyobrażenie o talencie Bowiego, jednej z największych indywidualności w świecie rocka.



MARILLION

Script For A Jester's Tear - 24 Bit Digital Remaster Plus Bonus Disc

Prawdziwi fani grupy Marillion powinni zaopatrzyć się w nową edycję ich płyty opatrzoną podtytułem 24 Bit Digital Remaster Plus Bonus Disc. Jako pierwsza w serii ukazała się oczywiście płyta debiutancka, Script For A Jester's Tear. I chociaż jest to muzyka nie tak stara, z lat osiemdziesiątych, po remasteringu rzeczywiście nabrała blasku, jakiego nigdy dotąd nie miała. A obszerne komentarze wszystkich muzyków tamtego składu Marillion rzucają zupełnie nowe światło na okoliczności jej powstania. Atrakcyjność całego wydawnictwa podnosi zaś druga płyta, która zawiera pięćdziesiąt minut muzyki powstałej w tym samym czasie co Script For A Jester's Tear, dotychczas jednak nieznaną, ewentualnie znaną z singli lub rozproszonej po składankach, często w formie brutalnie okrojonej. Jest tu więc na przykład wczesne demo Chelsea Monday, są dwa różne opracowania Market Square Heroes, jest pełna, ponad osiemnastominutowa wersja Grendel. A całość stanowi doskonały portret Marillion na progu wielkiej kariery.



CHICAGO

The Heart Of Chicago 1967/1997

Trzydzieści lat działa już grupa Chicago. Zaczęła od podrywającej muzyki z pogranicza rocka i jazzu, ale stopniowo kierowała się ku repertuariowi bliższemu popu. Wydana z okazji jubileuszu składanka The Heart Of Chicago ukazuje ją właśnie jako wielką gwiazdę muzyki pop. Urzekające melodie i wysmakowane aranżacje to niewątpliwe atuty tej muzyki. Niestety na płycie znalazło się tylko kilka utworów bliższych rocka, jak Make Me Smile i Saturday In The Park. Szkoda, że zabrakło na niej takich kompozycji, jak I'm A Man, czy 25 Or 26 To 4, jej wizerunek mógł bowiem być pełniejszy. Są tu za to dwie premierowe piosenki, The Only One i Here In My Heart.

ANGIELSKI Z "KURIEREM"

LESSON 57

PREPOSITIONS OF PLACE
(prepozycje miejsc)
PRZEDIMIKI MIEJSCA

Omówimy dzisiaj pozostałe
przedimiki miejsca i zaczniemy
od:

ON (on) - na

Używamy go wtedy, gdy
chcemy powiedzieć, że coś
jest na czymś:

THE CAT IS ON THE CHAIR.

(de ket is on de czeja)

Kot jest na krześle.

**AN APPLE IN ON THE
TABLE.**

(en epl is on de tejbł)

Jabłko jest na stole.

Również mówimy:

ON THE RIGHT (on de rajt) -

na prawo

ON THE LEFT (on de left) -

na lewo

OVER (ouwer) - nad

Używamy, jeśli chcemy
powiedzieć, że coś jest nad
czymś, ale w powietrzu:

**THE PLANE IS FLYING
OVER THE HOUSES.**

(de plejn is flajng ouwer de

hauzy)

Samolot leci nad domami.

UNDER (ander) - pod

Używamy, gdy coś jest pod

czymś:

THE CAT IS UNDER THE

BED.

(de ket is ander de bed)

Kot jest pod łóżkiem.

ABOVE (ebuw) - coś nad

czymś:

THE RESTAURANT IS

**ABOVE THE SUPERMAR-
KET.**

(de restron is ebuw de
sjupermarket)

Restauracja jest nad

supermarketem.

THAT WINDOW IS ABOVE

THE DOOR.

(det lindot is ebuw de dor)

To okno jest nad drzwiami.

BELOW (bilot) - pod, poniżej

Używamy, gdy coś jest

dokładnie pod czymś:

THE SUPERMARKET IS

BELOW THE RESTAURANT.

(de sjupermarket is bilot de

restron)

Supermarket jest pod

restauracją.

THE BASEMENT IS BELOW

THE HOUSE.

(de bejsment is bilot de haus)

Piwnica jest pod domem.

IN FRONT OF (in front of) -

przed

THERE IS A GARDEN IN

FRONT OF THE HOUSE.

(der is e garden in front of de

haus)

Przed domem jest ogród.

THE CAT IS IN FRONT OF

THE TELEVISION.

(de ket is in front of de

televyżyn)

Kot jest przed telewizorem.

BEHIND (bihajnd) - za, z tyłu

THERE IS A GARDEN

BEHIND THE HOUSE.

(der is a garden bihajnd de

haus)

Za domem jest ogród.

BETWEEN (bitlin) - pomiędzy
(dwoma rzeczami)

**THE SQUARE IS BETWEEN
KING STREET AND QUEEN
STREET.**

(de skler is bitlin king strit end

klin strit)

Plac jest pomiędzy ulicami

King i Queen.

THERE IS A NOSE BE-

TWEEN THE CHEEKS.

(der is e nous bitlin de cziks)

Nos jest pomiędzy policzkami.

NEAR (nijer) - blisko, obok

THE TABLE IS NEAR THE

DOOR.

(de tejbł is nijer de dor)

Stół jest blisko drzwi.

BESIDE (bisajd) - obok

THE GIRL IS BESIDE HER

MOTHER.

(de gerl is bisajd her mader)

Dziewczynka jest obok jej

matki.

AMONG (emong) - pośród

THERE IS A SMALL HOUSE

AMONG THE FIELDS.

(der is e smol haus emong de

filds)

Tam jest mały domek pośród

pól.

THERE IS A CAT AMONG

THE FLOWERS.

(der is e ket emong de flalers)

Kot jest pośrodku kwiatów.

OPPOSITE (opozit) -

naprzeciw

THE BANK IS OPPOSITE

THE SUPERMARKET.

(de benk is opozit de

sjupermarket)

Bank jest naprzeciw

supermarketu.

THE CHURCH IS OPPOSITE

THE SHOP.

(de czercz is opozit de szop)

Kościół jest naprzeciw sklepu.

Do pozostałych przedimków

przejdziemy na następnej

lekcji

Przyjemnej nauki!

Teresa Sitek

Lektor języka angielskiego

Tydzień
z
Kurierem
Ateńskim

29 dzień **Styczeń** 1998
CZWARTEK THURSDAY
Πέμπτη
Franciszka, Zenona
urodził się Sacha Distel, kompozytor, piosenkarz (1933); urodził się Daniel Auber, kompozytor francuski (1782)

30 dzień **Styczeń** 1998
PIĄTEK FRIDAY
Παρασκευή
Dobiegiewa, Macieja
urodził się Franklin D. Roosevelt, prezydent USA, współtwórca ONZ (1882)

31 dzień **Styczeń** 1998
SOBOTA SATURDAY
Σάββατο
Ludwika, Marcelli
urodziła się Joanna Rawik, piosenkarka (1934); urodził się Franz Schubert, najwybitniejszy niemiecki twórca pieśni (1797)

32 dzień **Styczeń** 1998
NIEDZIELA SUNDAY
Κυριακή
Brygidy, Ignacego
urodził się Salvatore Adamo, piosenkarz, kompozytor (1943); urodził się John Ford, amerykański reżyser filmowy, twórca klasycznych westernów (1895)

33 dzień **Styczeń** 1998
PONIEDZIAŁEK MONDAY
Δευτέρα
Marii, Joanny
urodziła się Sława Przybylska, piosenkarka (1932)

34 dzień **Styczeń** 1998
WTOREK TUESDAY
Τρίτη
Błażeja, Oskara
urodził się Ignacy Krasicki, poeta, satyryk (1735)

35 dzień **Styczeń** 1998
ŚRODA WEDNESDAY
Τετάρτη
Andrzeja, Gilberta
urodził się Mikołaj Rej, pierwszy wybitny pisarz polski (1505)

**Wszystkim solenizantom
najserdeczniejsze
życzenia imieninowe
składa
redakcja**

informator KA

GINEKOLOG Georgios Kotulas
Adj. dr med.
POŁOŻNIK
tytuł ordynator Oddz. Ginekologiczno-
Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

poniedziałki w godz.
środy 18.00-20.00
czwartki

Przyjmuje

Ambelokipi, ul. Mesogion 6, Ilip.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

Adres:

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyk

przyjmuje codziennie od godz. 10:00 do 19:00 i niedzieli
na ul. Kifisias 131, Ilp.

Tel. 69 21 916
094 844666

W celu
uzgodnienia
wizyty proszę
dzwonić
w godz. 15-21

LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŻNIK
SIDERIS APOSTOLIS

przyjmuje: WTOREK w godz. 18.00-20.00
(bez wcześniejszego umówienia spotkania)

PONIEDZIAŁEK RANO - Tylko po
NIEDZIELĘ RANO - wcześniejszym
SOBOTĘ RANO - uzgodnieniu wizyty

Tel. kom. 094 535785 Tel. 64 27 600
adres: ul. ALEKSANDRAS 194 Ilp.

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachiglanni
Absolwent Akademii Medycznej w Warszawie

HALANDRI, Pl. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1

tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56

przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30

Dojazd
aut. 66 przystanek obok Muzeum Narodowego i aut. 450

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopiju

ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032

Szpital "Mitera" tel. 68 69 000
tel. kom.: 094335105

bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

Lekarz-Chirurg-Dentysta
JOANNA DUWRY

przyjmuje codziennie od
poniedziałku do soboty
w godz. 13.00-21.00

adres: IOANNOU SOUTSOU 3. Ilp.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.

Tel. 64 49 925

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
lek. med. w. spec. w. ginekologii

Absolwent Współpracownik
A. M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej

GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755
tel. dom. 99 56 458
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas

Przyjmuje
codziennie
od 16.00-20.00

AMBELOKIPI
ul. Mesogion 6, Ilip.
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 866
tel. kom. 094 64 20 75

(po telefonicznym
uzgodnieniu wizyty)

**BARAN (21.03-0.04)**

Spróbuj dać sobie na razie spokój z rozwiązywaniem kolejnych spraw zawodowych. Trochę czasu dla Ciebie, Twojej rodziny i najbliższych to to, czego Ci obecnie najbardziej potrzeba. Wybierzcie się gdzieś za miasto by tam, na łonie zielonej natury zaznać trochę spokoju i oderwać się od dręczących Was na co dzień problemów. Sprawa, którą zajmowałeś się do tej pory, okazała się być nieco bardziej skomplikowana, niż sądziłeś. Wciąż jednak jesteś w stanie poradzić sobie z nią, choć zajmie Ci to więcej czasu, niż się spodziewałeś. Nie rezygnuj w połowie, lecz spokojnie zrób swoje. Zobaczysz, że wszystko dobrze się skończy.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Skorpion

**BYK (21.04-21.05)**

Jak dotychczas wszystko układa się po Twojej myśli, tak w domu jak i w pracy. Nadchodzące dni sprzyjają ostatecznemu załatwieniu pewnej niezwykle skomplikowanej sprawy, zamiast więc tracić czas na głupstwa, zabierz się za nią już od samego początku. Choć całe to przedsięwzięcie najprawdopodobniej bardzo Cię wyczerpie, będziesz czuł się bardzo zadowolony z wyników. Nie zapominaj o swoich przyjaciół. Bez nich nie uda Ci się raczej niczego osiągnąć, jeśli więc nie byłeś z nimi ostatnio w najlepszej komitywie, trzeba to będzie szybko naprawić. Dobre stosunki z otoczeniem to podstawa sukcesu.

Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Byk

**BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)**

Działaj tak, jak dotychczas i pamiętaj, że im więcej wiesz, tym więcej możesz osiągnąć. Informacje pochodzące nawet z niewiarygodnego źródła też mogą zawierać w sobie odrobinę prawdy i tylko od Ciebie zależy, czy zdołasz je wyłowić spośród tego informacyjnego szumu. Nie pozwól się nabrać.

Choć czujesz, że racja leży po Twojej stronie, bardzo trudno będzie Ci o tym przekonać swoich współpracowników. Pamiętaj, że krzykiem i złością niczego nie załatwisz. Tylko racjonalne argumenty mogą przeważać szalę zwycięstwa na Twoją stronę i sprawić, że uzyskasz oczekiwaną pomoc w realizacji swego trudnego przedsięwzięcia.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Ryby

**RAK (22.06-22.07)**

Nie dochodź teraz zbyt intensywnie swoich praw. Nawet jeśli przyjdzie Ci wyręczyć kogoś z rodziny w jego obowiązkach, zrobisz to tak niechętnie, iż zbudzisz raczej złość niż wdzięczność. Może już lepiej wykazać nieco dobrej woli i - nawet jeśli nie sprawi Ci to przyjemności - zrobić swoje z uśmiechem na ustach? Nie podejmuj się obecnie realizacji żadnych nowych kroków związanych z Twoją pracą zawodową. Lepiej odłóż wszystko do następnego poniedziałku i zajmij się teraz bardziej przyjemnymi sprawami. Masz zagwarantowany przyjemny relaks i wypoczynek w gronie najlepszych przyjaciół. Dawno już potrzebowaleś takiej rozrywki.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Waga

**LEW (23.07-23.08)**

Zbyt wiele czasu tracisz na jałowe dyskusje ze współpracownikami. Drobiazgi, o które idzie spór nie są najistotniejsze i można równie dobrze dać sobie z nimi spokój. Przecież wasz

zasadniczy cel jest identyczny, a drogi, jakimi chcecie go osiągnąć, też niezbyt się różnią. Czy nie przesadzasz z tą chęcią postawienia na swoim? Pewien duży wydatek bardzo obciąży Twój budżet. Czy jesteś rzeczywiście pewien, iż możesz w obecnej sytuacji pozwolić sobie na tak znaczącą inwestycję. Jeśli dobrze się nad tym zastanowisz, możesz dojść do wniosku, że warto jeszcze trochę poczekać.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Baran

**PANNA (24.08-23.09)**

Jesteś chyba zbyt niefrasobliwy. Nie wolno podchodzić lekceważąco do tak poważnych spraw i trudnych kwestii. Choć dotychczas sprzyjało Ci szczęście, karta może się wkrótce odwrócić, a wtedy konsekwencje zbyt niefrasobliwego traktowania prawa mogą być co najmniej nieprzyjemne. Lepiej zabezpieczyć się zawczasu. Zwróć bacniejszą uwagę na drobiazgi. Możesz być nieco rozkojarzony i łatwo przeoczysz jakąś pozornie nieistotną kwestię, która jednak może mieć kluczowe znaczenie dla sprawy, jaką aktualnie się zajmujesz. Nie spiesz się i nie staraj zrobić wszystkiego do razu. Masz sporo czasu, wykorzystaj go więc właściwie.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Strzelec

**WAGA (24.09-23.10)**

Jesteś teraz niezwykle konsekwentny w swoich poczynaniach, co może bardzo ułatwić Ci doprowadzenie do szczęśliwego końca kilku ciekawych projektów zawodowych. Otrzymane dodatkowo informacje poprawi Ci humor, tak, że - choć jesteś ostatnio zmęczony - będziesz czuł się bardzo usatysfakcjonowany. Ktoś z dalszej rodziny może udzieli Ci cennej rady, której nie możesz zlekceważyć. Nie możesz polegać tylko na własnej ocenie sytuacji. O bardzo wielu sprawach nie masz wystarczającego pojęcia i mógłbyś zupełnie niepotrzebnie skomplikować całkiem prostą sytuację. Nie wahaj się prosić o rad kogoś, kto jest lepiej od Ciebie zorientowany.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Rak

**SKORPION (24.10-22.11)**

Najchętniej spędziłbyś najbliższe dni w towarzystwie najbliższych. Choć sam nie wiesz dlaczego, czujesz się trochę smutny, a bliski kontakt z rodziną wyraźnie wpływa na Twoje samopoczucie. Mogłoby się również wybrać na wspólną wędrowkę - wszak ciągle patrzenie w telewizor nie sprzyja zacieśnieniu więzów rodzinnych. Choćby jeden dzień spędzony w towarzystwie znajomych i przyjaciół przeniesie Ci wiele radości i sprawi, że nie będziesz miał większego problemu ze znalezieniem języka nawet z ludźmi, których na ogół nie darzysz zbyt dużą sympatią. Wykorzystaj ten moment i spróbuj zdobyć sobie ich poparcie.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Baran

Horoskop

**STRZELEC (23.11-22.12)**

Chyba zbyt wiele wymagasz tak od siebie jak i od innych. Nadmierne żądania, które stawiasz przed swoimi współpracownikami, zniechęcają Cię i trudno się temu dziwić. Przemyśl swoje postępowanie i zdobądź się na większą wyrozumiałość. Wszyscy możecie na tym skorzystać. Jeśli nie chcesz ponieść porażki, musisz trzymać rękę cały czas na pulsie. Nawet najmniejsze uchybienie z Twojej strony utworzy szerokie pole dla konkurencji, z czego ta nie ośmiesza skorzysta i zanim się obejrzy, Twoje miejsce może nagle okazać się zajęte przez kogoś innego. Nie pozwól sobie na niedbalstwo.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Panna

**KOZIOROŻEC (22.12-20.01)**

Możesz teraz żałować swojej niedawnej wojowniczości, jednak nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Niektórzy z Twoich nieprzyjaciół przekonali się na własnej skórze, jak bardzo potrafisz być niebezpieczny i teraz będą czuli do Ciebie większy respekt. Przyjaciele natomiast z pewnością wybaczą Ci popełnienie nietaktu, jeśli ich przeprosisz. Masz teraz szansę na załatwienie jakiejś niezwykle istotnej dla Ciebie sprawy w zupełnie niekonwencjonalny sposób. Trochę szkoda, że wcześniej nie wpadłeś na ten pomysł, gdyż zaoszczędziłbyś sobie całą masę kłopotów i wiele zdenenerowania, teraz jednak już wiesz, jak rozwiązać podobne problemy i jesteś w stanie sam wyciągać z tego odpowiednie wnioski.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Byk

**WODNIK (21.01-20.02)**

Najlepiej czujesz się teraz w dużym i rozbawionym towarzystwie. Jeśli jednak pozwolisz sobie na zbyt noszalanckie i buntownicze zachowanie, możesz popsuć miłą atmosferę spotkania a jednocześnie zrazić siebie do wielu osób. Postępuj dyplomatycznie i nie bądź zbyt bezwzględny. Na razie jednak nie masz zbyt wiele wyrozumiałości. Krytykujesz wszystkich tak intensywnie, iż nawet przyjaciele nie mogą tego wytrzymać. Czy chcesz koniecznie spowodować kolejną awanturę? Żadne sprzeczki nie leżą obecnie w Twoim interesie, rozsądniej byłoby więc pohamować swój ostry język i zająć się własnymi sprawami.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Lew

**RYBY (21.02-20.03)**

Twoje potencjalne możliwości są teraz znacznie większe niż kilka dni temu. Ktoś wysoko postawiony zechce udzielić Ci daleko idącej pomocy, tak, że nie będziesz miał żadnych trudności z wcieleniem w życie koncepcji, nad którymi niedawno pracowałeś. Wykorzystaj tę szansę jak najpełniej. Nie próbuj jednak walczyć z losem w pojedynkę. Współpracując z doświadczonymi i godnymi zaufania ludźmi jesteś w stanie zyskać dużo więcej i to nieproporcjonalnie mniejszym nakładem sił i środków. Po co masz samotnie borykać się z trudnościami, skoro są ludzie, którzy mogą - i co ważne - chcą Ci pomóc?

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Strzelec

informator KA

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
JORGOS SIROS
ANO PATISIA
przyjmuje:
od poniedziałku
do piątku
w godz.
18.00-22.00
ul. SARANTAPOROU 1
& PATISION 335
150m. od stacji metra Ag. Eleftherios
tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

CENTRUM
MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE
DR. Makri Athina
Mikrobiolog
wykonuje badania:
mikrobiologiczne
hematologiczne
endokrynologiczne
(hormonalne)
DR. Fotopoulos Stawros
Ginekolog - Położnik
wykonuje badania:
Test PAP
ultrasonograficzne (USG)
Adres: Neo Kosmos, Pl. IKA
ul. Machis Analatou 59
tel: 90 10 124
Dla Polek i Polaków
zniżka 30%

lekarz med. specjalista
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
SZYMAŃSKA MAŁGORZATA
gabinet - dzielnica Ambelokipi
ul. SINOPIS 3/2, 1p. (dzwonek APARTAMENT 2)
dojazd: koniec ul. Aleksandras na prawo
ul. Vas. Sofijas, 1 - wsza na lewo Mesogion -
1 - wsza na prawo SINOPIS.
Godz. przyjęć: każdy piątek 10.00-21.00
tel. w godz. przyjęć: 777 50 77
lub każdego innego dnia po tel. uzgodnieniu wizyty
tel. 0294 75836 lub tel. kom. 094 424091

LEKARZ - DENTYSTA
EFTHIMIADOU ELENI
Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567
w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434
KALITHEA ul. Sokratu 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

DERMATOLOG
Serafin Prodromidis
Estetyka twarzy
laser - upiększanie
przyjmuje codziennie
w godz. 18.00-21.00
Pl. KYSELIS, FAIDRIADON 2, 1lp.
tel. 86 22 881

Nikolas Xamis DENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Protetyk
Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w godz. 9.00-13.00; 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00
tel. 20 29 767
20 14 913
KATO PATISJA,
ul. KAFANTZOLU 35
(KAFANTZOLAOY) (parter)

Izabela Tomczak (IZAMIEA TOMTEAK)
LEKARZ SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
(również PŁUC i SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz.
9.00-12.00 i 17.30-20.30
tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIAS)
dojazd: wysiadamy ANO ILIUPOLI
PL ETNIKIS ANTISTASIS
GABINET ul. Sofokli Wenizelu 99, 1

KOSTAS ZACHARAKIS
Neurolog - Psychiatra
ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi
Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127
stres, depresja,
problemy alkoholowe,
psychologiczne
Wizyta po wcześniejszym
umówieniu telefonicznym

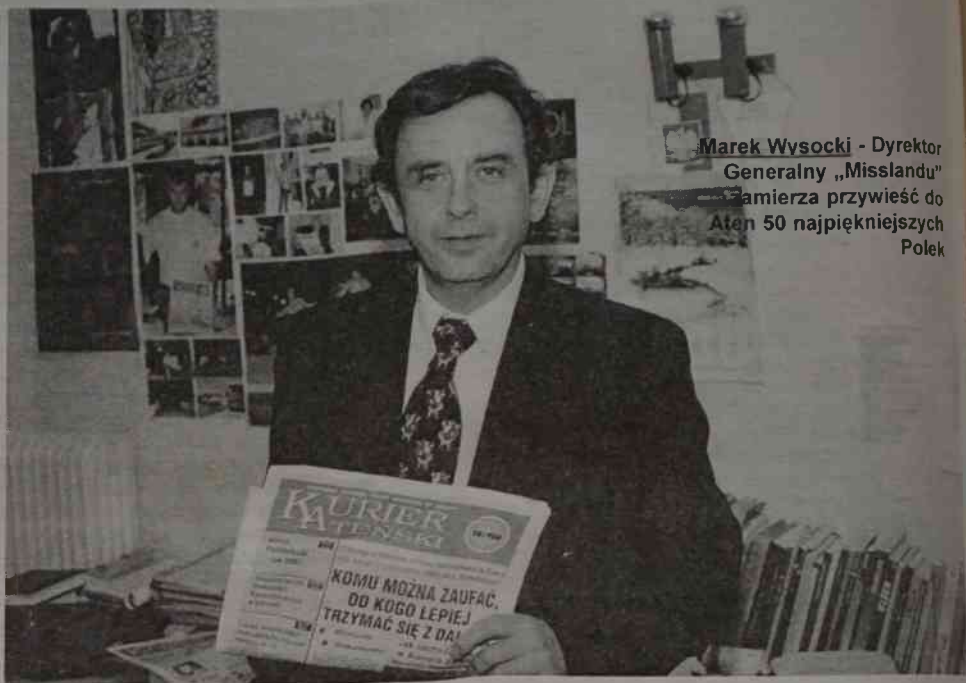
MISS POLSKI W GRECJI - DLACZEGO NIE?

Marek Wysocki jest absolwentem Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej w Łodzi (wydziału aktorskiego oraz reżyserii filmowej). Swoją pracę jako aktor zaczął piętnaście lat temu. Już na początku trafił do jednego z najlepszych polskich teatrów - Teatru Narodowego, któremu dyktował wówczas Adam Hanuszkiewicz.

Jest zdobywcą dwóch Złotych Ekranów - za program dla dzieci „Tik-Tak”, oraz za rolę Henryka IV w spektaklu telewizyjnym „Zapis ojca Hermana”. W 1986 roku otrzymał nagrodę filmową im. Zbyszka Cybulskiego za dwie role filmowe w obrazach „Haracz szarego dnia” oraz „Ultimatum”.

Równolegle współpracował także z „Misslandem” - biurem organizującym wybory najpiękniejszej Polki. Był reżyserem dwóch finałów - Miss Polski '95, Miss Polski '96 oraz finału konkursu Miss Polski Nastolatek '96.

Niedługo potem, w styczniu 1997 oficjalnie zaproponowano mu objęcie stanowiska Generalnego Dyrektora konkursu Miss Polski. Nie odmówił, bo jak twierdzi dzisiaj, stworzyła się wówczas możliwość swobodnej pracy twórczej. Do tamtej pory coroczne finały o tytuł najpiękniejszej Polki były... wciąż takie same. Ale nagle - od momentu napisania scenariusza, poprzez reżyserię, montaż telewizyjny - tworzyły się ciekawe spektakle, a nie szablonowe prezentacje mody. W tym samym roku „Missland” został przyjęty, jako jedyne polskie Biuro Organizacyjne do International Pageant Association w USA - Federacji zrzeszającej najbardziej prestiżowe konkursy piękności świata.



Marek Wysocki - Dyrektor Generalny „Misslandu”
zamierza przywieść do Aten 50 najpiękniejszych Polek

Marek Wysocki - obecnie Generalny Dyrektor „Misslandu” nie bez kozery pojawił się w Atenach. Nie bez przyczyny interesował się wszystkimi atrakcyjnymi punktami widowiskowymi stolicy Grecji. W tym roku bowiem, wczesną jesienią zamierza tutaj - w mieście bogini Ateny - zorganizować koncert finałowy Miss Polski '98 oraz Miss Polski Nastolatek '98. Po zeszłorocznym, dość kontrowersyjnym pomysle organizacji wyborów najpiękniejszej Polki w Tunezji, w tym roku chciałby zacząć wszystko u źródła - w miejscu pierwszej w dziejach rywalizacji o tytuł najpiękniejszej - czyli od sporu Ateny, Hery i Artemidy.

- Już po raz drugi „Missland” zamierza wyjechać z najpiękniejszymi polskimi dziewczynami poza granice naszego kraju, aby konkurowały one w innych, niż polskie, krajobrazach. W roku ubiegłym wybory Miss Polski oraz Miss Polski Nastolatek odbyły się w przepięknej Tunezji. Co sprawiło, że zdecydowali się Państwo opuścić warszawską Salę Kongresową i sopocki Amfiteatr?

- Od 1983 roku, czyli od chwili zorganizowania pierwszego po dość długiej przerwie konkursu piękności, praktycznie nic się nie zmieniło przez kolejne lata. Była wciąż ta sama, stała scenografia, ten sam scenariusz, nieodłączna prezentacja mody. Jako główną atrakcję wciąż wysuwano dziewczynę, której trzeba było nadać tytuł najpiękniejszej. Więc w zeszłym roku pomyślałem sobie, że nadszedł czas, aby coś zmienić. Właśnie byłem po rozmowach z ambasadorem Tunezji w Warszawie, który oficjalnie zaprosił mnie do Tunezji, abym zorganizował tam koncert finałowy Miss Polski '97 oraz Miss Polski Nastolatek '97. Dzięki temu nadarzyła się sposobność podarowania startującym dziewczynom podróży ich życia. Był to tydzień na obcym kontynencie, konfrontacja z najlepszymi fotografami.

Muszę przyznać, że pierwsza moja odpowiedź na propozycję ambasadora Tunezji była negatywna. Wydawało mi się to raczej niemożliwe - Miss Polski organizujemy po to, aby promować polskie piękno na polskiej ziemi przez polskich jurorów. Żaden Afrykańczyk czy Arab nie będzie przecież wybierał najpiękniejszej Polki!

Ale skoro umożliwiono mi zabranie ze sobą do Tunezji pełnego jury, zaprezentowanie polskich sponsorów na obcej ziemi, transmitowanie koncertu finałowego poprzez przekaz satelitalny do Polski oraz bezpośrednią transmisję w telewizji tunezyjskiej, całej Afryce północnej, na Malcie i we Włoszech - cóż, takiej propozycji pokazania światu 50 najpiękniejszych Polek nie odrzuca się.

- Jakie wrażenia wywarło to przedsięwzięcie? Z jakimi opiniami spotkał się Pan po powrocie do kraju?

- Po konkursie tunezyjskim, zaraz następnego dnia zrobił się niesamowity szum wokół tego wydarzenia. Rozdzwoniły się telefony z pytaniami, ile kosztuje organizacja takiego show w egzotycznej Tunezji. Wszyscy dziennikarze zadawali mi pytanie, dlaczego właśnie w Tunezji? A ja odpowiadałem - A dlaczego nie? I na to pytanie zwrotne nie otrzymałem nigdy odpowiedzi.

Badania CBOP-u stwierdziły, że telewizyjna transmisja

konkursu z Tunezji, emitowana przez stację POLSAT miała prawie 70-procentową oglądalność, czyli jest to wynik niemal nieprawdopodobny. Oznacza to bowiem, że praktycznie wszyscy Polacy obejrzeli ten program. Do dzisiaj spotkać można w polskiej prasie i telewizji komentarze na temat wyborów Miss w Tunezji. Ciągłe powraca się do tego tematu. Szczególną korzyść z naszej wyprawy do Afryki czerpią biura turystyczne. W znaczący sposób wzrosły kontakty pomiędzy polskimi i tunezyjskimi urzędami ds. turystyki i sportu. Polacy zaczęli odpoczywać w Tunezji, która podoba się im coraz bardziej.



Marek Wysocki Dyrektor Generalny Missland i Anna Kowalczyk Miss Polski 96

Wydaje mi się, że zorganizowanie w Atenach wyborów najpiękniejszej panny z Polski może otworzyć nowy etap współpracy pomiędzy naszymi krajami. W odróżnieniu od kultury arabskiej, z którą nie mamy wielu punktów stykowych, dziedzictwo kulturowe Grecji i Polski posiada wiele wspólnych cech. Bardzo chciałbym to uwidocznić. Marzy mi się na przykład, aby pokazać polskiej publiczności jakiś wspaniały spektakl grecki, ponieważ do tej pory tego jeszcze nie było. Mam też cichą nadzieję, że po tym pierwszym kroku wszystko zacznie jakoś funkcjonować.

- Bez wątpienia Tunezja jest ciekawym, malowniczym, a przede wszystkim egzotycznym krajem. Wyjazd do Afryki z kilkuset osobami, odpowiedzialnymi za organizację finału konkursu o tytuł najpiękniejszej Polki oraz najpiękniejszej Nastolatki był z pewnością nie lada

osiągnięciem. Ale chcielibyśmy usłyszeć, dlaczego tegoroczny wybór padł na Grecję?

- Wobec tak niespodziewanego zainteresowania organizacją ubiegłorocznych wyborów Miss Polski w Tunezji, pomyślałem sobie, że być może uda mi się zacząć wszystko od źródła. Dlaczego nie odwołać się do pierwszego konkursu piękności między Afrodytą, Herą i Ateną, sięgnąć do sporu o jabłko, który to spór rozstrzygał Parys. Być może podjąłem się karkołomnego zadania. Różnica polega na tym, że Tunezja nas chciała. Już na początku całego przedsięwzięcia cieszyliśmy się komfortową sytuacją. Miałem do dyspozycji tunezyjski Urząd ds. Turystyki i wszystkie inne siły tego kraju, łącznie z prezydentem. W Grecji natomiast muszę zacząć od pukania do każdych drzwi. Cieszę się jednak, że przez te kilka dni swego pobytu w Atenach odnalazłem ludzi, którzy w konkursie widzą coś więcej, aniżeli zaprezentowanie pięćdziesięciu dziewcząt. Oni widzą, to co ja widzę - szansę na stworzenie wspaniałego widowiska na wysokim poziomie. To właśnie zamierzam osiągnąć. Przygotowywane przeze mnie wybory to spektakl posiadający scenariusz, myśl. Dziewczeta są elementem inscenizacji. Chciałbym zaprezentować Grecji niemal teatr, który będzie oparty na tradycjach absolutnych, sięgających do korzeni antycznych. Dzięki temu pokazemy również Polakom źródło greckiej mądrości. Nie są to już tylko słowa, ponieważ już wiem, jak to zrobić.

- Czy zdradzi Pan nam nieco więcej szczegółów? Jak będzie wyglądać ta gala polskiej urody i czaru w mieście bogini Ateny pod wzgórzem Akropolis?

- Koncert rozpocznie wielką symfonią Krzysztofa Pendereckiego, przy dźwiękach której pojawi się na scenie pięćdziesiąt, odzianych w tuniki dziewcząt. Wniosą one spowitą w całun postać, którą złożą Zeusowi w ofierze. Każda z dziewcząt będzie przekazywała sobie znicz, który nagle zapłonie wielkim płomieniem w tle sceny i będzie nam towarzyszył aż do końca przedstawienia. Nagle, poprzez muzykę Pendereckiego, przebijając się będą, początkowo delikatnie, później coraz intensywniej, dźwięki, które zna cały świat - dźwięki muzyki z filmu „Grek Zorba”. Wszyscy zaczynają tańczyć słynne sirtaki, czyli taniec Zorby na kreteńskiej plaży - oto tylko początek tego przedstawienia, które rodzi się w mojej głowie. Chciałbym także sięgnąć do kolejnych tradycji greckich. W pokazie sukien ślubnych wykorzystalbym stroje antyczne, które zakładały kobiety podczas zaślubin. Ten scenariusz dopiero się rodzi. Poza tym nie mogę oczywiście zdradzić wszystkich szczegółów.

- W Atenach odbędą się dwa konkursy piękności.

- Tak, będzie to Miss Polski oraz Miss Polski Nastolatek. W sumie pięćdziesiąt dziewcząt. „Missland” jest bodajże jednym w Europie biurem, organizującym konkursy, gdzie w jednym koncercie o tytuł najpiękniejszej rywalizują zarówno nastolatki (15-17 lat) jak i dziewczęta starsze (18-23). Jedyne w 1996 roku Miss Polski Nastolatek miała swój osobny konkurs w Operze Leśnej w Sopocie.

- W tunezyjskim mieście Sousse, oprócz pięknych

MIŁOŚĆ WŁASNA ZAPISANA W KOMPUTERZE

Wracalam do Grecji tydzień temu. Z dużą trądą wracałam bo w Polsce zimy ani śladu. Przejechaliśmy pół Europy ale tam też zimy nie było. Wystraszyła się nami zima tego roku. Oby tylko nie nabrała odwagi gdzieś w okolicy kwietnia...

Z zasady nie wsiałam do samolotu więc z konieczności polubiłam podróż autokarem. Miło jest. Niesamowita wręcz okazja do poznawania nowych ludzi bo czasu aż nadto i człowiek z nudów buzię otwiera. Ponieważ każdy wie, co wiezie we własnej torbie z jedzeniem, z zainteresowaniem przygląda się - i nie tylko przygląda - zawartości toreb sąsiedzkich. Pikknik zaczął być dość wcześnie i w bardzo przyjemnej atmosferze dotarliśmy do Igoumenitsy. Kiedy trzeba było zsiadać z promu, pani pilot (jak to właściwie po polsku nazwać: pilotka? pilotka to taka czapka z nawsznikami...), zebrała paszporty i oddała je w ręce celnika. Ten zniknął na chwilę, po powrocie zaś zakwestionował jeden z nich. Właściciel dokumentu błagalnym wzrokiem prosił pilota o pomoc ale bez rezultatu. Okazało się bowiem, że od pierwszego stycznia wszystkie komputery graniczne Zjednoczonej Europy podłączone są do sieci Internet, w związku z czym natychmiast wyszło na jaw, że biedaczysko ma nieuregulowany rachunek za mandat z Niemczech. O, to fajnie - myślę sobie - przynajmniej żaden lapsusdak, winien od pół roku alimenty swoim własnym dzieciakom, nie będzie ukrywał się w Grecji...

No, ale to dotyczy także uchylających się

od służby wojskowej, a tych akurat popieram, niezależnie od pobudek, jakie nimi kierują. Zdrowy, normalny człowiek - moim skromnym zdaniem - powinien unikać wszelkich kontaktów z urządzeniami strzelającymi a wojsko powinno być dla ochotników (i to gruntownie przebadanych, zwłaszcza pod względem stanu psychicznego), oraz dla zawodowców. Wyższość armii złożonej z przekonanych do machania szabellą nad armią przymuszanych do tego machania patalchów, została wielokrotnie udowodniona i nie ma się tu co rozwodzić nad przykładami znanymi z historii.

Więc ich też będą łapać? No, a resztki podstarzałych, Bogu ducha winnych hippisów, goniących po świecie za petem „marchy” - tych też nie będą wpuszczać? To gdzie się oni, biedni, podzieją? Przecież grubych ryb od handlu narkotykami i żywym towarem w ten sposób nie wylapia. Wiara w ich wylapanie straciłam dawno temu i żaden, nawet najdoskonalszy komputer, tej wiary mi nie przywróci. Łapać będą plotki: ktoś tam nie zapłaci mandatu, ktoś komuś podłoży nogę, opluje delegata na zjazd. Zniszczenie wizerunku cesarza - zakaz wjazdu do kraju księcia. Za zniewagę policjanta na stadionie we Włoszech - zakaz zrywania truskawek w Hondurasie, choćby te truskawki gniły na polach z braku siły roboczej. Nie wiem, czy w Hondurasie rosną truskawki...

Jeszcze trochę a założą nam wszystkim pulsujące jednostajnym ultradźwiękiem kolczyki i człowiek nie będzie mógł siusiu

zrobić bez świadomości, że oto Wielki Komputer go kontroluje. Wówczas zaprzyjaźnione ze sobą państwa z dużą radością będą mogły znieść granice, bo przed takim Wielkim Komputerem nic się nie ukryje. A potem mafia opanuje dojście do Wielkiego Komputera na drodze bezkrawej, bo rozgrywanej w Internecie, wojny. A potem to już tylko horror...

Rano obudzisz cię miłutkim głosikiem sztuczna, internetowa panienka, piękna, jak malowanie: - Kochanie, czas wstać. Idź do łazienki i zrób ładnie siusiu - po czym wyliczy ci zawartość cukru w tym, co zrobiłeś i zabierze sprzed nosa słodziutki dżemik, który tak lubisz do białego pieczywka. Patrząc w ekran komputera na stan swojego szkliva, z przerażeniem będziesz zszorował zęby o dwie minuty dłużej niż zwykle, aż spóźnisz się do pracy a Wielki Komputer ukarze cię za to zakazem wyjazdu na wakacje nad Morze Egejskie w przyszłym roku. Łato będziesz miał więc z głowy ale i tak zabierzesz się do uczciwej pracy ze strachu przed następnymi, wymierzonymi z wyrozumiałością łagodnością, represjami. W czasie na przerwie śniadaniową znów usłyszysz przemilę, doskonale ci znany, głos...

Chcecie dalej? Nie nadaję się na autora powieści science fiction. Poczytajcie sobie za to „Piano” Kurta Vonneguta... Boję się w każdym razie, że przed Wielkim Komputerem nie uda mi się uciec do łazienki

na papierosa. Kawy też nie uda mi się wypić. Komputer będzie dbał o moje zdrowie lepiej niż ja sama potrafię. I wcale się mnie nie będzie pytał o zdanie. Wielki Komputer wyliczy mi roczną dawkę piynu do kąpieli, obliczoną na podstawie słowniku ilości populacji do powierzchni przez nią zajmowanej razy możliwości przyjęcia przez każdy centymetr tej ziemi chemicznego luksusu, tak lubianego przeze mnie oraz moje spragnione odrobiny spokoju ciała. Wyliczy mi więc, że koniec, więcej pianki nie można, a w ogóle to mam brać prysznic, bo zdrowiej i bardziej ekonomicznie.

Wielki Komputer będzie decydował o moich wydatkach i kolczyk w uchu będzie doskonale wiedział, jak powstrzymać mnie przed wejściem do sklepu z laszkami. Będzie dyrgolał moim snem, moją pracą i wypoczynkiem, że nie wspomnę o innych przyjemnościach tego świata. No i na pewno nie będzie przypadkowych potomków. On tym wszystkim, zgodnie z logiką swego Ogromnego Mózgu, pokieruje.

Będzie tak za mnie myślał, aż w końcu nikomu nie potrzebne komórki mózgowe ulegną degeneracji a moje prawniki wrócą do poziomu neandertalczyka. Zresztą - jeszcze nie tak dawno pisałam, że tak na dobrą sprawę, wcale się od neandertalczyka nie różnimy więc może rzeczywiście wszystko idzie ku lepszemu...

No, to dlaczego ja się tak przejmuję?

JOKA

kobiet, występowali także popularni polscy artyści: Kayah, Justyna Steczkowska, Mieczysław Szczęśniak, Zbigniew Wodecki, Dariusz Kordek oraz grupa taneczna P-89 Jarosława Stańka. Kogo zamierza Pan zaprosić do Aten?

- Prowadzę obecnie rozmowy z Kasią Kowalską, która właściwie już zgodziła się wystąpić. Oprócz tego Justyna Steczkowska, Ryszard Rynkowski, Mieczysław Szczęśniak. Chciałbym zaprosić do programu również jakąś mega gwiazdę greckiej telewizji, czyli najpopularniejszą presenterkę, presentera lub piosenkarkę. Sam koncert poprowadzi najprawdopodobniej Katarzyna Skrzynecka oraz Jan Jankowski.

- Obecnie istnieją w Polsce dwa główne konkursy piękności - Miss Polski i Miss Polonia. Jaka jest współpraca pomiędzy tymi przedsięwzięciami? Od kiedy Polacy ekscytują się wyborami najpiękniejszej kobiety swego kraju?

- Nie każdy wie, że pierwszy konkurs na świecie odbył się w Polsce! Był to 1928 rok a impreza nosiła nazwę „Królowa Piękności Polski”. Jednym z jurorów był żyjący jeszcze hrabia Dzieduszycki z Wrocławia, który może nam z pewnością wiele o tym wydarzeniu opowiedzieć. W 1929 roku wymyślono konkurs „Miss Polonia”, który był kontynuowany z różnymi przerwami przez lata i odbywa się także i dziś. Organizowała to przedsięwzięcie firma „Missland”, która była monopolistą. W 1989 roku, wskutek pewnych tarć personalnych, doszło do rozłamu. „Miss Polonia”, funkcjonująca dotychczas jako tytuł, usamodzielniała się i powstała osobna instytucja, firmująca się tą samą nazwą, natomiast „Missland” organizujący dotychczas wyżej wymieniony konkurs, zaczął zajmować się wyborem Miss Polski. W ten sposób powstały w Polsce dwa konkursy piękności, czym nie należy się przejmować, ponieważ w większości krajów istnieją dwie, lub więcej tego typu imprezy.

- W jaki sposób Miss Polonia i Miss Polski dzielą między sobą występy na konkursach międzynarodowych?

- Jest to tylko i wyłącznie kwestia wykupienia licencji. „Miss Polonia” miała do tej pory dwa takie konkursy, nie ukrywam, że bardzo prestiżowe - „Miss University” i „Miss of the World”. Natomiast „Missland” wysyłał dziewczynę do rywalizacji o tytuł „Queen of the World”, „Queen of the Europe”, „Miss International”. W tym roku wraz z obecną Miss Polski zostaliśmy zaproszeni na wybory Miss Polonii amerykańskiej. Dowiedziałem się tam, że cała tamtejsza Polonia jest zbulwersowana istnieniem konkursu tytułującego się „Miss Polonia”. Zostało wystosowane specjalnie pismo do organizatorów „Miss University” i na skutek tej interwencji, Polskę w najbliższej edycji tego



Jarosław Stańka, który partnerował Markowi Wysockiemu w podróży do Grecji, jest obecnie jednym z najlepszych choreografów w Polsce, zajmującym się m.in. aranżacją sceniczną Festiwalu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu oraz koncertu finałowego Miss Polski i Miss Polski Nastolatek

konkursu będzie reprezentować Miss Poland czyli Miss Polski.

- Każdemu finałowi towarzyszą wielkie skandale, związane z nagrodami, sponsorami, rzekomymi faworytami tych ostatnich. W jaki sposób „Missland” daje sobie radę z wszechubylskimi reporterami, szukającymi niesmacznych sensacji?

- Logiczne wydaje się, że pięknym kobietom towarzyszą duże pieniądze i skandale. Te ostatnie są albo wymyślone przez prasę albo mają one naprawdę miejsce. Niewątpliwie takie przedsięwzięcie, jakim jest konkurs piękności, pobudza wyobraźnię niektórych dziennikarzy. Jak jest naprawdę? Ja z całą odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że w przypadku konkursu Miss Polski, żaden nieakredytowany na tę imprezę dziennikarz, nie ma wstępu na zgrupowanie przygotowawcze. Mowa o zgrupowaniu przed finałem, które odbywa się zawsze w zamkniętym ośrodku - starym klasztorze koło Kościerzyny. Jest to okolica strzeżona przez policję, której w nocy pomagają psy. Razem z dziewczynkami przebywa tam tylko szef produkcji firmy

„Missland”, choreografowie, styliści, reżyser i nikt poza tym. Jedynie w niedzielę dopuszczalne są odwiedziny osób bliskich i to w porach niezakłócających stałych zajęć.

- Pojawiające się w finale boskie dziewczyny mają za sobą sztab specjalistów, którzy kreują ich wygląd. Jak pracuje Missland na swoje piękności?

- Firma „Missland” ma w tej chwili około czterdziestu ośrodków regionalnych. Liczba ta zwiększa się z każdym rokiem, na przykład w 1997 roku doszły trzy nowe biura. Wyznaczam termin graniczny dla konkursów regionalnych i jest to najczęściej 1 maja. Oznacza to, że do tego dnia lokalni prezesi powinni zorganizować wybory miss swego regionu. Z tych konkursów lokalnych wylaniane są miss oraz dwie wicemiss. Pierwsze z nich, według regulaminu automatycznie przechodzą do półfinału, natomiast pozostałe wicemiss biorą udział w eliminacjach ogólnopolskich (organizowanych przed półfinałami), gdzie dobiera się określoną liczbę dziewcząt. Z osiemdziesięciu dziewcząt wylania się pięćdziesiąt - 25 startujących w finale Miss Polski oraz 25 do finału Miss Polski Nastolatek. Czasami muszę odejść od reguły i dopuścić pięćdziesiąt parę dziewcząt, jak na przykład było w tym roku, gdzie wszystkie były tak urodziwe, iż nie można było z żadnej rezygnować.

Tuż przed finałami dziewczyny czeka dwutygodniowe zgrupowanie w Kościerzynie - niekończąca się ciężka praca. Każdego dnia mają one trzy próby po trzy godziny każda. Do tego dochodzą zajęcia z poprawnego mówienia, zajęcia ze stylizacji, przymiarki z kostiumów, spotkania z fryzjerem, sesje zdjęciowe, zarówno w studio jak i w plenerze. Praktycznie każda z finalistek zaczyna dzień o siódmej rano, a kończy go o dwudziestej drugiej. Są to nieprawdopodobnie zapracowane dwa tygodnie.

- Atrakcyjne kobiety, piękne ubiory, wspaniałe nagrody, duże pieniądze, posmak skandalu, słowem - wielki hazard. Jak jest Pana osobiste zdanie na temat konkursów piękności?

- Dla koneserów piękna jest to uczta. Dla sponsorów jest to wielka okazja. Poza tym konkurs ten, jak każdy inny konkurs, jest pewną rywalizacją, zbliżoną do sportu. Ktoś inny pasjonuje się piłkarskim meczem i kibicuje swemu idoliowi, aby strzelił jak najwięcej bramek. Każdy z nas ma w sobie żylkę do hazardu. W konkursach piękności również typujemy swoje kandydatki, podobą się nam ta dziewczyna a nie inna, trzymamy za nią kolki i zagrzewamy ją w myślach do jak najlepszego występu. Cieszymy się, kiedy ta sama kandydatka znajdzie uznanie również w oczach jurorów. Podnosi się nam nieco adrenalina, a jeśli towarzyszy temu dodatkowo forma spektaklu - co w tym niewłaściwego?

rozmawiała Katarzyna Jakielaszek
fot. Andrzej Sobczak

Jacek
Szczepanowski

Przysmaki Kuchni Greckiej



BUREKAKIA („paszteciki” z serem)

(5 porcji)

Składniki:

300 gram gotowego ciasta wielowarstwowego (z gr. filo kristas)
150 gram sera białego fety
150 gram żółtego tartego sera
100 gram masła lub margaryny
odrobina gałki

muszkatołowej

2 jajka

1/2 filiżanki sosu

beszamelowego

Składniki do

przygotowania sosu:

4 filiżanki gorącego

mleka

8 łyżek mąki

3 łyżki masła lub

margaryny

sól, pieprz, gałka

muszkatołowa

Sposób przyrządzenia sosu:

Rozpuszczamy masło w rondelku, dodajemy mąkę i dobrze mieszamy drewnianą łyżką. Zmniejszamy ogień i dodajemy po trochu mleko, mieszając cały czas, aby nie powstały grudki z mąki. Pozostawiamy sos, aby zgęstniał nie przestając mieszać. Wsypujemy sól, pieprz i gałkę muszkatołową. Gdy tylko sos całkowicie zgęstnieje, odstawiamy go z ognia i dodajemy stopniowo ubite jajka.

Sposób przyrządzenia:

Przekładamy do głębokiej miseczki sos beszamelowy i wbijamy do niego po jednym jajku, dobrze mieszając za każdym razem. Przycinamy ciasto w szerokie paski, smarujemy je roztopionym masłem i nakładamy po jednej łyżce nadzienia na każdy kawałek. Zawijamy paseczki w ruloniki. Układamy na wysmarowanej masłem brytfance i smarujemy je pozostałym masłem. Pieczemy w średnio nagrzanym piekarniku przez 10 - 15 minut.

BUREKAKIA (ROGALIKI Z MIĘSEM MIELONYM)

(10 porcji)

Składniki:

500 gram mięsa mielonego
500 gram gotowego ciasta wielowarstwowego (z gr. filo kristas)
1 duża cebula drobno pokrojona
2 łyżki bułki tartej
sok z dwóch pomidorów
1 filiżanka masła lub margaryny
1 jajko
1 liść laurowy
sól, pieprz
pietruska drobno pokrojona

Sposób wykonania:

Podsmażamy delikatnie cebulę na maśle i dodajemy mięso mielone. Kontynuujemy podsmażanie cały czas mieszając. Solimy i

pieprzymy, dodajemy sok z pomidorów i liść laurowy. Zmniejszamy ogień i smażyjemy mięso jeszcze przez 30 minut mniej więcej, dopóki nie wyparuje całkowicie woda. Następnie wlewamy ubite jajko, ser, bułkę tartą i pietruszkę. Kroimy ciasto w szerokie paski, smarujemy je masłem i nakładamy po jednej łyżeczce nadzienia na każdy kawałek. Zawijamy paseczki w ruloniki. Układamy na wysmarowanej masłem brytfance i smarujemy je pozostałym masłem. Pieczemy w średnio nagrzanym piekarniku przez 20 - 25 minut.

DOLMATAKIA (GOŁĄBKI W LIŚCIACH WINOROŚLI)

(4 porcje)

Składniki:

250 gram liści winorośli
500 gram zielonych cybuszków drobno pokrojonych
1 filiżanka oleju
1 filiżanka ryżu
1 pęczek kopru drobno pokrojonego
1 pęczek mięty drobno pokrojonej
sok z jednej cytryny

Sposób wykonania:

Sparzamy liście winorośli, następnie oplukujemy zimną wodą i pozostawiamy do wyschnięcia. Podsmażamy cybuszki na połowie oleju. Po jakimś czasie dodajemy ryż, 1 filiżankę gorącej wody i na końcu pozostałe składniki, oprócz reszty oleju i soku z cytryny. Gotujemy wszystkie składniki przez 4-5 minut. Zawijamy każdy liść z 1 łyżką nadzienia. Układamy w rondlu wszystkie gołąbki blisko siebie. Przykrywamy je talerzem i polewamy po wierzchu pozostałą częścią oleju, sokiem z cytryny i 2 filiżankami wody. Gotujemy je na małym ogniu przez mniej więcej 1/2 godziny, dopóki nie wyparuje woda, a ryż nie będzie ugotowany. Podajemy zimne, udekorowane plasterkami cytryny.



KIEŁBASKI Z PAPRYKĄ - SPECJALNOŚĆ Z PIŁO

(6 porcji)

Składniki:

1 kg zielonej papryki
4 wiejskie kiełbaski
1 kg pomidorów lub gotowe z puszek
2 średnie cebule drobno pokrojone
1 filiżanka oleju
sól, pieprz
odrobina cukru

Sposób wykonania:

Miksujemy pomidory lub wykorzystujemy gotowe z puszek. Rozgrzewamy olej i podsmażamy delikatnie papryki i kiełbaski pokrojone w plastry. Dodajemy pozostałe składniki i zagotowujemy wszystko na małym ogniu.

Organizujemy weselne przyjęcie

Od wielu już lat przyjęcia weselne organizujemy głównie w restauracjach. Bardzo rzadko goście przyjmowani są w domu, czy to rodziców państwa młodego, czy też w przyszłym mieszkaniu nowożeńców. Zdarza się tak wówczas tylko wtedy gdy warunki lokalowe na to pozwalają, czy po prostu z braku funduszy na zorganizowanie przyjęcia w restauracji. Jednak dopilnowanie wszystkiego, a co za tym idzie ogólna organizacja ceremonii i przyjęcia spada głównie na barki rodziców „młodych”. Kierując się tradycją, najczęściej to oni zajmują się wszystkim, chociaż czasem wyręczają ich z tego obowiązku sami narzeczeni.

Podstawową sprawą związaną bezpośrednio z przyjęciem weselnym jest odpowiednia dekoracja stołu. Bez pięknej oprawy potrawy tracą smak. Dekoracja



powinna być pełna wdzięku, dobrego smaku, ale nie przeładowana. Kompozycje z kwiatów wyszukane i zawsze niezbyt wysokie, by nie przeszkadzały w rozmowie. Do przykrycia stołu oprócz nieśmiertelnych śnieżnobiałych obrusów, można pozwolić sobie na odrobinę ekstrawagancji i użyć obrusów w jasnych odcieniach pastelowych takich jak łososiowy, bananowy czy jasno różowy. Odpowiednie dobranie menu zabiera zwykle dużo czasu. Należy wykazać się pomysłowością, aby umiejętnie połączyć tradycję z nowoczesnością. W tym wyjątkowym dniu na stole powinny gościć potrawy wykwintne, różnorodne, szczególnie dobrane, ale takie, które na pewno będą smakować wszystkim gościom. W tym szczególnym dniu wszystko powinno być „dopięte na ostatni guzik”. Należałoby więc również dopilnować tradycji związanej z sadzaniem gości przy stole. Państwo młodzi na honorowych miejscach w centralnym punkcie. Obok panny młodej ojciec pana młodego, a koło pana młodego matka „młodej”. W pobliżu powinny znaleźć się również miejsca dla dziadków, rodzeństwa i najbliższej rodziny. Goście powinni być usadzeni również według wieku, młodzi osobno, a dzieci powinny mieć swój stół. Zwyczajowo sadzamy na przemian kobiety i mężczyznę małżeństwa rozdzielamy (z wyjątkiem małżonków „świeżo upieczonych”). Jeśli wśród zaproszonych znajdują się osoby o rozbieżnych poglądach, a jeżeli wcześniej wiedzieliśmy o tym to oczywiście, należy je posadzić przy stole jak najdalej od siebie, aby nie prowokować gorących dyskusji. Zwykle gospodarze dzielą obowiązki sadzania gości: pani domu wskazuje krzesła mężczyznom, pan domu usadza kobiety. W przypadku przyjęcia weselnego nie odbywa się to w powyższy sposób. Aby uniknąć zamieszania, a wszystko odbyło się sprawnie należy przygotować specjalne bileciki z nazwiskiem każdego z gości i umieścić je na stole, przy nakryciach.

Życzymy
smacznego!!!

25 kandydatów na mecze z Kanadą

Piotr Kucięba wygrał turniej szablistów w Koninie

24.1. Konin - Piotr Kucięba z AZS-AWF Katowice zwyciężył w sobotę w Koninie w turnieju Pucharu Polski Młodzieżowców w szabli. Drugie miejsce zajął jego klubowy kolega Adam Kufieta. Trzecie miejsca zdobyli Marcin Duraj AZS - AWF Katowice i Marcin Malewski z Warszawianki. Piąte miejsce: Marcin Michalski z KKSZ Konin, szóste - Mateusz Wisniewski z AZS Poznań, siódme - Adam Broniarczyk z KKSZ Konin i ósme - Michał Stos z Warszawianki. W turnieju brało udział 70 zawodników z 12 klubów.

Ronaldo ukarany grzywną

24.1. Mediolan - Brazylijczyk Ronaldo, uznany powszechnie za najlepszego piłkarza świata w zeszłym roku, został ukarany grzywną 2 mln lirów przez komisję dyscyplinarną Włoskiej Federacji Piłki Nożnej za krytykowanie pracy sędziów. Napastnik Interu Mediolan stwierdził publicznie, że jego drużyna w meczu ligowym z Sampdorią Genua została poszkodowana przez sędziego, który podyktował "urojony" rzut karny, a w tej samej kolejce (6 grudnia) inny arbiter w spotkaniu Juventusa Turyn z Lazio Rzym "sprezentował" karnego zespołowi turyńskiemu. Ronaldo nie stawiał się przed komisją federacji.

Ślalom gigant kobiet w Cortina d'Ampezzo

25.1. Cortina d'Ampezzo - Po pierwszym przejeździe ślalomu giganta kobiet w Cortina d'Ampezzo, zaliczanego do klasyfikacji Pucharu Świata w narciarstwie alpejskim, prowadzi Niemka Martina Ertl. Uzyskała ona a czas 1.21,00, wyprzedzając o 0,44 sek. Norweżkę Andrine Flemmen oraz o 0,48 sek. swoją rodaczkę Katję Seizinger. Dziewiąte miejsce zajęła mistrzyni olimpijska i świata w tej konkurencji, Włoszka Deborah Compagnoni. Straciła do Ertl aż 1,53 sek. Niemka Martina Ertl wygrała w Cortina d'Ampezzo ślalom gigant alpejskiego Pucharu Świata. Uzyskała ona łączny czas obu przejazdów 2.37,45, wyprzedzając o 1,55 sek. swą rodaczkę Katję Seizinger oraz o 2,02 sek. Francuzkę Sophie Lefranc-Duvillard.

Rekord Polski Pawła Abratkiewicza

25.1. Berlin - Paweł Abratkiewicz (Piłca Tomaszów Maz.) zajął w Berlinie 11. miejsce w mistrzostwach świata w łyżwiarstwie wieloboju sprinterskim. Wynikiem 146,760 pkt. pobili on rekord Polski, który należał do Tomasza Świata (Podhale Nowy Targ) i wynosił 150,160 pkt. Został ustanowiony 18.2.1995 roku w Heerenveen. Paweł Abratkiewicz znakomicie pobiegł drugiego dnia mistrzostw na 1000 m. Zajął on 9. miejsce - 1.12,70. (PAP)

21.1. Warszawa (PAP) - W przyszłym miesiącu reprezentacja Polski w hokeju na lodzie rozegra cztery mecze międzypaństwowe. 7 i 8 lutego na lodowiskach Sosnowca i Opola Polacy grać będą z Kanadą, a 11 i 12 lutego w Gdańsku rozegrają dwa mecze z Norwegią. Na te spotkania czeszy trenerzy naszej reprezentacji, Ludek Bukac i Jan Eyssełt wytypowali 25 zawodników. Są to - bramkarze: Tomasz Jaworski (KTH Optimus Krynica), Tomasz Wawrzekiewicz (STS Autosan Sanok), Mariusz Kieca (KKH 100 % Hortex Katowice); obrońcy: Rafał Sroka, Jarosław Różański, Piotr Gil, Krzysztof Śmielowski (Podhale Nowy Targ), Tomasz Piątek, Sebastian Gonera (Unia Oświęcim), Mariusz Trzopek, Grzegorz Piekarski (KTH), napastnicy: Dariusz Łyszczarczyk, Janusz Hajnos, Zbigniew Podlipni, Sebastian Pajerski (Podhale), Adrian Parzyszek, Robert Kwiatkowski, Mariusz Justka, Piotr Sadłocha, Michał Garbacz (Unia), Artur Ślusarczyk, Sławomir Krzak, Damian Słaboń (KTH), Marcin Ćwikła, Tomasz Demkowicz (STS).

W rezerwie pozostają: Łukasz Kiedewicz (TTH Toruń), Robert Suchomski (SMS PZHL Sosnowiec), Rafał Selega (KKH).

Być może w naszej drużynie wystąpią również dwaj zawodnicy z zagranicznych klubów - Waldemar Klisiak z włoskiego Brunico i Leszek Laszkiewicz z niemieckiego Nuernberg Ice Tigers.

Poprzednio polscy hokeiści spotkali się z Kanadyjczykami w grudniu 1996 r. Ostatni mecz tych drużyn, w Oświęcimiu, zapisał się w historii polskiego hokeja - po raz pierwszy bowiem nasza drużyna nie przegrała z Kanadą. Rozegrany 9 grudnia mecz w Oświęcimiu zakończył się remisem 2:2 (poprzedniego dnia Polacy przegrali w Nowym Targu 0:4).

W obu tych meczach drużynę kanadyjską prowadził trener Andy Murray. To ten sam szkoleniowiec, który kilka miesięcy później wraz z reprezentacją Kanady (inną niż ta, która występowała w Polsce) zdobył tytuł mistrza świata. W lutym zapewne znów przyjedzie do Polski, mimo iż jest asystentem Marka Crawforda, który w Nagano poprowadzi olimpijską reprezentację Kanady, złożoną z zawodników NHL.

Andy Murray znajduje się na liście trenerów, którzy w bieżącym sezonie opiekują się reprezentacją Kanady, często przejeżdżającą do Europy. Team Murraya, i jego asystenta Mike'a Johnstona - to autentyczna reprezentacja kraju "Kłonowego Liścia", mimo iż nie ma w niej (lub są tylko nieliczni) zawodników klubów

NHL. Liga NHL funkcjonuje bowiem niezależnie od Kanadyjskiego Związku Hokeja na Lodzie, ale obie te organizacje z sobą współpracują. Przykładem tej współpracy jest m.in. powierzenie Murrayowi "asystentury" w NHL-owskiej olimpijskiej drużynie Kanady.

W reprezentacji Kanady, która wystąpi w Polsce, znajdować się będą najlepsi hokeiści, którymi może obecnie dysponować Kanadyjski Związek Hokeja na Lodzie. Oczywiście bez zawodników klubów NHL (z jednym wyjątkiem), ale za to grających w drużynach akademickich, zespołach filialnych klubów NHL lub w Teamie Canada (wyselekcjonowany zespół kanadyjskiego związku).

W zapowiadanych przez Kanadyjski Związek Hokeja na Lodzie składzie jest jeden hokeista, który występuje w klubie NHL. To... 39-letni Pat Conacher z New York Islanders - drużyny Mariusza Czerkawskiego.

Ekipa Kanady - to "mieszanka rutyny z młodością". Conacher jest najstarszy, ale w składzie znajduje się również 27-letni bramkarz Dominic Roussel z Philadelphia Phantoms. A najmłodszym zawodnikiem ekipy jest także bramkarz - 20-letni Christian Bronsard z zespołu Hull.

Oto skład kadry reprezentacji Kanady:

bramkarze: Dominic Roussel (klub: Philadelphia Phantoms, liga: AHL), Christian Bronsard (Hull Olympiques - QMJHL)

obrońcy: Kevin Bolibruck (Peterborough - OHL), Mickey Elick (Charlotte Checkers - ECHL), Shane Johnson (Boston University - NCAA), Evan Marble (University of Calgary - CWUAA), Randy Perry (Seattle Thunderbirds - WHL), Drew Schoneck (University of Calgary - CWUAA)

napastnicy: Nic Beaudoin (Detroit - OHL), Curtis Bowen (Adirondack Red Wings - AHL), Brad Chartrand (Team Canada), Pat Conacher (New York Islanders - NHL), Trevor Gallant (gra w Finlandii - Kanadyjczycy nie podali, w jakim klubie), Chris Harperger (Baltimore - AHL), Craig MacDonald (Harvard University - ECAC), Jason MacDonald (Adirondack, Fredericton - AHL), Gaetan Royer (Indianapolis, Jacksonville - ECHL), Sean Selmser (Team Canada), Rod Stevens (Syracuse Crunch - AHL), Chris Szysky (Swift Current Broncos - WHL).

Trenerami reprezentacji Kanady są: Andy Murray i Mike Johnston.

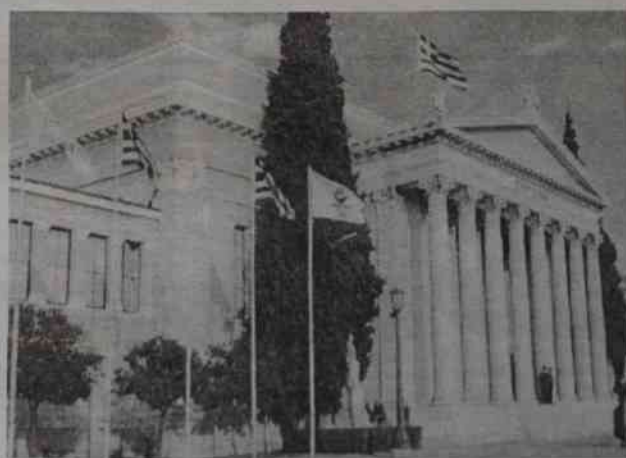
Ryszard Wolny pokonany w Aschaffenburgu

25.1. Berlin - W Aschaffenburgu, w obecności 3,5 tys. widzów, rozegrano pierwszy mecz finałowy klubowych mistrzostw Niemiec w zapasach w stylu klasycznym. Obrońca tytułu KSV Germania Aalen pokonał po zaciętej walce AC Bavaria Goldbach 11:10. Rewanż odbędzie się 31 stycznia w Ellwangen.

Drużynę z Aalen określa się tu już mianem "reprezentacji Europy", ponieważ ściągnięto do tego klubu gwiazdy zapaśnicze z różnych krajów. "Legionierzy" nie zawsze jednak wygrywają. Raciborzanin Ryszard Wolny, mistrz olimpijski z Atlanty, przegrał na punkty z Jannisem Zamanduridisem (1:2), ale komentatorzy określają tę porażkę jako niezasłużoną. Przegrał także kolega klubowy Wolnego, mistrz świata w wadze lekkiej Ormianin Araik Gueworkjan, z Alexandrem Leipoldem (6:8).

Trener Bawarii - Gerhard Weissenberger nie wierzy zbyt w udany rewanż swego zespołu. Nie mógł w pierwszym meczu wystąpić brązowy medalista olimpijski wrocławianin Józef Tracz, który - jak się okazało - ma jednak kłopoty z uzyskaniem statusu tzw. "sportdeutscher". W awaryjnej sytuacji powołano na miejsce Tracza - Niemca Olafa Branda. Normalnie walczy on w wadze 66 kg, a w pierwszym meczu z Germanią Aalen przeszedł do kategorii 74 kg, w której był bez szans na zwycięstwo. (PAP)

Ateny podejmują starania o czyste powietrze



23.1. Ateny - Do ateńskich igrzysk olimpijskich pozostaje jeszcze z górą 6 lat, ale stolica Grecji zaczęła starania o czyste powietrze dla przyszłych olimpijczyków. Przyjazne środowisku naturalnemu igrzyska, dyskusja nad planami urbanistycznymi, to główne tematy dwudniowej konferencji pod nazwą "Igrzyska, miasto i środowisko". "Dla miasta, miasto i środowisko z zanieczyszczonego powietrza, zniszczeń w pobliskich górach, degradacji środowiska, wydaje się to być działaniem na rzecz pozytywnego obrazu Aten" - powiedział Spiros Papagrigoriou,

inżynier ochrony środowiska, który przedłożył swe pomysły i wyniki jako część olimpijskiej oferty stolicy Hellady. "Przy pomocy funduszy z Unii Europejskiej możemy poprawić warunki życia i środowisko naturalne w Atenach" - dodał.

Inne ważne kwestie konferencji, to notoryczne problemy ruchu miejskiego, m.in. konieczność zsynchronizowania sieci kolei podziemnej z trakcją tramwajową. Tak czy inaczej gospodarze igrzysk 2004 roku obiecują, że ze wszystkim będą gotowi na czas. (PAP)

Macho rozpoczął bójkę

22.1. Gwatemala City - Bójka pomiędzy dwoma piłkarzami z zespołów i ich kibicami na stadionie Mateo Flores w stolicy Gwatemali. Zamieszki przeniosły się na miejscowy parking. 72 osoby zostały ranne, uszkodzeniu uległo wiele samochodów. Martin Macho (Comunicaciones) German Ruano (Municipal) m.in. po zakończonym spotkaniu ligowym, wygranym 3:0 przez Comunicaciones, zaczęli okładać się pięściami. Dla pozostałych zawodników, trenerów i fanów było sygnał do włączenia się do bójki, która przerodziła się w regularną bitwę. Burdy trwały w szatniach, łazienkach i na miejscowym parkingu. Policja przy zaprowadzaniu porządku musiała użyć miotaczy gazów łzawiących. Na stadionie Mateo Flores 16 października 1996 r. doszło do tragicznych wydarzeń. Przed meczem eliminacyjnym MS-98 Gwatemala - Kostaryka, w wyniku paniki, jaka wybuchła na przepełnionych trybunach, śmierć poniosło 80 osób, a ponad 200 odniosło poważne obrażenia.

UEFA karze

22.1. Berno - Belgijskie kluby piłkarskie Anderlecht i Twente będą musiały zapłacić po 40 tys. franków szwajcarskich kary za niedociągnięcia organizacyjne podczas meczów pucharowych zdecydowała Komisja Dyscyplinarna UEFA. Anderlecht został ukarany za niezgodną z przepisami sprzedaż biletów niemieckim kibicom przed meczem z Schalke 04 (5 listopada). Natomiast podczas meczu Twente - Auxerre (9 grudnia) jeden z sędziów został trafiony w głowę butelką rzuconą z trybun.

Ponadto Croatia Zagrzeb będzie musiała zapłacić 30 tys. franków za starcia kibiców z policją po meczu z Atletico Madryt (9 grudnia). Trener praskiej Sparty, Jozef Chovanec spędzi jeden mecz na trybunach, a nie na ławce swojej drużyny za nieodpowiednie zachowanie podczas spotkania z Borussia Dortmund (10 grudnia). Ponieważ po objęciu prowadzenia reprezentacji Czech Chovanec zawiesił pracę w Sparcie, kara będzie obowiązywała w pierwszym meczu eliminacyjnym mistrzostw Europy 2000.

N. Mansell jechał za szybko, ale po szosie

24.1. Londyn - Brytyjski były mistrz świata Formuły 1 - Nigel Mansell, został pozbawiony prawa jazdy na sześć miesięcy, za przekroczenie limitu szybkości na drodze publicznej. Tego rodzaju przewinienie zdarzyło mu się już po raz trzeci.

Tym razem policja "złapała" 44-letniego kierowcę, gdy pędził swym bentleym, z turbodoładowaniem, z szybkością 145 km na godzinę. Górny limit szybkości na szosach W. Brytanii wynosi 110 km/godz. Były mistrz świata, obecnie nie uczestniczący w wyścigach F1, nie zjawił się w sądzie miejskim w Devon podczas ogłaszania kary. W jego imieniu przeproszała sąd, za złamanie przepisów, pani adwokat argumentując, że "samochód jest dobrze izolowany od hałasu". Mansell osiągnął nim szybkość ponad 70 mil nie zdając sobie z tego sprawy... (PAP)

Mazurskie Wyścigi Psów Zaprzęgowych w Giżycku

25.1. Suwałki - Ponad 30 maszerów (zawodników) z całego kraju wzięło udział w zakończonych w niedzielę w Giżycku (woj. suwalskie) I Mazurskich Wyścigach Psów Zaprzęgowych "Biegający wilk". Razem ze swoimi psami rywalizowali w ośmiu klasach. Obyły się trzy wyścigi, w tym jeden nocny. Ponieważ nie było śniegu i dużego mrozu, organizatorzy imprezy musieli zrezygnować z wyścigów na trasach biegnących po zamrzniętych jeziorach.

W klasie B1 (6 psów rasy syberian husky) zwyciężył Wojciech Kozik z Katowic. W klasie A2 (8 malamutów lub samojedów) wystartowała tylko Olga Uba z Ostrołki. W klasie B2 (6 malamutów) zwyciężył Andrzej Wilczkowski z Chotomowa k. Warszawy. W klasie C1 (4 syberian husky) zwyciężył Marek Kaczyński z Warszawy. W klasie C2 (4 psy rasy malamut lub samojed) wygrała Eulalia Wojnicz z Mragowa, w C3 (do czterech psów innych ras) wygrał Bartek Gadziński z Warszawy. Klasy skandynawskie wygrali: Ewa Borejszo i Robert Tarachowicz z Warszawy.

Jak na pierwszy raz, wysoko oceniono organizację zawodów. Gospodarzem było miasto Giżycko, zaś organizatorem Harcerski Ruch Ochrony Środowiska im. św. Franciszka z Asyżu w Ubliku k. Orzysza.

Jak poinformował inicjator imprezy i komisarz zawodów Dariusz Morsztyn, w przyszłym roku odbędzie się na Suwalszczyźnie Wielki Długodystansowy Wyścig Psów Zaprzęgowych na trasie o długości ok. 400 km, wzorowany na legendarnym wyścigu psów przez Kanadę i Alaskę Yukon-Quest. Przewidywana trasa będzie biegła z Mikołajek przez Giżycko do Augustowa, w połowie długości przez zamknięte jeziora oraz m.in. przez Suwalski Park Krajobrazowy, Puszcę Romincką i Augustowski Park Narodowy.

Paola Pezzo nie będzie ukarana

23.1. Rzym - Paola Pezzo, mistrzyni olimpijska w kolarstwie górskim, podejrzana o stosowanie środków dopingowych, nie zostanie ukarana przez Włoską Federację Kolarską.

"Nie mogliśmy stwierdzić z całą pewnością odpowiedzialności tej zawodniczki za wzięcie środków dopingowych" - oświadczył Marcello Melandri, wiceprzewodniczący komisji dyscyplinarnej włoskiej federacji. Dodał, że komisja wzięła pod uwagę dokumenty w sprawie Pezzo przesłane z biura Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI) z enigmatyczną adnotacją "fałszywy wynik pozytywny" ("fausse positivite").

Po grudniowych zawodach w Annecy (Francja) w organizmie Pezzo wykryto nandrolon. Kontrekspertryza, przeprowadzona we Francuskim Laboratorium Narodowym, potwierdziła, że Pezzo stosowała doping.

Michaela Laudrupa zastąpi w Ajaxie brat Brian

23.1. Kopenhaga - Działacze Ajaxu Amsterdam mają słabość do duńskiej piłkarskiej rodziny Laudrupów. Po zapowiedzianym na zakończenie sezonu odejściu z klubu Michaela - przyjdzie do miasta kanałów jego brat Brian. W lecie kończy się jego kontrakt z Glasgow Rangers. Słynny duński trener Morten Olsen próbował pozyskać swego rodaka już w ubiegłym roku, ale nic z tego nie wyszło. Duńska prasa podaje, że nie doszło jeszcze do podpisania umowy, ale ustalono już wiele jej szczegółów.

33-letni Michael chce zakończyć karierę w przyszłym roku. Grał już w tak wielkich klubach jak Real Madryt, FC Barcelona, Juventus Turyn, trafił nawet do ligi japońskiej. Ostatni swój sezon chce spędzić w klubie KB Kopenhaga. Brian jest młodszy o 4 lata i ma za sobą doświadczenia występów w AC Milan i Fiorentinie. Duńczycy zagrają w finałach w MŚ'98 we Francji. (PAP)

Rekord świata M. Klim

22.1. Sydney (PAP/Reuters) - Australijczyk Michael Klim w finałowym wyścigu na 100 m st. motylkowym Pucharu Świata w Sydney wynikiem 51,07 o 0,09 sek. poprawił własny rekord świata.

Urodzony w Gdyni zawodnik w eliminacjach zanotował czas 51,16 i z tabel wymazał rekord globu (51,78) należący do Rosjanina Denisa Pankratowa, a ustanowiony 9 lutego ub.r. w Paryżu.

Michael Klim potwierdził, że nie bez powodu został uznany za najlepszego pływaka mistrzostw świata w Perth. Urodzony w Gdyni zawodnik w czwartek podczas mitingu Pucharu Świata w Sydney (basen 25 m) dwukrotnie poprawiał rekord globu na 100 m st. motylkowym.

20-letni Australijczyk w eliminacjach aż 0,62 sek. poprawił najlepszy wynik na tym dystansie należący do Rosjanina Denisa Pankratowa. Po dziewięciu godzinach, w finale, z rezultatu "urwał" jeszcze 0,09 sek - 51,07. Za nim ze sporą stratą finiszowali Brytyjczyk James Hickman i Australijczyk Geoff Huegill.

"Wiedziałem, że jestem w stanie popłynąć szybciej niż w eliminacjach. Wówczas popełniłem kilka błędów i przyszedł czas je skorygować" - powiedział Klim, który w październiku ub.r. odebrał Pankratowowi rekord świata na tym dystansie (52,15), na basenie 50 metrowym. Podopieczny trenera Gienadija Tureckiego przyznał, że przed startem był przygotowany na ustanowienie doskonałego wyniku. Bardzo zależało mu na zapisaniu na swoim koncie rekordów świata na "długim i krótkim" basenie.

Klim został pierwszym pływakiem od 1993 r., który tego samego dnia dwukrotnie poprawiał rekord globu. W pierwszych mistrzostwach świata na pływalni 25-metrowej na hiszpańskiej Majorce sztuki tej dokonały Chinki. Le Jingyi uczyniła to na 50 m st. dowolnym a Dai Guohong na 200 m st. klasycznym.

Australijczyk za swój wyczyn (pierwszy rekord świata w PŚ) otrzymał samochód wart 10 tys. dolarów australijskich (6 610 USD). Klim dodał, że opracowując strategię przed czwartkowym startem wiele skorzystał analizując występ z basenu 50 metrowego. Gospodarze olimpijskiej pływalni w Homebush przygotowali także inną niespodziankę. Za



pierwszy rekord świata ustanowiony na ich obiekcie ofiarowali auto za 27 tys. USD. Klim nie będzie jednak mógł nim jeździć, ponieważ podpisał już kontrakt sponsorski z konkurencyjną firmą samochodową.

Następne zawody PŚ odbędą się w Hongkongu (21-22 lutego). (PAP)

Tadeusz Korzeniewski najlepszy w kolarskich przełajach

25.1. Szczecin - Tadeusz Korzeniewski z Rometu Walcz Matex zwyciężył w kategorii seniorów w rozegranej 25 bm. w Nowogardzie w woj. szczecińskim VI edycji Pucharu Polski w kolarskich przełajach. Drugie miejsce zajął Dariusz Gil - Author POM Strzelce Krajeńskie, który miał czas o 44 sekundy gorszy. Trzeci był Andrzej Kaiser - LKS Optex SA Giant z czasem gorszym o 3.28.

W kategorii Orlików pierwsze miejsce zajął Paweł Cierpikowski (Romet Walcz), juniorów - Bartłomiej Gierczak (LKS Optex SA Giant), juniorów młodszych - Mariusz Gil (Author POM Strzelce Krajeńskie), młodzików - Patryk Bonda (LS Bond-Sawa Nowogard). Wśród kobiet najlepsza była Anna Szafraniec (LKS Iskra Fantic) przed Anną Cieślarką i Iwoną Kurasz (obie Cremona Univega).

Rozegrane w niedzielę w Nowogardzie zawody były szóstą, a zarazem ostatnią w bieżącym sezonie edycją rywalizacji w kolarskich przełajach. Po podsumowaniu w kategorii seniorów wygrał Tadeusz Korzeniewski (Romet Walcz Matex) - 131 pkt, przed Dariuszem Gilem (Author POM Strzelce Krajeńskie) - 102 pkt i Sławomirem Frejowskim (KS Katowice Author) - również 102 pkt.

W grupie Orlików najlepszy był Rafał Chmiel (POM Strzelce Krajeńskie) - 155 pkt, wśród juniorów - Krzysztof Murdza (LKS Pekpol Bizon Bieganów) - 195 pkt, juniorów młodszych - Marcin Wider (Spedpol Trasa Zielona Góra) - 183 pkt, młodzików - Jakub Kołozyc (LKS Pekpol Bizon Bieganów) - 177 pkt. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Agnieszka Pytel - 179 pkt, drugie Magdalena Sadlecka - 156 pkt, a trzecie Dorota Warczyk - 122 pkt (wszystkie LKS Optex SA Giant). Według zgodnej opinii szkoleniowców, zawodników, działaczy i widzów zawody były bardzo starannie przygotowane przez miejscowy klub Bond-Sawa. Trudna trasa wymagała dobrego przygotowania technicznego i kondycyjnego. (PAP)

Rekord Polski Macieja Pryczka

23.1. Budapeszt (PAP) - Maciej Pryczek pobił w Budapeszcie rekord Polski w biegu na 1500 m - 2.22,744 podczas odbywających się tam mistrzostw Europy w short tracku. Wynik ten lyżwiarz Juvenii Białystok, na stałe mieszkający w Montrealu, uzyskał w 1. rundzie, którą pewnie wygrał.

W wyścigu półfinałowym Maciej Pryczek, na dwa i pół okrążenia przed metą, miał kolizję ze Szwajcarem Saschą Lauberem, spadł na dalsze miejsce i nie udało mu się zakwalifikować do finału. Do decydującej rozgrywki kwalifikowało się po dwóch zawodników z każdego z trzech wyścigów półfinałowych.

W finale rywalizacja odbyła się pod dyktando reprezentantów Włoch. Wygrał Davide Carta przed Nicolą Franceschiną oraz Dave Versteegiem (Holandia).

Mistrzynią Europy w short tracku w wyścigu na 1500 m kobiet została Włoszka Marinella Cancellini. Wyrzuciła ona Ellen Wiegers oraz Anke Jannie Landmann (obie Holandia). Na tym samym dystansie wśród mężczyzn triumfował Davide Carta przed Nicolą Franceschiną (obaj Włochy) oraz Dave Versteegiem (Holandia).

Polska sztafeta męska na 3000 m (Maciej Pryczek, Ludwik Krawczyk, Karol Bobowicz, Mariusz Wojnowski) aż o dwadzieścia sekund pobiła rekord kraju, uzyskując 4.29,03. W dodatku Bobowicz podczas jednej ze swoich zmian miał upadek, podniósł się i pojechał dalej. Jednak, mimo tak rekordowego rezultatu, polscy lyżwiarze nie byli w stanie wyprzedzić Francuzów oraz Węgrów, swoich rywali w 1. rundzie i zostali wyeliminowani.

Piątek był pierwszym dniem mistrzostw. Zgodnie z oczekiwaniami najlepiej spisywali się reprezentanci Włoch, którzy w biegach na 1500 m (kobiety i mężczyźni) zdobyli dwa złote i jeden srebrny medal. Pozostałe krążki przypadły w udziale ekipie holenderskiej. "Pomarańczowi" specjaliści w short tracku idą wyraźnie w ślady rodaków specjalizujących się w lyżwiarstwie klasycznym.

Biegu na 1500 m nie ma w programie igrzysk olimpijskich. Indywidualnie zawodniczki i zawodnicy startują tylko na dystansach 500 i 1000 m. W sobotę w Budapeszcie odbędą się biegi na 500 m, w niedzielę na 1000 m. (PAP)

Euroliga tenisa stołowego kobiet: Polska - Belgia 4:2

24.1. Katowice - W rewanżowym spotkaniu Euroligi tenisa stołowego kobiet nasze reprezentantki pokonały w Jastrzębiu Belgijkę 4:2. W pierwszym wyjazdowym meczu rozegranym 20 grudnia ub.r. lepsze były rywalki wygrywając w identycznym stosunku. W tej sytuacji o wyniku dwumeczu zadecydowała różnica w setach. W pierwszym meczu było w setach 9:5, w rewanżu 9:6 i to zespół Belgii zapewnił sobie pewne miejsce w Eurolidze.

Podopieczne trenera Andrzeja Kawy, aby utrzymać się w ośmiozespolowej Eurolidze będą musiały zmierzyć się w lutym br. w dwumeczu z przegraną drużyną z pary Słowenia - Czechy. Stawką tego dwumeczu będzie siódme, "bezpieczne" miejsce w Eurolidze.

Wyniki poszczególnych gier:

Anna Januszyk - Natasha Reginster 21:14, 21:15 Wanda Lityńska-Sydorenko - Martine Hubert 11:21, 21:18, 22:24 Paulina Narkiewicz - Cecylie Ozer 21:15, 17:21, 21:19 Januszyk - Sydorenko - Hubert, Ozer 21:17, 15:21, 21:19 Januszyk - Hubert 18:21, 17:18 Narkiewicz - Reginster 21:18, 21:8

"Była szansa wygrać ten mecz 4:0 i wtedy byłoby po sprawie. W drugiej grze Wanda Lityńska-Sydorenko miała cztery piłki meczowe, ale w końcu przegrała. Gdyby było inaczej prowadzilibyśmy 2:0 i sytuacja była inna. Nie ma jednak co żałować ręk. Taki jest sport. O przegranej w dwumeczu zdecydował w zasadzie pierwszy pojedynek w Belgii. Tam oprócz Narkiewicz pojechały juniorki i przegrały 2:4. Teraz najistotniejsze jest to, jakim będą dysponował składem w lutym" - powiedział po meczu nasz trener. (PAP)

TRUDNA WYGRANA „OLIMPIAKOSU”



foto: Andrzej Sokulski

22 stycznia br. w Hali Sportowej w dzielnicy Glifada odbył się drugi mecz trzeciej rundy Pucharu Zdobywców Pucharów pomiędzy „Olimpiakosem” Pireus i „Stilonem” Gorzów. Mecz zakończył się wygraną drużyny greckiej w setach 3-1 (17:16; 15:6; 9:15; 15:8). Spotkanie przebiegało na dobrym poziomie. Drużyna z Gorzowa w pierwszym secie miała trzykrotną szansę wygrania tej części meczu, prowadząc 14-13, 15-14 i 16-15. Nie wykorzystała jednak tej szansy. Ten set miał duże znaczenie dla dalszego przebiegu spotkania. Drugiego seta nasi zawodnicy oddali praktycznie bez walki, dyskutując podczas niego między sobą o przegranej w pierwszym secie. Po krótkiej rozmowie z trenerem, która odbyła się po zakończeniu drugiego seta, gorzowianie zagrali siatkówkę, taką w jaką potrafia grać. Również czwarty set podopieczni pana Wspaniałego rozpoczęli bardzo dynamicznie, prowadząc 6:1. W tym jednak momencie dał znać o sobie sędzia prowadzący to spotkanie, który swoimi stronnictwymi decyzjami doprowadził drużynę z Pireusu do stanu 12:6 dla Greków. Sytuacja taka



nie miała miejsca po raz pierwszy. Dwa lata temu, w podobny sposób zakończył się mecz „Olimpiakosu” z „Legią” Warszawa.

Po zakończeniu meczu trener „Stilonu” Gorzów był zadowolony z występu swoich podopiecznych. Jedyną nieprzyjemną „pamiątką”, jaka pozostanie po ateńskim meczu, będzie wspomnienie sposobu, przy pomocy którego tak sławna drużyna, jaką jest „Olimpiakos” Pireus, odnosi zwycięstwa.

Andrzej Sokulski

1.liga koszykarzy - omówienie

25.1. Warszawa - Koszykarze ekstraklasy rozegrali ostatnie 30 kolejek pierwszego etapu rozgrywek. Do kompletu brakowało jeszcze dwóch wyników zaległych meczów, ale nie będą miały większego znaczenia dla układu tabeli. Można już dokonać podziału drużyn na „mocniejszą” ósemkę i „słabszą” siódmą. Do następnej fazy ligi, która rozpoczyna się w najbliższym czwartek, z najwyższej pozycji przystąpi mistrz Polski - PEKAES Pruszków.

Wiadomo już, że pruszkowianie zmierzają się 29 bm. z AZS Elan Toruń. Tego samego dnia w następnych parach 1 kolejki 2 etapu zagrają Erisson Bobry Bytom - Komfort Forbo Stargard, Zepter Śląsk Wrocław - Anwil Nobiles Wrocław oraz Zagłębie Maczki-Bór Sosnowiec - Pogoń Ruda Śląska. W tej fazie ligi drużyny z miejsc 1-8 - będą grały system każdy z każdym mecz i rewanż. Ten etap rozgrywek zakończy się 26 marca.

W „słabszej” siódemce (początek także 29 bm., koniec 26 marca) będą grały zespoły, które po rundzie zasadniczej uplasowały się na pozycjach 9-15. Jako pierwszy będzie pauzował klub z 9. miejsca, w 2 kolejce z 10. miejsca, w 3. z 11. itd.

Po niedzielnych meczach w tabeli 8. lokatę zajmuje Polonia Przemyśl. Podopieczni trenera Jerzego Chudeusza mieli jednak fatalną końcówkę pierwszego etapu rozgrywek - 7. porażek z rzędu. To zdecydowało, że „Przemyskich” niedźwiadków zabraknie w „mocniejszej” ósemce. Nie chce aż się w to wierzyć, zwąszy fakt, że Polonia jeszcze nie tak dawno klasyfikowana była na 3. miejscu w tabeli. W klasyfikacji wyprzedził ją Komfort Forbo Stargard, który po rozegraniu zaległego meczu (27 bm.) z Zepterem, niezależnie od rezultatu, „wskoczy” na 7. pozycję w tabeli. Stargardzianie wyprzedzą również AZS Elan Toruń, z którą także mają korzystniejszy bilans bezpośrednich spotkań. W 30. kolejce nie zanotowano żadnej niespodzianki. Jedyną drużyną, która wygrała na wyjeździe była Warta Szczecin. Portowcy po zaciętym meczu wygrali z Unią Tarnów 80:78. Unia nawet w przypadku zwycięstwa nie miała już szans na znalezienie się w czołowej ósemce ligi.

Drugi zacięty mecz odbył się w Bytomiu. Erisson Bobry wygrali u siebie Anwilem Nobiles Wrocław 81:79. Trener reprezentacji Egeniusz Kijewski a zarazem wrocławian dokonał nie lada sztuki. Gdy przejmował Anwil drużyna była w dołku psychicznym. Rozsądne transfery Amerykanów (David Van Dyke i Keith Williams) spowodowały, że zespół, sprawnie kierowany, zaczął się liczyć w lidze.

Mistrz Polski PEKAES Pruszków podejmował Pogoń Ruda Śląska. Był to dziwny mecz. Gospodarze prowadzili już 35:21, ale nieprzemysłane zmiany w ich szeregach i brak koncentracji spowodowały, że rywale wyszli na prowadzenie. Do 35 min. wynik był sprawą otwartą. Ostatecznie pruszkowianie zrewanżowali się (108:97) za porażkę z pierwszej rundy.

Szkoleniowcem gości Arkadiusz Koniecki poproszony o porównanie PEKAES-u z Zepterem przyznał, że ostatnie dwa mecze jego zespołu z tymi właśnie klubami wskazują, że wrocławianie tworzą lepszy kolektyw. Zaznaczył jednak, że trzecim zespołem o olbrzymim potencjale są bytomskie Bobry. Pomiedzy tą trójką, zdaniem Konieckiego, powinna rozegrać się walka o krajowy prymat.

Tabela

Wyniki spotkań 30. kolejki 1.ligi koszykarzy:

Zagłębie Maczki-Bór Sosnowiec - Notec Inowrocław 80:70 (33:34)
PEKAES Pruszków - Pogoń Ruda Śląska 108:97 (48:50)
Zepter Śląsk Wrocław - Browar Dojlidy Białystok 97:71 (54:27)
Unia Tarnów - PKK Warta Szczecin 78:80 (36:40)
Komfort/Forbo Stargard - Polonia Parte Przemyśl 86:68 (51:35)
AZS Elana Toruń - Stal Stalowa Wola 104:87 (50:35)
Erisson Bobry Bytom - Anwil Nobiles Wrocław 81:79 (32:40)

Trefl Sopot pauzował
zaległe mecze - 27 bm. (wtorek)
23 kolejka: Zepter Śląsk - Komfort Forbo (18:30)
28 kolejka: Trefl - Browary Dojlidy (18)

Tabela zespołów po niedzielnych meczach
mecze rozegrane; zwycięstwa; porażki; punkty zdobyte, koszki zdobyte; koszki stracone;

1. PEKAES Pruszków	28	25	3	53	2564	2175
2. Erisson Bobry Bytom	28	23	5	51	2474	2106
3. Zepter Śląsk Wrocław	27	21	6	48	2289	1997
4. Zagłębie Maczki-Bór Sosnowiec	28	18	10	46	2269	2247
5. Pogoń Ruda Śląska	28	17	11	45	2407	2332
6. Anwil Nobiles Wrocław	28	14	14	42	2104	2046
7. AZS Elana Toruń	28	13	15	41	2143	2270
8. Polonia Parte Przemyśl	28	13	15	41	2234	2317
9. Komfort/Forbo Stargard	27	13	14	40	2015	2060
10. PKK Warta Szczecin	28	11	17	39	2277	2402
11. Unia Tarnów	28	11	17	39	2254	2206
12. Trefl Sopot	27	9	18	36	2016	2086
13. Notec Inowrocław	28	8	20	36	2112	2398
14. Browar Dojlidy Białystok	27	8	19	35	2158	2297
15. Stal Stalowa Wola (PAP)	28	4	24	32	2025	2402

W piłkarskiej lidze greckiej

25.1. Ateny - Wyniki meczów ekstraklasy piłkarskiej Grecji:

Apolon Ateny	2	Panathinaikos	5
Proodeftiki Pireus	3	AEK Ateny	2
Olimpiakos Pireus	4	Athinaikos	0
PAOK Saloniki	1	OFI Iraklion	0
Kalamata	1	Xanthi	2
Kavala	2	Ethnikos Pireus	1
Panathinaiki Patras	0	Ionikos Pireus	1
Veria	0	Iraklis Saloniki	1
Panionios Ateny	3	Paniliakos Pyrgos	1

tabela:

1. Olympiakos Pireus	19	16	1	2	52	15	49	pkt.
2. AEK Ateny	19	15	2	2	40	17	47	
3. Panathinaikos	19	15	1	3	47	18	46	
4. PAOK Saloniki	19	12	4	3	34	19	40	
5. Ionikos Pireus	19	11	4	4	31	18	37	
6. Iraklis Saloniki	19	10	4	5	24	19	34	
7. OFI Iraklion	19	8	3	8	23	34	27	
8. Xanthi	19	8	3	8	34	34	27	
9. Apollon Ateny	19	7	4	8	21	26	25	
10. Panionios Ateny	19	7	2	10	25	26	23	
11. Paniliakos Pyrgos	19	5	6	8	25	31	21	
12. Proodeftiki Pireus	19	5	4	10	20	35	19	
13. Panathinaiki Patras	19	5	1	12	18	33	19	
14. Veria	19	5	2	12	21	33	17	
15. Ethnikos Pireus	19	5	1	13	12	27	16	
16. Athinaikos	19	4	3	12	14	30	15	
17. Kalamata	19	3	4	12	11	27	13	
18. Kavala	19	3	3	13	22	39	12	

Tabela grupy A Pucharu Zdobywców Pucharów siatkarzy:

	Pkt.	M	Z	P	Sety
1. Lennik	4	2	2	0	6-0
2. Puchov	4	2	2	0	6-0
3. OK Maribor	3	2	1	1	3-5
4. CS Canaria	3	2	1	1	5-4
5. Zagrzeb	3	2	1	1	3-3
6. Olympiakos Pireus	3	2	1	1	3-4
7. Gorzów	2	2	0	2	2-6
8. ASV Dachau	2	2	0	2	0-6

UWAGA!

18 lutego (środa) 1998 roku w Hali Sportowej przy ul. Aleksandra w Atenach (przy Stadionie „Panatinajkosu”), odbędzie się mecz siatkówki kobiet pomiędzy „Panatinajkosem” Ateny a KS „Dick Black La Festa” z Andrychowa.

Joe Calzaghe obronił tytuł

25.1. Cardiff - Walijski bokser zawodowy Joe Calzaghe obronił tytuł mistrza świata w wadze junior-półciężkiej organizacji WBO, pokonując w Cardiff Chorwało Branco Sobota przez rsc w trzeciej rundzie.

Calzaghe wygrał wszystkie 24 walki na zawodowym ringu. Sobota, który na stałe mieszka w Niemczech, ma rekord 14 zwycięstw i 2 porażki (PAP)

Bezpłatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

Sprzedam suknię ślubną na wzrost 158 cm cena
40.000 drachm tel. 38.03.094

Potrzebne dziewczyny do pracy w barze na Krecie
(b. dobre warunki), tel. 094/84 15 49 Michalis

redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

[illegible]

**FILMOWANIE
oraz
PRZEWOZY DO ŚLUBÓW CHRZYSTÓW
i na lotnisko**

tel. 094 271047 Grzegorz

**SOLIDNIE NAPRAWIAM
ŁODOWKI PRALKI
KUPNO - SPRZEDAŻ
Usługi: PRZEPROWADZKI.
PRZEWOZ
Tel: 425 1095
43 11 967 ALEKSANDER
Tel. kom. 094503593**

PROGRAM TV GRECKIEJ

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE:

Sobota 31.01.98

godzina 12.15 Skay „Nietykalski” - Julie jest dyrektorką dużej firmy i najważniejszym priorytetem w jej życiu jest kariera. Jej mąż, dla którego właściwie nie ma w ogóle czasu znajduje sobie kochankę i wówczas rozpoczyna się cała seria zabawnych sytuacji. Komedia produkcji greckiej w reżyserii Vaggelisa Fountakisa.

Sobota 31.01.98

godzina 14.30 Skay „Meletis w policji” - Kostas Hadzichristos w roli policjanta pracującego na oddziale szybkiej reakcji. Zamiast rozwiązywać powierzone mu zadania, komplikuje wszystkie sytuacje. Duzo śmiechu, zabawnych sytuacji i świetnej zabawy w komedii produkcji greckiej.

Sobota 31.01.98

godzina 21.30 Skay „Operacja „Aurora” - amerykański film sensacyjny. Seria zaginionych samolotów i statków z niewyjaśnionych przyczyn stawia na nogi całą armię Stanów Zjednoczonych. Kiedy córka zmarłego przed laty cenionego pilota wysłała do bazy wojskowej kasety, tajemnica się wyjaśnia. Wiceminister Obrony Narodowej podejmuje odpowiednie kroki.

Sobota 31.01.98

godzina 01.00 Skay „Uciekinierzy bez twarzy” - amerykański film sensacyjny. Kiedy mafia morduje głównego świadka oskarżenia w procesie czołowych jej członków, jedyną osobą, która zadążyła poznać wszystkie szczegóły związane z działalnością mafii jest młody prokurator. Policja w ramach programu ochrony świadków wysłała go wraz z rodziną do innego miasta, zmieniając im nazwisko. Jednak mafia odnajduje szybko niewygodnych świadków. Na drodze nieobliczalnych przestępców staje jednak dzielny detektyw.

Niedziela 01.02.98

godzina 23.15 Antenna-1 „Ziemie pomalowano na czerwono” - grecki film obyczajowy, który w 1996 roku był kandydatem do nagrody Oscara w kategorii filmów zagranicznych. Dwaj synowie pewnego bogacza zakochują się w tej samej dziewczynie, będącej służącą w ich posiadłości. Obaj próbują podbić serce biednej dziewczyny. Historia dwóch braci jakże różniących się od siebie. Jeden z nich pełen dobroci i miłości, a drugi złości i zarozumiałstwa. Ich wspólny cel doprowadza braci do prawdziwego dramatu.

Poniedziałek 02.02.98

godzina 23.45 Antenna-1 „Honeymoon in Vegas” - na dwie godziny przed własnym ślubem pewien detektyw traci cały majątek w kasynie, zadłużając się przy tym po uszy. Jako, że nie ma innego rozwiązania, postanawia „wypożyczyć” swoją przyszłą żonę swemu wierzycielowi. Komedia sentymalna produkcji amerykańskiej.

Wtorek 03.02.98

godzina 21.30 Skay „Oszustka” - komedia produkcji greckiej. Biedny i uciążliwy młody pracownik zyskuje szybko zaufanie swego szefa, który postanawia zrobić go swoim zięciem. Jednak córka pracodawcy wcale nie wydaje się być zachwycona pomysłem ojca. I wówczas chłopak „przemienia się” w prawdziwego playboya, szybko zyskującego względy swej przyszłej żony.

Wtorek 03.02.98

godzina 23.45 Skay „Obsesyjna zemsta” - On oprócz zamiaru pracy nie miał innych planów wybierając się w podróż służbową do Nowego Orleanu. Ona pokłócona ze swoim narzeczoną, szuka pocieszenia w ramionach innego mężczyzny. Ich drogi schodzą się, doprowadzając oboje do spędzenia upojonej i szalonej nocy. On powraca do swojej żony, ona odnajduje zwłoki swego narzeczonego, który z jej powodu popełnił samobójstwo. Ona czując się porzucona przez „mężczyznę jednej nocy” postanawia go odnaleźć. Obsesja zemsty przekracza wszelkie granice. Amerykański thriller erotyczny.

Środa 04.02.98

godzina 02.45 Antenna-1 „Po powodzi” - dramat obyczajowy produkcji amerykańskiej, który przedstawia realia życia wiejskiego w Stanach Zjednoczonych. Pewien rolnik wraz z czwórką swoich dzieci przeżywają bardzo trudne chwile, kiedy powódź niszczy cały ich dobytek.

Czwartek 05.02.98

godzina 22.45 Skay „Jungleground” - amerykański film akcji. W sercu zniszczonej i zapomnianej dzielnicy wielkiej metropolii, gdzie działają różne gangi, pewna akcja policji przemienia się w prawdziwą wojnę między organami porządku a handlarzami narkotyków. Nieobliczalni bandyci przetrzymują pewnego oficera, który staje się pionkiem na szachownicy. Reguły gry ustala szef gangu. Gra się rozpoczyna...

Piątek 06.02.98

godzina 21.30 Skay „Kryjówka” - Martin Niconi jest mężczyzną, który wychował się wśród członków mafii. Jedynym życiem, które poznał to życie na ulicy wśród „rodziny”, życie pełne gwałtu, przemocy i terroru. I nagle świat wali mu się pod nogami. Podczas jednych ze starć z policją zabija pewnego detektywa. I wie, że wcześniej czy później zostanie aresztowany. Postanawia się ukryć. Amerykański film sensacyjny.

ANTENNA - 1

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.15, 24.00 06.00 Wiadomości CBS 06.20 Wiadomości satelity 06.45
Przed szkołą - magazyn informacyjny 07.00 „Dzień dobry Grecjo” - magazyn 10.00 Poranna kawa - magazyn 12.50 „Żądło” - pr. publicystyczny 14.40 „Ojciec święty” - gr. serial kom. 15.50 „Żar młodości” - amer. serial obycz. 16.45 „Nareszcie razem” - magazyn 18.10 „Dzień dobry życie” - gr. serial obycz. 19.00 „Jeden na dziesięciu” - telezabawa 19.50 „Blask” - gr. serial obycz.

SOBOTA 31.01.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS 06.45 Telemarketing Filmy dla dzieci: 07.00 „Tao Tao” 07.30 „Obróćcy kosmosu” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złowie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromon” 10.00 „Drangobal” 10.30 „Beach Woors” 11.00 „Power Rengers” 11.30 „Gusbans” 12.00 Z miejsca kierowcy” - magazyn dla zmotoryzowanych 13.00 Super sobota - program sportowy 14.20 „Dziewczyna z Beverly Hills” - amer. serial obycz. 14.50 „Na alei Melrose” - amer. serial obycz. 15.50 „Central Park West” - amer. serial obycz. 16.50 „Antyfaszysta” - kom. prod. gr. 18.25 „Pregame show” - pr. sportowy 18.40 Koszykówka: Olimpiakos - AEK 21.05 Koszykówka: Panatynajkos - Aris 22.50 „Teraz Twoja kolej” - show 00.35 „Trzy tygodnie, jedna noc” - erot. USA 02.30 Telemarketing 03.00 „Moja kochana sekretarka” - kom. sent. USA 04.45 „Śmiertelne diamenty” - dramat USA

NIEDZIELA 01.02.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS Filmy dla dzieci: 07.00 „Tao Tao” 07.30 „Świat Ryszarda” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złowie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromon” 10.00 „Drangobal” 10.30 „Batman i Robin” 11.00 „Pover Rengers” 11.30 „Gusebuns” 12.00 „Wspólna niedziela” - magazyn 14.20 „W towarzystwie pana Kupa” - serial kom. USA 14.50 „Renegat, łowca przestępców” - amer. serial obycz. 15.50 „Pijany taniec” - musical USA 17.45 Koszykówka w Antennie 18.30 Koszykówka: małe finały 20.50 „Joker” - losowanie 21.10 Koszykówka: wielkie finały 23.30 „Ziemie pomalowano na czerwono” - obycz. prod. gr. 02.00 „Tropikalne noce” - erot. USA 04.00 Telemarketing 04.30 „Szczęśliwy Dorsey” - musical USA

PONIEDZIAŁEK 02.02.98

21.05 „One i ja” - gr. serial kom. 22.00 „Pożyczony ojciec” - gr. serial kom. 22.45 „Podejrzany anioł” - serial prod. gr. 23.45 „Honeymoon in Vegas” - kom. sent. USA 02.00 „Bony Hunt” - amer. serial kom. 02.30 Telemarketing 03.00 „Intruz z kosmosu” - horror USA 04.35 „Naznaczone Chicago” - sens. USA

WTOREK 03.02.98

21.05 „Sąsiednie drzwi” - gr. serial kom. 21.45 „Zonaci też mają duszę” - gr. serial kom. 22.45 „A.M.A.N.” - satyra 23.45 „Prawo i porządek” - serial krym. USA 01.20 „Niezwyciężeni” - serial krym. USA 02.20 Telemarketing 02.50 „Winny zdrady” - dramat obycz. USA 04.30 „Gruby i chudy na rajskej wyspie” - kom. USA

ŚRODA 04.02.98

21.05 „Joker” - losowanie 21.30 Koszykówka AEK - Hapoel Jeruzalem 23.15 „Godzina prawdy” - program publ. 01.35 Gol i inne - program sportowy 01.15 „Niezwyciężeni” - amer. serial krym. 02.15 Telemarketing 02.45 „Po powodzi” - dramat obycz. USA 04.30 „Naznaczona twarz” - dramat USA

CZWARTEK 05.02.1998

21.05 „1492, Krzysztof Kolumb” - hist. USA 23.50 „Dżungla” - magazyn 02.15 „Bony Hunt” - amer. serial kom. 02.45 „Przeprawa łabędzi” - amer. serial młod. 03.15 Telemarketing 03.45 „Hankein Express” - dramat USA 05.15 „Czarny żołnierz” - dokument USA

PIĄTEK 06.02.98

21.05 „Karambola” - komedia prod. gr. 21.45 „Wartość uczucia” - serial kom. prod. gr. 22.50 „Usiądź wygodnie” - magazyn 23.40 „Na ulicy” - magazyn informacyjny 00.35 „Przyjaciele” - kom. prod. gr. 02.20 „Zadośćuczynienie sprawiedliwości” - dramat USA 04.00 Telemarketing 04.30 „Diabelskie przyjęcie” - horror USA

MEGA CHANNEL

pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15, 00.00 07.00 „Nie psujcie mi tego wspaniałego dnia” - magazyn 10.00 „Między nami” - magazyn 13.15 „Rynki świata” - program informacyjny 14.45 „Nieobliczalni” - gr. serial kom. 16.20 „Contra plake” - gr. serial kom. 16.00 „Foto finisz” - serial 16.45 „Dolce vita” - gr. serial kom. 17.20 „W poszukiwaniu miłości” - serial 18.05 „Pożenieni z dziećmi” - amer. serial kom. 18.45 „Malwina hostes” - program satyryczny 19.15 „Uderzenia serc w Beverly Hills” - amer. serial obycz.

SOBOTA 31.01.98

Filmy dla dzieci: 07.00 „Gostbuster” 07.20 „Skubi Dou” 07.45 „Kaczor Dag” 08.10 „Gufo i jego paczka” 08.40 „Gargolis” 09.10 „Wspaniały świat Wolt Disneya” 11.00 Film fabularny 13.00 Mega star 14.10 Magazyn 15.30 Amerykański film sensacyjny 17.30 „Ostry ojciec” - dramat prod. gr. 18.20 „Chwile” - magazyn 19.20 „Święta rodzina” - serial 21.15 „Dobry czas” - magazyn 23.30 Film USA 00.15 Mega pamięta 01.30 Film USA

NIEDZIELA 01.02.98

Filmy dla dzieci: 07.00 „Dinozaury” 07.20 „Skubi Dou” 07.45 „Flinstoneowie” 08.10 „Alladyn” 08.40 „Gargolis” 09.10 „Wspaniały świat Wolt Disneya” 11.00 Otwarty uniwersytet 11.30 Z różnicą w klatce 12.00 Na kartce papieru 12.30 „Szczęśliwe wydanie” - serial 13.30 Przerwa na reklamę 14.10 Siedem plus siedem - magazyn 15.20 „Spadnię śniegu” - kom. USA 17.00 „Rak na plaży” - film prod. gr. 19.10 „Randka w ciemno” 21.15 „Bravo, witamy” - magazyn 23.30 „Drugim okiem” - magazyn sportowy 00.30 „Erotyczny trójkąt” - sens. USA

PONIEDZIAŁEK 02.02.98

21.15 „Dwaj obcy” - serial grecki 22.15 „Mowa serc” - serial grecki 23.15 „Jesteśmy na łączach” - magazyn 00.30 „Szczęśliwy klub” - USA

WTOREK 03.02.98

21.15 „Uderzenia serc w Beverly Hills” - amer. serial obycz. 22.15 „Miłość na pierwszych stronach” - sens. USA 01.00 „Różnice” - sens. USA

ŚRODA 04.02.98

21.15 „Syn ojca” - gr. serial obycz. 22.00 „Akuna małata” - magazyn 00.00 „Niebezpieczne zabawy” - obycz. USA

CZWARTEK 05.02.98

21.15 „C'est la vie” - grecki serial obycz. 22.00 „Dama pikowa” - serial obycz. prod. gr. 22.40 „Dziwaleri” - serial grecki 23.30 „Twarz w twarz” - program publicystyczny 00.45 Jak kręcono film: „Mój brat i ja” - dokument

PIĄTEK 06.02.98

21.15 „My i my” - grecki serial kom. 22.00 „Dzanabetis” - kom. prod. gr. 23.50 „Lunacy” - sens. USA

SKAY CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42.22.002
Pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 12.00, 13.30, 18.00, 20.15, 23.30 06.00 Program muzyczny 07.00 Poranne informacje 10.00 Program muzyczny 11.15 „Patrz i słuchaj” - program publ. 12.45 „Na gorąco” - program publicystyczny 14.30 „Carrusel” - serial prod. meks. 15.00 „Julia” - amer. serial obycz. 16.00 „Dylemat Leonardy” - meksykański serial obycz. 17.00 „Mały domek na preriach” - amer. serial obycz. 18.00 „Porucznik Rex” - amer. serial krym. 19.10 Prawdziwe historie - program publ.

SOBOTA 31.01.98

06.00 Program muzyczny 08.30 „Tarzan” - amer. serial przyg. 09.00 „Wesoły świat zwierząt” - serial naukowy prod. niem. - kanad. 09.30 „Dmuchni puent” - program muz. 11.30 Sport w Skay 12.15 „Nietykalski” - kom. prod. gr. 14.30 „Meletis w policji” - kom. prod. gr. 16.15 „Po słowie” - program matrymonialny 19.15 „Cienie” - magazyn kryminalny 21.30 „Operacja „Aurora” - sens. USA 23.30 „Prywatne” - magazyn 01.00 „Uciekinierzy bez twarzy” - sens. USA 03.00 „Po słowie” - program matrymonialny 05.00 Program muzyczny

NIEDZIELA 01.02.98

06.00 Program muzyczny 08.00 Zapang w Skay 09.30 Poza horyzontem - pr. publ. 10.15 Zaplanowane 10.45 „Dobry, zły i...” - program pol. 11.45 „Motor w pracy” - magazyn dla zmotoryzowanych 12.15

„Na gorąco” - program publ. 13.00 7 dni Skay - przegląd wiadomości minionego tygodnia 14.30 „Przysn” - magazyn 15.00 „Do góry nogami” - program muzyczny 17.00 „Po słowie” - program matrymonialny 19.00 „Na pierwszej stronie” - program informacyjny 21.30 Teatr Metropolitan zaprasza - przedstawienie teatralne 23.00 Koncert Vasilisa Salesa 02.00 „7 dni Skay (powt.) 03.00 „Dobry, zły i...” (powt.) 04.00 Zapang w Skay 05.00 Program muzyczny

PONIEDZIAŁEK 02.02.98

21.30 Światło w tunelu - program public. 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 04.00 Program muzyczny

WTOREK 03.02.98

21.30 „Oszustka” - kom. prod. gr. 23.45 „Obsesyjna zdrada” - thriller erot. USA 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 Prawdziwe historie 04.30 Program muzyczny

ŚRODA 04.02.98

21.30 Dmuchni puento” - magazyn 23.30 „Jak mężczyzna z mężczyzną” - polityczny talk show 01.00 „Kameleon” - amer. serial sens. 03.00 „Na gorąco” - program public. (powt.) 04.00 Program muzyczny

CZWARTEK 05.02.98

21.30 „Problemy małżeńskie” - magazyn 22.45 „Jungleground” - sens. USA 01.15 „Cienie” - magazyn kryminalny 02.00 „Na gorąco” - program publ. 03.00 Telezakupy 04.00 Program muzyczny

PIĄTEK 06.02.98

21.30 „Kryjówka” - sens. USA 23.15 „Do góry nogami” - magazyn muzyczny 01.30 „Przysn” - magazyn 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 02.00 Telezakupy 04.00 Program muzyczny

NEW CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou. 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42.22.002
Pozycje stałe: poniedziałek - piątek 06.00 Program muzyczny 12.30 Film produkcji greckiej 14.00 Filmy animowane 15.00 „Ostatnia szansa” - pr. public. 16.30 Program sportowy 18.00 „Prywatni detektywi” - serial kom. USA 19.00 „Piosenka miłości” - serial młod. USA

SOBOTA 31.01.98

06.00 Program muzyczny 12.15 Czyste słowa” - magazyn publicystyczny 13.00 Film grecki 15.00 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum. 17.00 „Prywatni detektywi” - amer. Serial krym. 18.00 Dokumenty 20.00 Filmy animowane 21.00 Film fabularny 22.30 „Napiecie” - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 Film fabularny

NIEDZIELA 01.02.98

06.00 Program muzyczny 11.00 Horoskop 12.30 Dokumenty 14.00 Filmy animowane 15.00 Moje talenty i ja 16.30 Dokumenty 17.00 Sport w New 18.30 Mity i rzeczywistość 20.00 Filmy animowane 21.00 Film fabularny 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Noctny magazyn” - show 01.45 Mity i rzeczywistość

PONIEDZIAŁEK 02.02.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 „Tajemnicza kolacja” - magazyn 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Złapano na gorącym uczynku” - dokument 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

WTOREK 03.02.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 Program polityczny 22.30 Nocny magazyn - show 23.00 Wiadomości 23.40 Film fabularny 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

ŚRODA 04.02.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 Przegląd wiadomości prasowych 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Złapano na gorącym uczynku” - dokument 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

CZWARTEK 05.02.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 „Czyste słowa” - program muzyczny 22.30 Napiecie” - magazyn 23.00 Wiadomości 23.40 Nocny magazyn 01.45 Mity i rzeczywistość - serial dokum.

PIĄTEK 06.02.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda 21.00 Dokumenty 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „W sądzie” - program publicystyczny 01.45 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum.

PROGRAM TV SATELITARNEJ

TV Polonia

CZWARTEK 29.01.98

08.00 Gimnastyka 08.10 Pr. rozrywkowy
09.10 Przyrodniczy 09.30 Wiadomości
09.45 „Tajemnice wiktoriańskiej żalotki” - serial
10.10 Szafiki - program dla dzieci
10.40 Prognoza pogody 10.45 Reportaż
polonijny 11.15 „Nie lubię lustra” 12.15
Krzyżówka szczęścia 12.45 Teledyski na
zyczenie (powt.) 13.00 Wiadomości 13.10
„Mieczna droga” - film polski 14.50
Miniatura 15.40 Auto - Moto - Klub 16.00
Panorama 16.20 Omówienie programu
dnia 16.30 Uczy się polskiego 17.00
Teledyski na zyczenie 17.10 Spojrzenia
na Polskę 17.30 Credo - magazyn redakcji
katolickiej 18.00 Teleexpress 18.15
„Zegnął Rockefeller” - serial 18.45
Krzyżówka szczęścia 19.15 „Królowa
Bona” - serial TVP 20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości 21.00 TEATR:
„Szalibierz” 23.00 Program rozrywkowy
23.30 Panorama 00.05 „Nic śmieszego”
- film polski 01.55 Film dla dzieci 02.05
Wiadomości (powt.) 02.35 „Królowa Bona”
- serial TVP

PIĄTEK 30.01.98

08.00 Gimnastyka 08.10 Kraina uśmiechu
09.10 Spojrzenia na Polskę 09.30
Wiadomości 09.45 Szafiki - program dla
dzieci (powt.) 10.15 „Zegnął Rockefeller”
- serial 10.40 Prognoza pogody 10.45 Pr.
edukacyjny 11.15 „Królowa Bona” - serial
TVP 12.15 Program rozrywkowy 12.45
Teledyski na zyczenie (powt.) 13.00
Wiadomości 13.10 „Ekstradycja” - serial
TVP 14.40 „Obywatel” - film dokum. 15.40
Przegląd prasy polonijnej 16.00 Pan-
orama 16.20 Omówienie programu dnia
16.30 Galeria pod strzechą 17.00
Teledyski na zyczenie 17.10 Hity satelity
17.30 Dom polski 18.00 Teleexpress
18.15 Ala i As - program dla najmłodszych
18.30 „Mazzi w Gondolandii” - lekcja
języka polskiego 18.35 Tata, a Marcin
powiedział... 18.45 Paler - magazyn
muzyczny 19.15 „Pokój 107” - serial TVP
19.45 Kult kina 20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 21.00 „Ekstradycja” - serial
TVP 22.30 „Była taka szkoła” - film dokum.
23.30 Panorama 00.05 Pr. rozrywkowy
01.00 Porozmawiajmy... 01.50 Film dla
dzieci 02.00 Wiadomości (powt.) 02.30
„Pokój 107” - serial TVP 03.00 Kult kina

SOBOTA 31.01.98

08.00 Madonny polskie 08.30 Hity satelity
08.50 Dzień dobry na dzień dobry - pro-
gram muzyczny 09.30 Wiadomości 09.45
Ala i As - program dla najmłodszych
(powt.) 10.00 Kolorowe nutki - program
dla dzieci (powt.) 10.10 Szafiki - program
dla dzieci 10.40 Prognoza pogody 10.45
„Dom pełen zwierząt” - program
edukacyjny 11.00 BRAVO! BIS! -
pokazywanie wybranych programów z
tygodnia 14.00 Wiadomości 14.10 Studio
Parlamentarne 14.30 „Muzyka miasta” -
koncert z udziałem zespołów: „Firebirds”,
„T. Love”, „Raz Dwa Trzy”, „Elektryczne
Gitary” 15.00 „Polki na Saharze” - reportaż
15.30 Edyta Bartosiewicz - „Sen” 16.00
„Maszyna zmian” - serial 16.30 „Widet” -
serial 17.00 Informacje Studia Kontakt
17.15 Ludzie Isity piszą 17.30 Mówi się...
17.50 „Pod wiatr” - reportaż 18.00 SPORT
Z SATELITY 19.30 „Tajemnice Sahary” -
serial 20.25 Dobranocka 20.45
Wiadomości 21.05 Kto jest kim w Polsce
Barbara Sass-Zdort 21.15 „Piłkarski
poker” - komedia polska 22.55
Mistrzostwa Polski Formacji Tanecznych
23.30 Panorama 00.05 Profesjonalności:
Hodowcy koni 00.45 „Maryla na bis” -
koncert Maryli Rodowicz z zespołem
01.40 Powitanie widzów amerykańskich
01.45 „Przygody misia Colargola” - film
02.00 Wiadomości (powt.) 02.20 Kto jest
kim w Polsce - Barbara Sass-Zdort (powt.)
03.25 Słowo na niedzielę

NIEDZIELA 1.02.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na
niedzielę (powt.) 08.10 Dzień dobry na
dzień dobry - program muzyczny 09.05
Śniadanie z Anną Wandą Głębocką 09.55
„Pogonia. Zielona szkoła” - reportaż 10.20
NIEDZIELNE MUZYKOWANIE 11.20
Magazyn kulturalny 11.35 Zaproszenie
12.00 TEATR FAMILIJNY 13.00 Polskie
ABC - program dla dzieci 13.30 „Kocie
opowieści” - serial 14.00 Transmisja
niedzielnej Mszy Świętej 15.00 Skarbiec
- magazyn historyczno-kulturalny 15.30
Podwieczorek - program rozrywkowy
16.30 BIOGRAFIE: Antoni Słonimski
17.30 Czy nas jeszcze pamiętasz? 17.50
„Pocztyni” 18.00 Teleexpress 18.15
„Tajemnice Wiktoriańskiej Żalotki” - serial
18.40 „Poradnik matrymonialny” -
komedia polska 19.45 Latarnik - magazyn
kulturalny 20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 20.50 Kto jest kim w Polsce

- Krzysztof Holowczyc 21.00 „Człowiek z
M-3” - komedia polska 22.40 Twoja Lista
Przebojów - program muzyczny 23.30
Panorama 00.05 SPORT Z SATELITY
00.50 „Co z Orkiestrą...?” - podsumowanie
VI Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej
Pomocy 01.45 Powitanie widzów
amerykańskich 01.50 „Zaczarowany
ołówek”

PONIEDZIAŁEK 2.02.98

KONSERWACJA DO GODZ. 16.00
16.00 Panorama 16.20 Omówienie
programu dnia 16.30 „Artysta i dzień” - Ewa
Rubinstein - reportaż 16.50 Pocztówki z
Florydy: „Polacy w St. Petersburgu” -
reportaż 17.00 Teledyski na zyczenie
17.10 Sportowy tydzień 17.30 „Klan” odc.
41 - serial prod. polskiej 18.15 Ciuchcia -
program dla dzieci 18.45 Krzyżówka
szczęścia - teleturniej 19.15 „Chłopi” -
serial polski 20.05 Dziennik Telewizyjny
20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości
21.00 „Naprawdę wczoraj” - film polski
22.25 Mała rzecz, a cieszy 22.35 „Świat
Luny” - film dok 23.30 Panorama 00.05
Tok szok 01.00 Koncert Kompozytorski
Ludomira Michała Rogowskiego 01.45
Powitanie widzów amerykańskich 01.50
„Przygód kilka wroba Cwirka” 02.00
Wiadomości (powt.) 02.30 „Chłopi” - se-
rial polski

WTOREK 3.02.98

08.00 Gimnastyka 08.10 „Kocie
opowieści” - serial dla dzieci 08.35
„Tajemnice Wiktoriańskiej Żalotki” - serial 09.00
Kto jest kim w Polsce - Barbara Sass-
Zdort 09.10 Sportowy tydzień 09.30
Wiadomości 09.45 Teledyski na zyczenie
(powt.) 09.55 Prognoza pogody 10.00
Polskie ABC - program dla dzieci (powt.)
10.30 „Klan” - serial polski 11.00 „Chłopi”
- serial polski 11.50 Dziennik Telewizyjny
12.00 Madonny polskie 12.30 Krzyżówka
szczęścia - teleturniej (powt.) 13.00
Wiadomości 13.10 „Naprawdę wczoraj” -
film fab. prod. polskiej 14.35 Mała rzecz,
a cieszy 14.45 „Świat Luny” - film dok
15.40 Czy nas jeszcze pamiętasz? 16.00
Panorama 16.20 Omówienie programu
dnia 17.30 Skarbiec - magazyn
historyczno-kulturalny 17.00 Teledyski na
zyczenie 17.10 Zaproszenie 17.30 „Klan”
- serial polski 18.00 Teleexpress 18.15
„Janka” - serial dla młodych widzów 18.45
Polska piosenka: ludzie, zjawiska epizody
19.15 „Ciuciubabka” - film prod. polskiej
20.05 „Towarzystwo Dobroczynności”
20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości
21.00 „Daleko od szosy” - serial
obyczajowy 22.30 Bohater w alfabecie
23.00 Wieczór reporterski. Zapomniane
dzieciństwo - Niesiewicz 23.20 Sylwetka
emigranta - W. Tomaszewski 23.30 Pan-
orama 00.05 TEATR TV: Aldo Nicolaj -
„To nie była piąta...” 01.00 Małe ojczyzny:
„Już w lutym rozbieralem chałupę” 01.30
Antonio Vivaldi - „Pory roku”: „Wiosna”
01.45 Powitanie widzów amerykańskich
01.50 „Opowiadania Muminków” 02.00
Wiadomości (powt.) 02.30 „Ciuciubabka”
- film polski 03.20 „Towarzystwo
Dobroczynności”

ŚRODA 4.02.98

08.00 Gimnastyka 08.10 Zbigniew
Namysłowski: „Tańce” 09.10 Zaproszenie
09.30 Wiadomości 09.45 Teledyski na
zyczenie (powt.) 09.55 Prognoza pogody
10.00 „Janka” - serial dla młodych widzów
10.30 „Klan” - serial polski 11.00
„Ciuciubabka” - film polski 11.50
„Towarzystwo Dobroczynności” 12.00
„Artysta i dzień” - Ewa Rubinstein -
reportaż 12.20 Pocztówki z Florydy:
„Polacy w St. Petersburgu” - reportaż
12.30 Polska piosenka: ludzie, zjawiska,
epizody 13.00 Wiadomości 13.10 „Daleko
od szosy” - serial polski 14.40 Bohater
w alfabecie 15.10 Zapomniane dzieciństwo
- Niesiewicz 15.30 Sylwetka emigranta - W.
Tomaszewski 15.40 Orzeł Biały w Kazaniu
- reportaż 16.00 Panorama 16.20
Omówienie programu dnia 16.30 Auto-
Moto-Klub - magazyn sportów
motorowych 16.45 Przegląd prasy
polonijnej 17.00 Teledyski na zyczenie
17.10 Bliżej sztuki - Architektura 17.30
„Klan” - serial polski 18.00 Teleexpress
18.15 SPORT Z SATELITY 20.15
Dobranocka 20.30 Wiadomości 21.00
„Wolne chwile” - film polski 22.40 Z
archiwum i pamięci 23.30 Panorama
00.05 „Skąd ta wrażliwość - Tomasz
Stańko” 00.40 Noblesne Oblige -
Czermiński - reportaż 01.00 Recitale w
Dusznickim Dworcu: Jasep Colom gra
utwory kompozytorów hiszpańskich 01.45
Powitanie widzów amerykańskich 01.50
„Na tropie” - film dla dzieci 02.00
Wiadomości (powt.) 02.30 BIOGRAFIE:
Antoni Słonimski - film dok. 03.30 Pan-
orama (powt.)

Polsat

CZWARTEK 29.01.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30
„Żar tropików” - serial 10.00 „Żar młodości”
- serial 11.30 „Drużyna A” - serial 12.30
„Ostry dyżur” - serial 13.30 „Miłość od
pierwszego wejrzenia” - serial 14.00
Rekin kart 14.30 Ręce które leczą 15.00
Link Journal 15.30 Drzewko szczęścia
16.00 „Gdzie się podziała Carmen
Sandiego” - serial 16.30 Czas na naturę
17.00 Informacje 17.15 Piraci show 17.45
„Nieustraszone” - serial USA 18.45 „Świat
według Bundy’ch” - komedia USA 19.15
„Roseanne” - komedia USA 19.45
Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10
„Żar tropików” - serial 21.00 „Wyscig
Cannoball 2” - film USA 21.50 Losowanie
LOTTO 22.50 „Kojak” - serial USA 23.55
Wyniki losowania LOTTO 00.00
Informacje i biznes informacje 00.20
Polityczne graffiti 00.30 Sztuka informacji
00.55 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny
01.30 Muzyka

PIĄTEK 30.01.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Gdzie się podziała
Carmen Sandiego” - serial 09.30 „Żar
tropików” - serial 10.30 „Żar młodości”
- serial 11.30 „Nieustraszone” - serial USA
12.30 „F/X” - serial 13.30 Dziewięciu
wspaniałych 14.00 Rykowsko - program
rozrywkowy 14.30 Motowiadomości 15.00
Sztuka informacji 15.30 Trzy kwadraty
16.00 „Batman” - serial 16.30 Kuba
zaprasza 17.00 Informacje 17.15 „Halo
miliard” - program rozrywkowy 17.45
„Drużyna A” - serial 18.45 „Świat według
Bundy’ch” - komedia USA 19.15
„Roseanne” - film USA 19.45 Informacje
20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Żar
tropików” - film USA 21.00 „Straznik
Teksasu” - serial USA 21.50 Losowanie
LOTTO 22.00 „Człowiek, którego nie ma”
- film USA 22.55 „Stukostrachy” - film USA
23.50 Wyniki losowania LOTTO 00.00
Informacje 00.15 Polityczne graffiti 00.30
Biznes tydzień 00.45 „Nocny łowca” - film
USA 02.20 Muzyka

SOBOTA 31.01.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Relax
08.30 W drodze 09.00 Smakosze i
rozkosze 09.15 Lista przebojów - program
muzyczny 09.30 Co jest grane? - pro-
gram dla dzieci 10.00 „Twinkle” - przybysz
z Krainy Marzeń” - serial dla dzieci 10.30
„Power Rangers” - serial 11.00 „Straznik
Teksasu” - serial USA 11.55 „Narodziny
gwiazdy” - film USA 14.35 „Neutralni” - film
szwedzki 15.35 Oskar - magazyn filmowy
16.05 Magazyn 16.30 Fundacja Polsat
17.00 Informacje 17.15 Dziewięciu
wspaniałych 17.45 Piramida 18.15
Rykowsko 18.45 „Słoneczny patrol” - se-
rial USA 19.40 „Alf” - komedia USA 20.05
Disco Polo Live 21.00 „Goryle we mgle” -
film USA 21.50 Losowanie LOTTO 23.25
„Midnight Express” - film USA 23.55
Ogłoszenie wyników LOTTO 01.45 „Życie
jak sen” - komedia USA 02.15 Playboy
03.15 „Paradise Alley” - film USA

NIEDZIELA 1.02.98

07.00 Dance World 07.30 Disco Polo Live
08.30 Jesteśmy 09.00 Na topie - program
muzyczny 09.30 Klip Kłaps - najmłodsza
lista przebojów 10.00 „Robinson Sucroe”
- serial 10.30 „Power Rangers” - serial
11.00 Disco Relax 12.00 „Pomoc
domowa” - komedia 12.30 „Szogun” - se-
rial USA 13.30 „Jaki ojciec taki syn” - film
USA 15.30 Dziewięciu wspaniałych 16.00
Dyżurny satyryk kraju 16.30 Piramida
17.00 Informacje 17.15 „Miłość od
pierwszego wejrzenia” - program
rozrywkowy 17.45 „Słoneczny patrol” - se-
rial USA 18.45 „Nowe przygody Robin
Hooda” - serial USA 19.40 „Alf” - komedia
USA 20.05 Idź na całość 21.00 „Herkules
2” - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO
22.00 „Książę przypływów” - film USA
23.50 Wyniki losowania LOTTO 00.25 Na
każdy temat - talk show 01.25 Magazyn
sportowy

PONIEDZIAŁEK 2.02.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30
„Żar tropików” - serial USA 10.30 „Żar
młodości” - serial 11.30 „Drużyna A” - se-
rial USA 12.30 „Herkules 2” - serial 13.30
Dziewięciu wspaniałych 14.00 Disco Polo
Live 15.00 Piramida 15.30 Drzewko
szczęścia 16.00 „Batman” - serial 16.30
Ręce które leczą 17.00 Informacje 17.15
Piraci Show 17.45 „Drużyna A” - serial
USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - se-
rial USA 19.15 „Roseanne” - komedia

USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne
graffiti 20.10 „Żar tropików” - serial USA
21.00 MEGA HIT: „Ojciec chrzestny” - film
USA 21.50 Losowanie LOTTO 23.50
Wyniki losowania LOTTO 00.20
Informacje i biznes informacje 00.45
Polityczne graffiti 00.55 „Wrogie intencje”
- film USA 02.30 Przylut mnie 03.25
Dziana Top 03.55 DJ'S Club

WTOREK 03.02.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30
„Żar tropików” - serial USA 10.30 „Żar
młodości” - serial 11.30 „Drużyna A” - se-
rial USA 12.30 „Nowe Przygody Robin
Hooda” - serial 13.30 Idź na całość - show
z nagrodami 14.30 Oskar - magazyn
filmowy 15.00 Dyżurny satyryk kraju 15.30
Jednoręki bandyta 16.00 „Gdzie się
podziała Carmen Sandiego” - serial 16.30
Małolata 17.00 Informacje 17.15
Kalambrury 17.45 „Nieustraszone” - serial
USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - se-
rial USA 19.15 „Roseanne” - komedia
USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne
graffiti 20.10 „Żar tropików” - serial USA
21.00 „Nocny patrol” - serial USA 21.50
Losowanie LOTTO 22.00 „Ostry dyżur” -
serial USA 22.55 „Gwiezdna eskadra” -
serial USA 23.55 Wyniki losowania
LOTTO 00.00 Informacje i biznes
informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30
Telewizyjne Biuro Śledcze 00.55
Motowiadomości

ŚRODA 04.02.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Gdzie się podziała
Carmen Sandiego” - serial 09.30 „Żar
tropików” - serial USA 10.30 „Żar
młodości” - serial 11.30 „Nieustraszone” -
serial 12.30 „Nocny patrol” - serial USA
13.30 Piramida 14.00 Disco Relax 15.00
4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30 Trzy
kwadraty 16.00 „Batman” - serial 16.30
Link Journal 17.00 Informacje 17.15 Halo
miliard 17.45 „Drużyna A” - serial USA
18.45 „Perla” - komedia USA 19.15
„Roseanne” - komedia 19.45 Informacje
20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Żar
tropików” - serial USA 21.00 „Mroczne
niebo” - film USA 21.50 Losowanie
LOTTO 22.00 „Więcej szmalu” - film USA
23.40 Wyniki losowania LOTTO 23.45
Informacje i biznes informacje 00.05
Polityczne graffiti 00.20 Szpila - talk show
00.50 Program publicystyczny 01.20
Przylut mnie 02.15 Dance World

RTL 7

czwartek 29.01.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka
dzieciom 09.20 „Słodka dolina” - serial
dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” -
serial obyczajowy 10.30 „Obcy na mojej
ziemi” - dramat USA 12.10 „Czy boisz się
ciemności” - serial dla młodzieży 12.40
„Wydział zabójstw” - film kryminalny 13.35
Teleshopping 14.35 Muzyka w RTL 7
15.05 „Ukryta kamera” - program
rozrywkowy 15.35 „Law and Order” - se-
rial kryminalny 16.25 Siódemka
dzieciom 17.20 „City Life” - serial
obyczajowy 18.15 „Słodka dolina” - serial
dla młodzieży 18.35 „Czy boisz się
ciemności” - serial dla młodzieży 19.00
„Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50
7 minut 20.00 „Łobuzy Robina” - serial
obyczajowy 20.50 Prognoza pogody 21.00
„Szesnaście świeczek” - komedia USA
22.35 7 minut 22.45 „City Life” - serial
obyczajowy 23.40 Wyprawy z National
Geographic 00.35 7 minut 00.45
„Zniknięcie Christiny” - film USA 02.15
Muzyka w RTL 7

piątek 30.01.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka
dzieciom 09.20 „Słodka dolina” - serial
dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - se-
rial obyczajowy 10.30 „Szesnaście
świeczek” - komedia USA 12.05 „Czy
boisz się ciemności” - serial dla młodzieży
12.30 Wyprawy z National Geographic
13.25 Teleshopping 14.25 Muzyka w RTL
7 14.40 Siedem pokus 15.35 „Łobuzy
Robina” - serial obyczajowy 16.25
Siódemka dzieciom 17.15 „Słynne
ucieczki” - serial dokumentalny 18.15
„Słodka dolina” - serial dla młodzieży 18.35
„Czy boisz się ciemności” - serial dla
młodzieży 19.00 „Sunset Beach” - serial
obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Law
and Order” - serial kryminalny 20.50 Prognoza
pogody 21.00 „I'll Never Forget What's His
Name” - film przyg. W Brytanii 22.40 7
minut 22.50 „Zniknięcie Christiny” - film
USA 00.25 „Ziemia: ostatnie starcie” -
serial SF 01.15 „Ludzie pod schodami” -
horror USA

sobota 31.01.98

08.00 „Beach Patrol” - serial 08.45
Siódemka dzieciom 09.35 „Piękna i
Bestia” - serial przygodowy 10.30 „Słodka

dolina” - serial dla młodzieży 10.50 „Sun-
set Beach” - serial obyczajowy 11.40
„Słynne ucieczki” - serial dokumentalny
12.40 „Czy boisz się ciemności” - serial
dla młodzieży 13.05 Bolek i Lolek
zapraszają 13.45 „Świat Audubona” - se-
rial przyrodniczy 14.40 „I'll Never Forget
What's His Name” - film przyg. W Brytanii
16.25 „Sliders” - serial SF 17.15 „Święta
Dalekiego Wschodu: Barwy The Kumbha
Nela” - serial dokumentalny 18.10 Steven
Spielberg przedstawia: Niesamowite
historie - serial 19.00 „Ziemia: ostatnie
starcie” - serial SF 19.50 7 minut 20.05
„Beach Patrol” - serial dla młodzieży 20.50
Prognoza pogody 21.00 „Wygrana” -
dramat USA 23.05 7 minut 23.15 Crime
Story - serial kryminalny 00.10 „Ludzie pod
schodami” - horror USA 01.55 „Prawo
miecza” - serial fantastyczny 02.40
„Piękna i Bestia” - serial przygodowy 03.30
„Oblicza Nowego Jorku” - serial
kryminalny

niedziela 1.02.98

08.00 „Świat Audubona” - serial
przyrodniczy 08.50 Bolek i Lolek
zapraszają 08.30 Najeżdźcy - serial SF
09.25 „Wygrana” (Wining) - dramat USA
11.30 Lassie - serial dla młodzieży 11.55
Sliders - serial SF 12.45 Autostrada do
Nieba - serial familijny 14.40 „Dotrzymać
słowa” - film kanadyj. dla dzieci 16.20
„Crime Story” - serial kryminalny 17.15
„Siódme niebo” - serial komediowy 18.05
„Prawo miecza” - serial fantastyczny 18.55
„Sprawa dla Wycliffe'a” - serial sensacyjny
19.50 7 minut 20.00 „Noc reklamowców”
- pr. rozrywkowy 20.50 Prognoza pogody
21.00 „Słodka wolność” - komedia USA
22.50 Siedem pokus 23.45 „Oblicza
Nowego Jorku” - serial kryminalny 00.35
„Najeżdźcy” - serial SF 01.30 „Noc
reklamowców” - pr. rozrywkowy

poniedziałek 02.02.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.40 „Lassie” -
serial dla młodzieży 09.05 „Siódme niebo”
- serial komediowy 10.50 „Słodka wolność”
- komedia USA 11.35 „Dotrzymać słowa”
- film dla dzieci 13.10 „Autostrada do
Nieba” - serial familijny 14.00
Teleshopping 15.00 Muzyka w RTL 7
15.35 „Prawo i bezprawie” - serial
kryminalny 16.25 Siódemka dzieciom
17.25 „Kiedy miłość zabija” - serial
sensacyjny 18.15 „Słodka dolina” - serial
dla młodzieży 18.35 „Czy boisz się
ciemności” - serial dla młodzieży 19.00
„Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50
7 minut 20.00 „Prawo i bezprawie” - serial
kryminalny 20.50 Prognoza pogody 21.00
Poniedziałki z Alainem Delonem: „Cena
życia gliniarza” - franc. film krym. 22.50 7
minut 23.00 „Kiedy miłość zabija” - serial
sensacyjny 23.55 „Policjanci z Miami” -
serial kryminalny 00.45 7 minut 00.55
Ukryta kamera 01.20 Muzyka w RTL 7

wtorek 03.02.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka
dzieciom 09.20 „Słodka dolina” - serial
dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - se-
rial obyczajowy 10.30 „Cena życia
gliniarza” - franc. film krym. 12.15 „Czy
boisz się ciemności” - serial dla młodzieży
12.45 „Policjanci z Miami” - serial
kryminalny 13.35 Teleshopping 15.05
Ukryta kamera 15.35 „Prawo i bezprawie”
- serial kryminalny 16.25 Siódemka
dzieciom 17.25 „Nieustraszeni” - serial
sensacyjny 18.15 „Słodka dolina” - serial
dla młodzieży 18.35 „Czy boisz się
ciemności” - serial dla młodzieży 19.00
„Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50
7 minut 20.00 „Łobuzy Robina” - serial
obyczajowy 20.50 Prognoza pogody
21.00 „Quadrophenia” - film obyczaj. W.
Brytanii 23.05 7 minut 23.15
„Nieustraszeni” - serial sensacyjny 00.05
7 minut 00.15 „Policjanci z Miami” - serial
kryminalny 01.05 Siedem pokus

środa 04.02.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka
dzieciom 09.20 „Słodka dolina” - serial
dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” - se-
rial obyczajowy 10.30 „Quadrophenia” -
film obyczaj. W. Brytanii 12.30 „Czy
boisz się ciemności” - serial dla młodzieży
12.55 „Policjanci z Miami” - serial kryminalny
14.40 Siedem pokus 15.35 „Łobuzy
Robina” - serial obyczajowy 16.30
Siódemka dzieciom 17.25 „Uśmiech
losu” - serial obyczajowy 18.15 „Echo
Point” - serial dla młodzieży 18.35 „Czy
boisz się ciemności” - serial dla młodzieży
19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy
19.50 7 minut 20.00 „Prawo i bezprawie”
- serial kryminalny 20.50 Prognoza
pogody 21.00 „Wieczne rozterki” - franc.
film obyczaj. 22.35 7 minut 22.45
„Uśmiech losu” - serial obyczajowy 23.35
„Wydział zabójstw” - serial kryminalny
00.30 7 minut 00.40 Ukryta kamera

Za zmiany w programie
televizyjnym redakcja nie ponosi
odpowiedzialności.

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.
tel. 5227232, 5223864

Cotygodniowe przejazdy

WENTUR:

do Włbrzych przez:

Kraków, Katowice, Opole, Nysę, Ząbkowice,
Dzierżoniów, Świdnicę, Wrocław.

RUDNIK:

Trasa nr 1: Lublin, Chełm, Zamość,
Biłgoraj, Jarosław, Przemyśl,
Sanok, Krosno, Nowy Sącz,
Nowy Targ, Chyże.

Trasa nr 2: Lublin, Kraśnik, Stalowa Wola,
Rzeszów, Dębica, Tarnów,
Bochnia, Kraków, Myślenice,
Chyże,

oraz: Sandomierz, Tarnobrzeg, Mielec.

LOT-em do Warszawy za 53 000 drachm

Zapraszamy codziennie
w godz. 10.00-20.00.
w sobotę w godz. 10.00-13.00

Z naszym biurem dojedziesz do Polski
szybko i bezpiecznie.

BIURO PODRÓŻY

MARGO TRAVEL

Wraz z ORBIS - em Elk

tel. 52 45 926 - 52 47 836

codziennie od 10.00 - 21.00

od 10.00 - 21.00

Pl. Vatis, ul. Maizonos 18

OFERUJE PRZEJAZDY DO

POLSKI AUTOKAREM

O WYSOKIM

STANDARDZIE

Z KLIMATYZACJĄ

WC, BARKIEM, VIDEO

WYJECZKI

PO GRECJI

Meteory

Jaskinie Diru

Peloponez

3 - wyspy

MARGO TRAVEL

TEL. 52 45 926

TEL/FAX. 52 47 836

BILETY LOTNICZE

LOTOMOWE NA

CAŁY ŚWIAT

możemy dostarczać

na zamówienie

przejazdów

KRAKÓW-KATOWICE

OPÓLE-WROCŁAW

WŁBRZYCH

WARSZAWA

ŁÓDŹ-ELK

PIOTRKÓW

RZESZÓW-LUBLIN

KIELCE-RADOM

BIAŁYSTOK-ŁÓDŹ

CZĘSTOCHOWA

TARNÓW

IOS TRAVEL

ekskluzywny
reprezentant
firmy

ORBIS
transport

oferuje usługi we wszystkich dziedzinach branży turystycznej

Oferujemy
tanie bilety
na przjazdy do Polski:

Autokarami

Samolotami

(LOT, MALEV,
OLIMPIK AIRWAYS)

promami

(SUPERFAST,
STRINTZIS,
MINOAN LINES)

Godz. obsługi codziennie

09.00-20.00

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia

telefonicznie

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES: Ateny, ul. Akademias 6

HELIKON

TRAVEL TOURISM SA

5-15-25

przez Jasło, Krosno, Dębicę, Kraków, Warszawę

8-18-28

przez Warszawę, Kraków, Dębicę, Jasło, Krosno

z Aten do Łomży

z Łomży do Aten

AUTOKAREM

GRECKIM

(Air conditioned)

Bilety lotnicze LOT

Warszawa

i na cały świat

adres biura: Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18 (Tsalan)

tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424

tlx. 21 03 37

Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00

w soboty 9.00-14.00

informator KA

Ambasada RP w Atenach, ul.
Chrissanthemon 22 (pl. Eukaliphton)
154-52 Paleo Psychico; tel. 6778260;
fax 6718394

Wydział Konsularny w Atenach, ul.
Kamelion 21, II 67 75.740, dojazd aut.
603 z pl. Akademias; przystanek pl.
Eukaliphton

Biuro Radcy Handlowego RP w
Atenach; ul. Kondoleonos 1, 154-52
Paleo Psychico; tel. 67.26.176-8,
fax 67 21 952

Polskie Linie Lotnicze „LOT” ul.
Panepistimiou 15, V piętro; tel.
32 21 121, 32 38 638, fax 32 52 866,
Saloniki - tel. 031/26 96 19; 26 96 00

Konsulat RP w Salonikach; ul.
Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki
tel. 031/28 82 05; 23 31 10; fax 031/
23 41 53

Konsulat RP w Pireusie; ul. Akti
Mianouli 52, 185-36 Pireus tel.
42 95 000; fax 42 92 345

Konsulat RP na Krecie, ul. Idomenis
30; 712-02 Iraklio, Crete; tel. 081/
22 17 86; fax 081/22 17 89

Biuro Radcy Handlowego na Cyprze,
ul. Acharnon 11, 2027 Strovo os.
Nicosia; tel. 003572/42 70 77,
fax 003572/51 06 11

Kościół P.W. Chrystusa Zbawiciela,
Ateny ul. M. Voda 28, tel. 88.35.911

Biuro Parafialne czynne w pon. wtorek
czwartek od 17 do 20; dojazd trolejem
nr 1 z pl. Omonia z ul. Panepistimiou

SZPITAL

166 - PIERWSZA POMOC

LEKARZE ŚWIATA (BEZPŁATNA

KLINIKA)

ul. M. Voda 15, tel. 32 33 653, czynna

codziennie od 10 do 20 30 (oprócz

weekendów)

„LEKARZE BEZ GRANIC” bezpłatne

poradnictwo Ateny ul. Paianou 11a

(trzećcia przecznica od skrzyżowania

ulic M. Voda i Smyrnis) tel. 82 13 704,

Saloniki ul. Arkadioupolleos 1

(dzielnica Vardaris) tel. 031/55 61 45

czynna codziennie (oprócz

weekendów) w godz. 09.00-21.00

Szpital ogólny

AGIA OLGA

ul. Agias Olgas 3-5, Nea Ionia, tel.

27 95 265-7; 27 78 512, dojazd metrem

w stronę Kifissu

AGIA VARVARA

ul. Dodokanissou 1, Agia Varvara

(Egaleo), tel. 55 13 572, 56 13 566,

dojazd aut. 806, 807, 808 z ul. Zinonos

(przy pl. Omonia)

ALEXANDRA

ul. Vas. Sofias 80, Ateny, tel. 77 70 421,

77 75 501, dojazd trolejem 3, 8, 13

AMALIA FLEMING

ul. 25 Martiou 14, Melissia, tel.

80 35 903, 80 45 003; dojazd aut. 409

EGINITIO

ul. Vas. Sofias 72, Ateny, tel. 72 20 811-
3; 72 91 322, dojazd trolejem 3, 8, 13;

ELPIS

ul. Dimitsanas 7, Ampelokipi; tel.
64 34 001-8; 64 49 402, dojazd aut.

230, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi;

ERITHIROS STAVROS

ul. Erithirou Stavrou 1, Ampelokipi, tel.

69 10 512-4; 69 10 626-9, dojazd

trolejem 3

EVANGELIMOS

ul. Ipsilandou 45-47, Ateny, tel.
72 20 001; 72 20 101; dojazd trolejem

3, 8, 13

GŁÓWNY SZPITAL ATEN

ul. Messogion, Ateny, tel. 77 78 901;
77 91 806; dojazd aut. 408, 416 z pl.

Akademias

IPOKRATIO

ul. Vas. Sofias 114, Ateny, tel.
64 83 779, dojazd trolejem 3, 8, 13;

LAIKO

ul. Agiou Thoma 17, Goudi, tel.
77 71 101; 77 06 001; dojazd aut. 622,

815 z ul. Vas. Sofias

PENTELE

ul. Zaimi, Melissia tel. 80 40 371,
80 40 443, dojazd aut. 409, 410, 424 z

ul. Vas. Irakliou, Moussio

POLIKLINIKI

ul. Pireos 3, Ateny, tel. 52 44 694;
52 44 835;

SISMANOGLIO

ul. Sismanogliou, Melissia, tel.
80 39 911; dojazd aut. 423 z ul. Vas.

Irakliou, Moussio

TZANIO

ul. Zini, Pireus; tel. 45 19 411;
45 92 911, dojazd zielonym aut. z ul.

Filellion (pl. Sintagma);

Szpital powypadkowy

KAT

ul. Nikis 2, Kifissia, tel. 80 14 410;
80 14 731, dojazd metrem w stronę

Kifissu

Szpital leczenia nowotworów

AGII ANARGIRI

ul. Kalitaki, Nea Kifissia, tel. 80 76 502,
80 76 524, dojazd metrem do Kifissu i

dalej aut. 543

AGIOS SAVAS

ul. Alexandras 171, Ateny, tel.
64 30 811, 64 09 111, dojazd aut. 230,

538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi;

METAXA

ul. Botassi 51, Pireus; tel. 45 16 233,
45 18 410, dojazd metrem do Pireusu i

dalej aut. 909

Szpital dziecięce

AGIA SOFIA

ul. Mikras Assias & Thivon, Goudi, tel.

ul. Panepistimiou 26, Ateny, tel.
36 23 191, 36 25 261

Szpital chorób klatki piersiowej

SOTIRIA

ul. Messogion 152, Ateny, tel.
77 78 611; dojazd aut. 408, 416 z pl.

Akademias;

Szpital dermatologiczny

SINGROU

ul. Ionos Dragoumi, Ilissia; tel.
72 39 611, 72 49 021; dojazd aut. 221

z ul. Vas. Sofias

Szpital położniczo-ginekologiczny

ELENAS VENIZELOU (MARIA

ILIADI)

ul. Elenas Venizelou 2, Ateny, tel.
64 32 221; 64 32 321; dojazd aut. 022,

023 z pl. Akademias;

Szpital psychiatryczne

DAFNI

ul. Athinon, Halandri, tel. 58 11 701;
dojazd aut. 873 z ul. Deigiorgi;

DROMOKAITIO

ul. Irea Idos 343, Haidari, tel. 54 49 911-
3; dojazd aut. 839 z ul. Menandrou (koło

pl. Omonia);

Szczepienia

ul. Alexandras 196, Ateny, tel.
64 60 493; dojazd trolejem 8 z ul. Vas.

Sofias;

WAŻNE TELEFONY

100 Policja

171 Policja turystyczna

109 Policja miejska

166 Pierwsza pomoc

199 Straż pożarna

106 Informacja o szpitalach

107 Informacja o aptekach (Ateny)

102 Informacja o aptekach (Attyka)

108 Straż nadbrzeżna

103 Władze portowe

191 Straż pożarna (teren lesny)

141 Zegarynka (w języku greckim)

105 Służba medyczna na telefon

134 Informacja telefoniczna

131 Informacja o abonentach w Attyce

132 Informacja o abonentach w Grecji

138 Przyjmowanie nowych

abonentów

161-162 Informacja międzynarodowa

135 Przyjmowanie skarg

182 Zamawianie budzenia

141 Zegarynka (w j. greckim)

115 Wiadomości (w j. greckim)

155 Wysyłanie telegramów w Grecji

148 Informacja o pogodzie (Attyka)

149 Informacja o pogodzie (Grecja)

104 Ubezpieczenie drogowe ELPA

154 Pomoc drogowa (Express Service)

157 Pomoc drogowa (Hellas Service)